

poradnik BIBLIOTEKARZA

Grudzień

12/2002

- Biblioteka z IKAREM
- Jak nowe media wpływają na czytelnictwo?
- Czytelnicy oceniają... druga edycja
- Dajmy dzieciom słońce – Chotomalia 2002

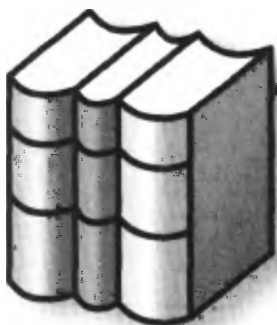
Dodatek: Laureaci Literackiej Nagrody Nobla.
Kalendarz rocznic 2003



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752



MOL 2000+

Program komputerowy służący
do kompleksowej obsługi bibliotek
w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach.

Ułatwia pracę w bibliotece:

- umożliwia prowadzenie pełnej ewidencji zbiorów
- tworzy elektroniczne katalogi
- rejestruje wypożyczenia, kontroluje zaległości
- sporządza czytelne sprawozdania statystyczne
- drukuje karty katalogowe, księgi inwentarzowe itp.

Przekształca bibliotekę

w nowoczesną pracownię informacyjną:

- umożliwia sprawne wyszukiwanie informacji
- pozwala na przeglądanie katalogów i zestawień bibliograficznych za pośrednictwem szkolnej sieci komputerowej, a nawet Internetu
- zdalnie udostępnia czytelnikom do wglądu konta wypożyczeń

Współpracuje z innymi programami firmy VULCAN:

- przejmuje dane osobowe uczniów z SEKRETARIATU UCZNIOWSKIEGO 2000
- przejmuje dane osobowe pracowników szkoły z KADR 2000

 **VULCAN**
ZARZĄDZANIE OSWIAZĄ

51-657 Wrocław
ul. Kazimierska 15
tel. (0-71) 348 01 01
faks (0-71) 348 01 03
www.vulcan.edu.pl
vulcan@vulcan.edu.pl

61-340 Gdynia
ul. Fryniewickiego 10
tel. (0-58) 620 39 53
faks (0-58) 620 39 53
www.mol.com.pl
mol@mol.com.pl

MOL

LAUREACI LITERACKIEJ NAGRODY NOBLA

Kalendarz rocznic 2003

STYCZEŃ

20.01 – Johannes Vilhelm Jensen

130 rocznica urodzin – 1873, Nagroda Nobla w 1944 r.

Prozaik i poeta duński. Zmarł 25 XI 1950 r. Nagrodzony za „rzadko spotykaną siłę i bogactwo poetyckiej wyobraźni połączone z duchowym umiłowaniem nauki i odrębności stylu twórczego”. Autor utworów: *Ludzie z Hommerlandu* (1898), *Upadek króla* (1901), *Długa podróż* (1922-1924), *Mity* (1960).

31.01. – John Galsworthy

70 rocznica śmierci – 1933, Nagroda Nobla w 1932 r.

Powieściopisarz i dramaturg angielski. Urodził się 14 VIII 1867 r. Nagrodę Nobla otrzymał za wielką sztukę prozatorską, której szczytem jest *Saga rodu Forsytów*. Inne utwory to: *Ciemny kwiat* (1913), *Karawana* (1963), *Koniec rozdziału* (1931-1933), *Nowoczesna komedia* (1924-1928), *Walka* (1909), *We dworze* (1907).

LUTY

11.02 – Harry Martinson

25 rocznica śmierci – 1978, Nagroda Nobla w 1974 r.

Dramaturg i malarz szwedzki. Nazywany w Skandynawii „pierwszym poetą ery kosmicznej”. Urodził się 6 V 1904 r. Wyróżniony Nagrodą Nobla „za twórczość, w której jest wszystko – od kropli rosy po kosmos”. Autor utworów: *Droga do Klockirke* (1948), *Losy ludzkie* (wyd. polskie 1965).

MARZEC

6.03. – Pearl Buck

30 rocznica śmierci – 1973, Nagroda Nobla w 1938 r.

Powieściopisarka i nowelistka amerykańska. Urodziła się 26 VI 1892 r. Wychowywała się w Chinach. Autorka powieści o tematyce chińskiej i amerykańskiej. Nagrodzona literacką Nagrodą Nobla „za wspaniały epicki opis życia chińskich chłopów i za biograficzne arcydzieła”. Autorka utworów: *Ludzie w rozterce* (1935) *Nieugięte serce* (1938), *Spowiedź Chinki* (1930), *Synowie* (1932), *Ziemia błogostawiona* (1931).

6.03 – Gabriel Garcia Marquez

75 rocznica urodzin – 1928, Nagroda Nobla w 1982 r.

Prozaik i dziennikarz kolumbijski. Uehonorowany Nagrodą Nobla za „powieści i opowiadania, w któ-

rych fantazja i realizm łączą się w złożony świat poezji odzwierciedlającej życie i konflikty całego kontynentu”. Autor utworów: *Dialog lustra* (1974), *Generał w labiryncie* (1989), *Jesień patriarchy* (1975), *Kronika zapowiedzianej śmierci* (1981), *Miłość w czasach zarazy* (1985), *Nie ma kto pisać do pułkownika* (1961), *Opowieść rozbitka...* (1958), *Sto lat samotności* (1976), *Szarańcza* (1955), *W tym mieście nie ma złodziei* (1962), *Zła godzina* (1961).

KWIECIEŃ

20.04 – Octavio Paz

5 rocznica śmierci – 1998, Nagroda Nobla w 1990 r.

Poeta i eseista meksykański. Urodził się 31 III 1914 r. Nazywany jest „pielgrzymem po kulturach świata”. Główne motywy jego twórczości to miłość, śmierć, samotność, problem czasu i bytu. Autor utworów: *Labirynt samotności* (wyd. polskie 1991), *Wciąż te same widzenia* (wyd. polskie 1990), *Wokół kamienia słońca* (wyd. polskie 1990).

28.04 – Vicente Aleixandre Merlo

105 rocznica urodzin – 1898, Nagroda Nobla w 1977 r.

Poeta hiszpański. Nagrodzony za „wybijającą się twórczość poetycką, która odzwierciedla sytuację człowieka w kosmosie i we współczesnym społeczeństwie i stanowi świadectwo odrodzenia hiszpańskiej poezji w okresie międzywojennym”. Autor zbioru pt. *Poezje* (wyd. polskie 1978).

MAJ

29.05 – Juan Ramo Jimenez

45 rocznica śmierci – 1958, Nagroda Nobla w 1956 r.

Poeta hiszpański. Urodził się 23 XII 1881 r. Nagrodzony za „poezję liryczną, wzór wielkiego ducha i czystości artystycznej w hiszpańskiej poezji”. W przekładzie polskim wydano wiersze z lat 1914-1917 pt. *Srebrzynek i ja* (wyd. polskie 1962).

CZERWIEC

14.06 – Salvatore Quasimodo

35 rocznica śmierci – 1968, Nagroda Nobla w 1959 r.

Poeta włoski. Urodził się 20 VIII 1901 r. Uehonorowany Nagrodą Nobla za „poezję liryczną, która z klasyczną żywiołowością wyraża tragiczne doświadczenie naszych czasów”. Autor zbioru pt. *Poezje* (wyd. polskie 1961).

19.06 – William Golding

10 rocznica śmierci – 1993, Nagroda Nobla w 1983 r.

Prozaik angielski. Urodził się 19 IX 1911 r. Wyróżniony Nagrodą Nobla za „powieści, które dopomagają zrozumieć warunki funkcjonowania człowieka we współczesnym świecie”. Autor utworów: *Spadkobiercy* (1955), *Widzialna ciemność* (1979), *Wieża* (1964), *Władca much* (1954).

LIPIEC

2.07 – Wisława Szymborska

80 rocznica urodzin – 1923, Nagroda Nobla w 1996 r.

Poetka polska. Uehonorowana Nagrodą Nobla za „poezję, która z ironiczną precyzją pozwala historycznemu i biologicznemu kontekstowi ukazać się we fragmentach ludzkiej rzeczywistości”. Autorka utworów: *Dłatego żyjemy* (1952), *Pytania zadawane sobie* (1954), *Wotanie na Veti* (1957), *Sól* (1962), *Sto pociech* (1967), *Wszelki wypadek* (1972), *Wielka liczba* (1976), *Ludzie na moście* (1986), *Początek i koniec* (1993), *Widok z ziarnkiem piasku* (1996), *Lektury nadobowiązkowe* (1992), *Sto wierszy – sto pociech* (1997), *Wiersze wybrane* (2000), *Początek literacka, czyli jak zostać (lub nie zostać) pisarzem* (2000), *Chwila* (2002).

26.07 – Thomas Stearns Eliot

115 rocznica urodzin – 1888, Nagroda Nobla w 1948 r.

Poeta dramaturg, eseista angielski. Zmarł 4 I 1965 r. Nagrodzony za „wydatny wkład nowatorski we współczesną poezję”. Autor utworów: *Jatowa ziemia* (1922), *Mord w katedrze* (1935), *Poezje wybrane* (1943), *Szkice krytyczne* (wyd. polskie 1972), *Szkice literackie* (wyd. polskie 1963), *Wiersze o kotach* (wyd. polskie 1970), *Wybór dramatów* (wyd. polskie 1982).

SIERPIEŃ

22.08 – Roger Marin Du Gard

45 rocznica śmierci – 1958, Nagroda Nobla w 1937 r.

Pisarz francuski. Wyróżniony za „siłę artystyczną i prawdę w przedstawianiu człowieka, a także najbardziej odczuwalnych problemów współczesnego życia”. Autor utworów: *Jan Barois* (1913), *Rodzina Thibault* (1922-1940).

WRZESIEŃ

16.09 – Frans Emil Sillanpää

115 rocznica urodzin – 1888, Nagroda Nobla w 1939 r.

Powieściopisarz i nowelista fiński. Zmarł 3 VI 1964 r. Otrzymał Nagrodę Nobla za „głębokie przeniknięcie w życie fińskich chłopów i wyborne opisanie ich obyczajów i więzi z przyrodą”. Autor utworów: *Nabożna nędra...* (1919), *Stońce życia* (1916).

23.09 – Pablo Neruda

30 rocznica śmierci – 1973, Nagroda Nobla w 1971 r.

Poeta chilijski. Urodził się 12 VII 1904 r. Wyróżniony za „poezję, która z nadzwyczajną siłą wyrażała los całego kontynentu”. Autor utworów: *Niech się zbudzi drwał* (1950), *Pieśń powszechna* (1950), *Poezje* (wyd. polskie 1975), *Wyznaj, że żyję* (wyd. polskie 1976).

PAŹDZIERNIK

10.10 – Claude Simon

90 rocznica urodzin – 1913, Nagroda Nobla w 1985 r.

Powieściopisarz i eseista francuski. Nagrodzony za „połączenie w swej twórczości porządków: poetyckiego i malarskiego”. Autor utworów: *Droga przez Flandrię* (1960), *Zaproszenie* (1987).

16.10 – Eugene Glastone O'Neill

115 rocznica urodzin i 50 rocznica śmierci – 27. 11.1953, Nagroda Nobla w 1936 r.

Dramaturg amerykański. Wyróżniony przez Akademię Szwedzką za „prawdziwość i głębię utworów dramatycznych, traktujących w nowy sposób gatunek tragedii”. Autor utworów: *Teatr* (wyd. polskie 1973), *Zmierzch długiego dnia* (wyd. polskie 1967).

LISTOPAD

7.11 – Albert Camus

90 rocznica urodzin – 1913, Nagroda Nobla w 1957 r.

Prozaik i dramaturg francuski. Zginął w wypadku samochodowym 4 I 1960 r. Nagrodzony za „ogromny wkład w literaturę ukazującą znaczenie ludzkiego sumienia”. Autor utworów: *Człowiek zbuntowany* (1951), *Dżuma* (1947), *Eseje* (1962-1965), *Mit Szyfala* (1942), *Notatniki* (1935-1959), *Obcy* (1942), *Upadek* (1956), *Wygnanie i królestwo* (1957).

8.11 – Iwan Bunin

50 rocznica śmierci – 1953, Nagroda Nobla w 1933 r.

Poeta i nowelista rosyjski. Urodził się 22 X 1870 r. Uehonorowany Nagrodą Nobla za „surowe mistrzostwo, z którym rozwija tradycje klasycznej literatury rosyjskiej”. Autor utworów: *Ciemne aleje i inne opowiadania* (1943), *Czara życia* (1914), *Pan z San Francisco* (1915), *Poezje* (wyd. polskie 1979), *Róża Jerycha* (wyd. polskie 1976), *Wieś* (1910), *Życie Arseniewa* (1930).

21.11 – Nadine Gordimer

80 rocznica urodzin – 1923, Nagroda Nobla w 1991 r.

Poetka południowoafrykańska. Wyróżniona za to, że „przez swoją wspaniałą epikę stała się wielkim dobrodziejstwem dla ludzkości”. Autorka utworów: *Gość honorowy* (1970), *Na pewno w których ponieździatek* (wyd. polskie 1969), *Świat obcych ludzi* (1958), *Zachować swój świat* (1974), *Zapach kwiatów i śmierci* (wyd. polskie 1984).

GRUDZIEŃ

11.12 – Aleksander Sołżenicyn

85 rocznica urodzin – 1918, Nagroda Nobla w 1970 r.

Prozaik rosyjski, więzień obozów, zesłaniec, deportowany z ZSRR osiadł początkowo w Szwajcarii, później w Stanach Zjednoczonych. Nagrodzony przez Akademię Szwedzką za „siłę moralną, zaczerpniętą z tradycji wielkiej literatury rosyjskiej”. Autor utworów: *Archipelag Gułag* (1918-1956), *Jak odbudować Rosję?* (1990), *Jeden dzień Iwana Denisowicza* (1962), *Krąg pierwszy* (1968), *Oddział chorych na raka* (1968), *Nagroda Matryni* (1963), *Zmierzch odwagi* (1978), *Żyć bez kłamstwa* (publicystyka z lat 1973-1980).

20.12 – John Steinbeck

35 rocznica śmierci – 1968, Nagroda Nobla w 1962 r.

Pisarz i reporter amerykański. Urodził się 27 II 1902 r. Nagrodzony za „realistyczny i poetycki dar połączonej z subtelnym humorem i ostatnim widzeniem spraw socjalnych”. Autor utworów: *Była raz wojna* (1958), *Grona gniewu* (1939), *Księżyc zaszedł* (1942), *Myszy i ludzie* (1937), *Na wschód od Edenu* (1952), *Pastwiska niebieskie* (1932), *Perta* (1948), *Tortilla Flat* (1935), *Ulica Nadbrzeżna* (1945), *Zaębiony autobus* (1947), *Zima naszej goryczy* (1961).

GRAŻYNA BILSKA

st. kustosz-instruktor PiMBP w Kłodzku

Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 12 (633), 2002

W NUMERZE

- Od redaktora 2
- PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE**
- Dorota Rzepka** 3 Biblioteka z IKAREM
- Jakub Frołow** 8 Jak nowe media wpływają na czytelnictwo?
- Marianna Banacka** 10 Czytelnicy oceniają... druga edycja
- RELACJE**
- Sylwia Błaszczyk** 14 Biblioteka Śląska w Katowicach skończyła 80 lat
- Świat bibliotek*
- Mirosława Majewska,** 18 Organizacja i zarządzanie bibliotekami w Austrii i we Włoszech
Sylwia Kamińska
- KSIAŻKA**
- Świat książki dziecięcej*
- Ewa Gruda** 20 Non omnis moriar...
- Salon Wydawców*
- Ewa Ludian** 22 XX-lecie „Zeszytów Literackich”
24 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!
(oprac. *Jadwiga Chruścińska*)
- Kalejdoskop*
- Bogdan Klukowski** 25 We Frankfurcie i Sztokholmie
- BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO**
- Stanisława Niedziela** 26 Dajmy dzieciom słońce – Chotomalia 2002
- Agnieszka Piechnik,** 28 Jak przybliżyć uczniom najcenniejsze pozycje literatury dzie-
Joanna Jasińska cięcej w dobie kultury audiowizualnej
- Agata Śliwicka** 30 Szkolna Akademia Filmowa propozycją na ciekawą edukację
medialną
- WARSZTATY CZYTELNICZE**
- Wanda Kamyk** 31 Jasełka
- Prawo biblioteczne*
- Krystyna Kuźmińska** 33 Wokół prawnych problemów nauczycieli bibliotekarzy. Cz. 2
- Pożegnania*
- Ewa Byczyńska** 35 Halina Maria Dzierbińska (1954-2001)
- Listy i opinie*
- 35 «Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza» (*Stanisława Niedziela*)
- Poezja*
- Józefa Drozdowska** 23 O pewnej bombce
- Wi@domości* 36
- Dodatek*
- Grażyna Bilka** Laureaci Literackiej Nagrody Nobla. Kalendarz rocznic 2003

Od Redaktora

Polskie bibliotekarstwo, pomimo wielu niesprzyjających czynników w postaci braku jednolitej polityki bibliotecznej wkomponowanej w ogólną strategię kulturalną państwa, stanu permanentnego niedofinansowania, opóźnień w tworzeniu sieci komputerowych i automatyzacji, ma wiele osiągnięć. Świadczą o tym uzyskiwane przez biblioteki nagrody, wyróżnienia, granty i fundusze pomocowe przeznaczone na realizację interesujących i potrzebnych programów, działań. Biblioteki polskie nie odróżniają się od tego typu placówek europejskich w zakresie świadczonych usług. Pomimo braku pieniędzy dość szybko nadrabiają zaległości w sferze komputeryzacji i automatyzacji. Wciąż otwarte pozostaje natomiast współdziałanie bibliotek w różnych programach, konsorcjach, specjalizacjach, działaniach integracyjnych na rzecz kompleksowej informacji, pełnej obsługi różnych kategorii czytelników. Ta sfera zadań wymaga jeszcze zagospodarowania.

W numerze grudniowym „Poradnika” polecam Państwu lekturę artykułów przedstawiających dorobek dwóch bibliotek, mianowicie: nagrodzonej „Ikarem 2002” – Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Wiktora w Bochni oraz szacownej osiemdziesięcioletniej – Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Pierwsza z nich, działająca od ponad 56 lat znana jest z szerokiej działalności i różnorodnych form pracy na rzecz środowiska Bochni i całego powiatu. Placówka ta stała się centrum upowszechniania kultury, w dobrym tego słowa znaczeniu. Organizując spotkania autorskie, muzyczne, wernisaże plastyczne, integruje czytelników ze środowiskiem kulturalnym tego regionu. Jest otwarta na różne kategorie czytelników, w tym dzieci i młodzież oraz osoby niepełnosprawne i zarazem przyjazna dla wszystkich. Warto prześledzić jej zakres działań – w aspekcie adaptacji pewnych pomysłów w swojej bibliotece. Drugiej placówce, już osiemdziesięcioletniej – Biblioteki Śląskiej – nie trzeba nikomu rekomendować. Znana jest wszystkim, chociażby z nowoczesnego gmachu, oddanego do użytku 7 lat temu. Obecnie służy 100 tys. czytelników. Uroczystości jubileuszowej placówki o charakterze zarówno naukowym, jak i publicznym, uświetniła obecność prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, który otrzymał z rąk dyrektora prof. Jana Malickiego nagrodę Amicus Librorum. Obchody jubileuszowe zwróciły uwagę społeczności, nie tylko katowickiej, na pracę biblioteki, jej historię i działania współczesne.

W tym roku kilka zamieszczonych na łamach „Poradnika” artykułów dotyczyło problemów czytelnictwa i jego upowszechniania w bibliotece. W niektórych z nich przejawiała się obawa o los książki w dobie ekspansji mediów. Czy postępującemu spadkowi czytelnictwa „winien jest komputer”? Jakub Frotów – autor artykułu pt. „Jak nowe media wpływają na czytelnictwo?” jest innego zdania, przedstawiając czytelnikowi przykłady korzystnego oddziaływania mediów na zainteresowanie książką. Twierdzi, iż „dobrodrojeństwa rewolucji technicznej nie muszą stanowić zagrożenia dla literatury, pod warunkiem, że będą rozsądnie wykorzystywane”. Zagadnienia upowszechniania czytelnictwa omawiane są też w kilku tekstach zamieszczonych w dziale „Biblioteka. Środowisko”, prezentując przykłady wykorzystania tych zagadnień w ramach edukacji medialnej w szkole i w bibliotece („Chotomalia”).

Czytelników „Poradnika” nie trzeba chyba specjalnie zachęcać do zapoznania się z analizą ankiety nt. naszego czasopisma, rozesłanej do czytelników w kwietniu br. Dr Marianna Banacka – dotychczasowy sekretarz redakcji – przeanalizowała wszystkie Państwa uwagi i wnioski, tworząc katalog dezyderatów. Dzięki Państwa opiniom (szkoda, że wpłynęły tylko 133 odpowiedzi) nasz miesięcznik będzie realizował swoją misję coraz lepiej. Święteczny charakter numeru grudniowego podkreślają materiały warsztatowe – scenariusz imprezy bożonarodzeniowej oraz wiersz J. Drozdowskiej „O pewnej bombce”.

Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom „Poradnika” życzę spokojnych i zdrowych świąt, przyjemnej atmosfery przy choince i szczęśliwego Nowego Roku. Do zobaczenia w roku 2003.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA



Życzymy Państwu
świętecznej radości,
a nade wszystko tego,
by w żadnym sercu nie zabrakło
ciepła, dobra i pewności,
że słowa serdeczne, najprostsze
mają moc tworzenia.



Biblioteka z IKAREM

DOROTA RZEPKA

Dnia 15 maja 2002 r. w ramach 47 Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie ogłoszono nominacje do Nagrody Sezonu Wydawniczo-Księgarskiego 2001/2002. Trzy dni później odczytano werdykt jury obradującego pod przewodnictwem Janusza Odrowąża-Pieniążka, które spośród nominowanych osób i instytucji wyłoniło laureata nagrody głównej. I tu ogromna radość bibliotekarzy – po raz pierwszy w historii nagrody najważniejsza statuetka IKAR 2002 trafiła do biblioteki, jej laureatką została Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wiktora w Bochni.

Bibliotekę w Bochni założyła 1 kwietnia 1946 r. znakomita bibliotekarka Maria Bielawska, gromadząc rozproszone resztki księgozbiorów przedwojennych bibliotek przechowane w domach mieszkańców miasta i w podziemiach bocheńskiej kopalni soli. Dzięki jej pasji i niezwykłej energii Biblioteka zdobywała coraz lepsze warunki pracy w mieście, tworzyła sieć bibliotek i punktów bibliotecznych w powiecie oraz rozwijała szeroką i różnorodną działalność kulturalno-oświatową. W 1951 r. otwarto w niej czytelníę wzorowaną na czytelníach duńskich, w której oprócz upowszechniania książki i czytelnictwa rozwijano działalność kulturalną i oświatową. Wyrazem uznania dla zakresu pracy Biblioteki była zgoda Ministra Kultury na utworzenie eksperymentalnej placówki: Biblioteki-Domu Kultury, funkcjonującej w latach 1957-1962. Nazwa nie zmieniła charakteru dotychczasowej pracy, uwydatniła tylko jej wielostronność. Nadal podstawą była praca z książką i w oparciu o książkę prowadzono różnorodną działalność: kluby dyskusyjne, zespoły teatralne, recytatorskie i hobbystyczne, wernisaże, koncerty, kółka zainteresowań, lekcje języków obcych, zespoły muzyczne itd. Biblioteka przyciągała i promowała utalentowaną literacko młodzież. W wydanym w 1957 r. „Bocheńskim Almanachu Literackim” debiutowali znani dziś pisarze I. Iredyński i B. Loeb. Dzięki nowatorskim formom pracy jako pierwsza w kraju otrzymała od władz resortowych bibliobus pozwalający na dotarcie z książką do najmniejszych miejscowości w powiecie. Róż-

norodna działalność kulturalna Biblioteki umożliwiła mieszkańcom regionu bocheńskiego poznanie wielu najwybitniejszych twórców kultury polskiej. Tu spotykali się z czytelníkami znani pisarze i poeci np. M. Wańkiewicz, J. Kawalec, W. Zechenter, A. Krawczuk, koncertowały m.in. H. Czerna-Stefańska, W. Wiłkomirska, gościli wybitni dyrygenci: E. Michnik i J. Katlewicz; aktorzy: J. Treła, I. Gogolewski; plastycy: W. Hasiór, E. Molski. Niekonwencjonalna praca placówki została utrwalona i rozpropagowana przez licznie przybywających dziennikarzy prasy, radia i telewizji.

Maria Bielawska odeszła na zasłużony odpoczynek po 32 latach kierowania placówką w 1978 r. uhonorowana za swą pracę wieloma odznaczeniami m. in. Orderem Sztandaru Pracy II Klasy, tytułem „Zasłużony dla Kultury Narodowej” i Nagrodą im. H. Radlińskiej. Od początku propagowała model biblioteki będącej placówką upowszechniającą kulturę w oparciu o książkę. Kierunek rozwoju wytyczony przez założycielkę, kontynuowały jej sukcesorki Barbara Markiewicz-Kuźma i zarządzająca placówką od 1983 r. Ludmiła Gut. Na ich barki spadła wielka odpowiedzialność, by ta niezwykle prężna instytucja nie tylko utrzymała wypracowaną przez lata pozycję w środowisku lokalnym, ale nadal się rozwijała. Krótko, bo tylko pięć lat, kierującej Biblioteką B. Markiewicz-Kuźmowej udało się zrealizować m.in. jeden z najważniejszych pomysłów swej poprzedniczki – otworzyć w szpitalu miejskim filię biblioteczną obsługującą przebywających tam chorych i personel szpitala. Obecnie kierująca Biblioteką L. Gut założyła filię na największym bocheńskim osiedlu mieszkaniowym, będącym wówczas „pustynią kulturalną”. Poprzez przeniesienie do nowych lokali lub poszerzenie zajmowanych, poprawiła warunki pracy pozostałych filii, otworzyła dział zbiorów audiowizualnych itd., nie zaniedbując przy tym szerokiej działalności kulturalno-oświatowej.

Pamięć o M. Bielawskiej, zmarłej w 1989 r., jest wciąż żywa. Podczas obchodów 50-lecia pracy Biblioteki odsłonięto tablicę upamiętniającą tę zasłużoną bibliotekarkę. W ubiegłym roku zorganizowano sesję naukową w 100-le-

cie jej urodzin, na której tę pionierkę niekonwencjonalnych form działalności bibliotecznej i jej pracę w SBP wspominali: dr J. Zając, mgr J. Wołosz i mgr Z. Rogowska, a krakowskie artystki D. Brandys (skrzypce) i M. Bylica (fortepian) wykonały „Koncert pamięci”. Na wniosek Dyrekcji Biblioteki, Rada miasta Bochni nadała jednej z bocheńskich ulic imię M. Bielawskiej.



Budynek Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni

Obecnie sieć Biblioteki Miejskiej w 30 tysięcznej Bochni składa się z biblioteki głównej, w której funkcjonują cztery działy obsługujące czytelników, dział gromadzący i opracowujący zbiory, dział instrukcyjno-metodyczny sprawujący nadzór nad bibliotekami na terenie powiatu oraz z sześciu filii bibliotecznych na terenie miasta. Posiada 135 tys. książek, ok. 15 tys. zbiorów specjalnych, bogaty zbiór czasopism oprawnych oraz kartotekę regionalną i materiały dotyczące Bochni i Ziemi Bocheńskiej tzw. Bochniana. Po reformie administracyjnej w 1999 r. Biblioteka, dzięki szybkiemu porozumieniu władz miasta i powiatu, jako pierwsza w Małopolsce i jedna z pierwszych w kraju ponownie otrzymała funkcje Biblioteki Powiatowej, co pozwoliło powrócić do działalności kulturalno-oświatowej na terenie powiatu. Obecnie PiMBP zatrudnia 22 pracowników merytorycznych, w tym dwóch instruktorów służących pomocą 30 bibliotekom w terenie. Jest miejscem praktyk studentów z krakowskich uczelni: Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Pedagogicznej.

Bocheńska Biblioteka jest placówką z pięknymi tradycjami pracy z czytelnikiem, zawsze otwartą na potrzeby środowiska i starającą się im sprostać.

Stąd wynikała wielka różnorodność form pracy, które z biegiem lat zmieniały się, tak jak zmieniały się zainteresowania i potrzeby użytkowników odwiedzających bocheńską księżnicę. Nie zmieniło się jednak podejście do książki, którą pracownicy Biblioteki zawsze traktowali nie tylko jako źródło wiedzy i rozrywki, ale przede wszystkim jako najlepsze narzędzie upowszechniania kultury. Bibliotekarze pamiętając o przeszłości starają się sprostać zadaniom, które stawia przed nimi terażniejszość, toteż w ostatnich latach nie brakowało nowych i godnych uwagi inicjatyw. Oczekiwania społeczności lokalnej „narzucają” dwa nurty rozwoju działalności kulturalnej Biblioteki: pierwszy opiera się na stworzeniu mieszkańcom miasta możliwości kontaktu ze znanymi i uznanymi twórcami polskiej kultury, drugi na chęci pokazania i promowania lokalnych twórców, stworzenia możliwości prezentacji ich pracy i osiągnięć twórczych w środowisku lokalnym.

Upowszechniając książkę i czytelnictwo bibliotekarze chętnie sięgają po tradycyjne, wypróbowane metody. Przygotowują wiele wystaw książkowych mających zaprezentować bogactwo i różnorodność tematyczną zgromadzonego księgozbioru. Przeprowadzają lekcje biblioteczne dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich, dostosowując formę lekcji i zakres materiału do możliwości percepcyjnych uczniów i wymogów programu nauczania. Oprządzają wycieczki zapoznając uczestników z pracą Biblioteki, rodzajem gromadzonych materiałów, formami udostępniania itd. Z niesłabnącym zainteresowaniem przyjmowane są spotkania autorskie z pisarzami i poetami. Pozwoliły one czytelnikom zgłębić tajniki twórczości m.in.: ks. J. Twardowskiego, D. Terakowskiej, A. Ziemianina, J. Barana, Z. Świecha, K. Lechowicza oraz J. Kawala.

Gościnnie Sala Klubu Biblioteki jest miejscem spotkań z ludźmi różnych profesji, chcącymi i umiejącymi dzielić się wiedzą i doświadczeniem z innymi. Tu o terażniejszości i przyszłości bibliotek mówili wykładowcy UJ: prof. dr hab. M. Kocójowa i prof. dr hab. J. Wojciechowski, sylwetki polskich noblistów i twórczość pisarzy romantycznych omawiał

krytyk literacki i eseista W. Smaszcz, prelekcje o polskiej i światowej literaturze współczesnej wygłaszali: prof. dr hab. J. Kornhauser i A. Kosińska, dziennikarze E. Lechowicz, B. Wernichowska; L. Mazan, W. Ślusarski przybliżali czytelnikom swe pasje i zainteresowania.

Biblioteka od lat jest miejscem spotkań miłośników poezji,

a sztuka ta gości często w jej murach nie tylko jako słowo pisane lecz jako mówione lub śpiewane.

W 2000 r. bocheńska ksiąźnica była miejscem inauguracji X Ogólnopolskiej Jesieni Literackiej Pogórza, która zgromadziła kilkunastu poetów z kraju i zagranicy, a uświetnił ją występ grupy śpiewającej poezję „Ostatnia wieczerza w karczmie przeznaczona do rozbiórki”. Bocheńscy miłośnicy poezji cenią i czytają wiersze uznanych poetów, ale chętnie poznają twórców lokalnych. Swe osiągnięcia twórcze prezentowali w Bibliotece m.in.: J. Kulińska-Pietrzyk, T. Mrugacz, T. Osika-Horzemek i wykonawca wieczoru piosenki poetyckiej „A ja wolę tu żyć” G. Kapcia. Biblioteka jest miejscem regularnych spotkań młodych poetów dzielących się swą twórczością z rówieśnikami.

Szczególne miejsce w kalendarzu bibliotecznych imprez kulturalnych zajmują Bocheńskie Dni Literatury zorganizowane po raz pierwszy w 2001 r., a planowane jako impreza coroczna, która dzięki spotkaniom w terenie obejmuje swym zasięgiem cały powiat bocheński. Na pierwszym spotkaniu gościli: wybitny

poeta i prozaik E. Bryll, historyk literatury i eseista W. Smaszcz, poetka i autorka książek dla dzieci E. Zechenter-Splawińska. Końcowe spotkanie uświetnił recytałem poetyckim „Od Jana Kochanowskiego do Jana Twardowskiego” L. Długosz.

W murach Bocheńskiej Biblioteki od lat poczesne miejsce zajmuje muzyka, towarzysząc innym sztukom lub traktowana indywidualnie



Ludmila Gut – dyrektor PiMBP w Bochni z medalem „Bibliotheca Magna Perennisque”



Gratulacje dla Biblioteki na ręce Doroty Rzepki przekazują (od lewej): wiceprezes TVP S.A. Tadeusz Skoczek, starosta bocheński Ludwik Węgrzyn, burmistrz Bochni Wojciech Cholewa



Bocheńskie Spotkania z Literaturą: od lewej Leszek Długosz, Ernest Bryll, Waldemar Smaszcz



VI Powiatowy Przegląd Teatrzyków Przedszkolnych: występ przedszkolaków z Drwini

alnie. Biblioteka jest organizatorem wielu koncertów i recitali, w czasie których melomani mogą podziwiać piękne wykonania utworów muzyki poważnej, a niekiedy i rozrywkowej w interpretacji wybitnych solistów Opery Krakowskiej i Lwowskiej, muzyków z Polski, Niemiec, Belgii i Ukrainy.

Tradycja w Bibliotece stała się organizacją wystaw.

Jeden z artykułów opisujący prezentowane ekspozycje nosił tytuł „Trzy piętra sztuki”: w Sali Klubu (I piętro) miejsce do pokazania swoich prac znajdują profesjonaliści lub amatorzy o dużym dorobku twórczym, w Wypożyczalni dla Dorosłych (parter) od lat z powodzeniem funkcjonuje „Galeryjka nad schodami” prezentująca prace artystów amatorów lub niewielkie formy plastyczne. Oddział dla Dzieci i Młodzieży (II piętro) prezentuje prace młodych twórców. Ponadto wystawy organizowane są w filiach bibliotecznych. W ostatnich latach zwiedzający wystawy mogli podziwiać obrazy w różnych stylach i malowane różnymi technikami (m. in. pastele, olej, akwarele, ikony, malarstwo na szkle), gobeliny, tkaninę artystyczną, haftowane obrazy, grafikę tradycyjną i komputerową, fotografie, rzeźby w drewnie i soli, płaskorzeźby, ceramikę.

Poszukując nowych form propagowania kultury od 1992 r. zamiast tradycyjnych wernisarzy zaczęto organizować

Salony Artystyczno-Literackie

– uroczyste otwarcia wystaw uświetnione koncertami, prezentacją poezji i prozy. Gospodarzem pierwszego salonu był malarz, muzyk i lutnik J. Mularczyk, a jego tematem kobiety i kwiaty. Obrazy artyści przedstawiały m.in. muzyki wielkich poetów: N. Gałczyńskiego, M. Kasprzowiczową, D. Przybyszewską; czytano poświęcone im wiersze, słuchano muzyki i gawędy o burzliwym, lecz krótkim życiu D. Przybyszewskiej. Salony Artystyczno-Literackie na stałe weszły do programu pracy Biblioteki – do tej pory odbyło się ich 26, a każdy z nich miał swój odmienny charakter i klimat. Dwunasty, noszący tytuł „Tatrzańskie uroczyska” i prezentujący górskie krajobrazy, poświęcono pamięci M. Karłowicza w 88 rocznicę tragicznej śmierci; pieśni kompozytora wykonał kwartet wokalny Capella Cracoviensis, słuchano opowieści o Karłowiczu i wierszy K. Przerwy-Tetmajera. Ostatni XXVI Salon pre-

zentował malarstwo T. Mrugacz, nauczycielki polonistki, uświetnił go występ kapeli ludowej i poezja własna autorki obrazów.

Szczególne miejsce w działalności Biblioteki zajmuje praca z dziećmi i młodzieżą,

która ma na celu nie tylko przyciągnięcie do biblioteki młodego czytelnika, ale przede wszystkim wyrobienie w nim nawyku sięgania po książkę w każdej wolnej chwili i w każdej potrzebie. Proponujemy młodym czytelnikom bardzo bogaty i różnorodny księgozbiór oraz ciekawe formy pracy: prelekcje i pogadanki (np. krytyków literackich, historyków), konkursy literackie i plastyczne, ekologiczne, ozdób choinkowych i pisanek wielkanocnych, bale z udziałem postaci z bajek, w okresie wakacji i ferii zimowych zabawy biblioteczne (konkursy, quizy, rebusy, krzyżówki), wystawy prac uzdolnionych rówieśników i wystawy pokonkursowe, spotkania andrzejkowe, mikołajkowe i choinkowe, uroczyste pasowanie uczniów klas pierwszych na czytelników itd. Dużym zainteresowaniem cieszą się zawsze spotkania autorskie, na których w ostatnich latach gościli: W. Drabik, M. Fox, A. Grabowski, M. Kuczyński, M. Musierowicz, E. Nowacka, B. Ostrowicka, J. Papuzińska, K. Petek, E. Zechenter-Spławińska. Szczególny, bo bardzo regionalny charakter, miały spotkania z Z. Wiśniewską polonistką, ludoznawcą i autorką kilku zbiorów baśni, podań i legend o Bochni i Ziemi Bocheńskiej. Dla najmłodszych organizowany jest od siedmiu lat Przegląd Teatrzyków Przedszkolnych, od 1999 r. mający zasięg powiatowy. Do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów adresowany jest co dwa lata konkurs poetycki „Od pierwszych wersów już na całe życie” umożliwiający zaprezentowanie twórczości najmłodszym poetom. Wiersze laureatów są publikowane a wszyscy uczestnicy konkursu mogą wziąć udział w warsztatach literackich prowadzonych przez profesjonalnych poetów. Oryginalną formą pracy jest cykl koncertów edukacyjnych dla dzieci z klas 0-3 „Jak to na koncertach bywa” w wykonaniu artystów dziecięcych, organizowane w współpracy z W. Wątorską – znakomitą pedagogiem muzycznym i wieloletnią dyrektorką Państwowej Szkoły Muzycznej w Bochni, która przygotowuje ze swymi uczniami repertuar koncertów. Do bibliotekarzy należy prowadzenie i przygotowanie części teoretycznej. Młodzi słuchacze poznają zwyczaje obowiązujące na koncertach (np. ubiór,

aplauz) i uczą się jak lepiej poznać muzykę dzięki książce. Koncerty odbywają się dwa razy w roku w bloku po kilka koncertów. Każdy blok ma swój tytuł i tematykę np. „Frycek to brzmi swojsko” (w 150 rocznicę śmierci F. Chopina), „Hej kołęda, kołęda” (historia i teraźniejszość pieśni bożonarodzeniowych). Bardzo zdolni młodzi artyści, wykonujący bogaty repertuar, występują z recitalami przed dorosłą publicznością. Ważnymi wydarzeniami dla wszystkich młodych miłośników muzyki były spotkania z kompozytorką muzyki dla dzieci J. Garścią. W maju 2002 r. J. Garścia została odznaczona Orderem Uśmiechu, z tej okazji odbył się w Bibliotece uroczysty koncert jej utworów, wykonany później dla laureatki w Krakowie.

Biblioteka Bocheńska zawsze pamięta o ludziach szczególnie dotkniętych przez los – chorych i niepełnosprawnych.

Od wielu lat pracą na rzecz chorych zajmuje się Filia nr 5 zlokalizowana w Szpitalu Rejonowym. Dział Zbiorów Audiowizualnych gromadzący m.in. książki mówione współpracuje z Kołem Związku Niewidomych w Bochni, w którego siedzibie założył punkt biblioteczny książek mówionych. Współorganizuje dla jego członków i czytelników spotkania, wycieczki, oplatki integrujące środowisko ludzi niewidomych i niedowidzących oraz tradycyjne, coroczne konkursy literackie. W 1999 r. Biblioteka była gospodarzem konkursu „Europejska powieść XIX w.” By umożliwić łatwy dostęp do książek uczestnikom terapii zajęciowej i pensjonariuszom Domu Opieki Społecznej uruchomiono w nim punkt biblioteczny, a współpraca pozwoliła zaprezentować odwiedzającym Bibliotekę prace wykonane przez pensjonariuszy i ich umiejętności artystyczne. W latach dziewięćdziesiątych Biblioteka współpracowała z działającym przy Miejskim Domu Kultury Integrycyjnym Studium Aktywizacji Artystycznej, które prowadziło zajęcia muzyczne i plastyczne dla dzieci niepełnosprawnych. Dla jego uczestników organizowała spotkania, zabawy, występy, koncerty i wystawy ich prac plastycznych. Chętnie korzystają z gościny Biblioteki członkowie Klubu Seniora, uczestnicząc w organizowanych dla nich spotkaniach i odczytach (np. z lekarzem, psychologiem, pisarzem).

Biblioteka bardzo ceni sobie współpracę z różnymi instytucjami i organizacjami. Wśród nich znajdują się m.in.: szkoły, przedszkola, Centrum Dzieci i Młodzieży „Ochronka”,

Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Klub Młodych Ekologów, Bocheńskie Koło Pszczelarzy, Katolickie Stowarzyszenie Civitas Cristiana, Harcerski Klub „Natura”, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Od trzydziestu lat ma w Bibliotece swoją siedzibę Towarzystwo Przyjaciół Książki, Oddział w Bochni. Biblioteka i Muzeum byli gospodarzami XI Walnego Zjazdu TPK w 1995 r. Od trzech lat pod patronatem tych dwóch placówek działa Koło Młodych Miłośników Starych Miast, czerpiąc ze zbiorów patronackich instytucji materiały pozwalające lepiej poznać rodzinne miasto.

Bogactwo i różnorodność form pracy, znacznie wykraczających poza podstawową działalność statutową, otwartość na potrzeby środowiska i wynikająca z niej współpraca z organizacjami i instytucjami, dobrze zorganizowana sieć placówek, dogodnie godziny otwarcia, piękne tradycje czytelnicze w Bochni i wytrwała, mrówcza praca zespołu bibliotekarzy to czynniki pomagające placówce w osiąganiu bardzo wysokich wskaźników czytelniczych, które w ostatnich latach wynoszą ok. 50%. W rekordowym 1999 r. wskaźnik zarejestrowanych czytelników na 100 mieszkańców wynosił 50,92% . Biblioteka w Bochni była często wymieniana wśród najlepiej pracujących placówek, lecz ostatnie dwa lata były dla niej wyjątkowe: w 2001 r. otrzymała od Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich medal „Bibliotheca Magna Perrennisque” i nominację do nagrody w konkursie IDEE na najciekawsze inicjatywy i akcje podejmowane przez lokalne biblioteki na rzecz krzewienia czytelnictwa w ramach prowadzonej przez Ministerstwo Kultury kampanii promocji czytelnictwa, w 2002 r. została laureatką nagrody głównej IKAR 2002 „za uczynienie z biblioteki centrum życia kulturalnego środowiska; inspirowanie czytelników i bibliotekarzy program edukacyjny, stworzenie miejsca przyjaznego wszystkim”.

Od 56 lat Biblioteka w Bochni służy książce i czytelnikom. W artykule tym udało mi się pokazać tylko wybrane sposoby realizacji tej służby, która ma prowadzić do celu tak pięknie wyrażonego przez jej założycielkę: „aby biblioteka była placówką wzbogacającą duchowo i intelektualnie człowieka, mogącą dać wytchnienie i zaspokoić potrzebę psychiczną człowieka na przebywanie wśród piękna i autentycznej wartości”.

Dorota Rzepka jest pracownikiem PiMBP w Bochni

Jak nowe media wpływają na czytelnictwo?

JAKUB FROŁOW

Niemal każdy, kto od czasu do czasu włącza telewizor, radio lub kupuje w kiosku gazetę, spotkał się z wygłaszanymi publicznie obawami o los książki w epoce mediów cyfrowych, takich jak multimedia oraz Internet. Ci, którzy z działalnością wydawniczą stykają się na co dzień, czują nawet przesył zarówno tego rodzaju opiniami, jak i tematyką nowych technologii w ogóle – zwłaszcza wtedy, gdy stawiane są w opozycji do słowa drukowanego. Odpowiedź na pytanie, w jaki sposób nowe media wpływają na czytelnictwo książek leży (jak to często bywa w przypadku tzw. kwestii zasadniczych) po środku. Nierzadko okazuje się bowiem, że wszystko zależy od tego, w jaki sposób cuda techniki jesteśmy w stanie wykorzystać – czy z pożytkiem, czy też ze szkodą dla nas samych.

Niestety, wciąż nie dysponujemy danymi liczbowymi, które pozwoliłyby na stwierdzenie, czy coraz powszechniejszy dostęp do książek elektronicznych oraz zasobów Globalnej Pajęczyny istotnie ogranicza zasięg literatury. Na spadek zainteresowania nią wpływa przecież sytuacja materialna gospodarstw domowych, ceny książek oraz konkurencja na rynku pracy, wymuszająca poświęcanie coraz większej ilości wolnego czasu na podnoszenie naszych kwalifikacji – i to nie zawsze poprzez lekturę. Nie można także nie wspomnieć o ekspansji tzw. prasy kolorowej, która z pewnością uszczknęła niemały kawałek czytelniczego tortu. Czy zatem wszystkiemu winien jest komputer?

Globalna Pajęczyna i...

Od czasu, kiedy dysponuję dostępem do Internetu, zdecydowaną większość informacji na temat nowości wydawniczych pozyskuję właśnie z tego źródła. Do najczęściej odwiedzanych przeze mnie stron WWW należą portale – z Onetem, Wirtualną Polską oraz Interią na czele. Część z nich posiada własne serwisy książkowe (szczególnie wartym polecenia jest serwis Wirtualnej Polski pod adresem <http://ksiazki.wp.pl>), inne zaś informacje związane z życiem literackim zamieszczane są w działach kulturalnych. Codzienna prasówka (czy może raczej „internetówka”?)

nie może się również odbyć bez zajrzenia na strony pierwszego w Polsce portalu tematycznego, czyli Wirtualnego Wydawcy (www.waszww.pl). Choć nie jest on tak dobry, jak był kiedyś (po godzinie dziewiątej rano jego wartość właściwie się już nie zmienia) nie ulega wątpliwości, że jeżeli chodzi o szybkość informowania, pozostaje bezkonkurencyjny. Nie zagrazi mu również inicjatywa miesięcznika „Wydawca”, który uruchomił własny portal branżowy (www.wydawca.com.pl). Znakośmy w swej prostocie adres oraz zupełnie niegodna go treść i forma pokazują, jak niedoceniona może być Sieć. Nieco innego rodzaju informacje serwuje swym gościom serwis książki.pl (www.ksiazki.pl). Niegdyś prowadzony przez Tadeusza Pilasa z łódzkiej firmy Median, a obecnie pozostający pod skrzydłami Empiku, bardziej koncentruje się na literaturze, aniżeli na rynku wydawniczym, co nie zmienia faktu, że od czasu do czasu można na nim przeczytać coś naprawdę interesującego. Własny serwis książkowy posiada również należący do Agory portal gazeta.pl (www.gazeta.pl/ksiazki). O nim podobnie staram się nie zapominać.

Tak naprawdę to jednak nie przedsięwzięcia wielkich graczy budują oblicze Internetu, a inicjatywy zapaleńców, którymi nierzadko okazują się jednoosobowe oficyny wydające zaprzyjaźnionych autorów, a nawet sami twórcy starający się o swych dokonaniach poinformować wirtualną społeczność (szczególnie aktywni bywają na tym polu początkujący poeci). Znalezienie tego rodzaju witryn nie jest wbrew pozorom takie trudne. W dowolnej wyszukiwarce internetowej (najlepsze wyszukiwarki serwują popularne portale) w katalogu stron WWW wystarczy wybrać taki dział jak literatura, ewentualnie do okienka wpisać odpowiednio słowo kluczowe (np. poezja). Oczywiście, im ogólniejsze będzie nasze zapytanie, tym więcej otrzymamy na nie odpowiedzi – adresów internetowych (także tych mało wartościowych). Nie jest to jednak problem tylko Globalnej Pajęczyny. Pewne jest jedno – gdyby nie Internet, o wielu autorach i książkach świat nigdy by nie usłyszał. Życie literackie w sieci kwitnie jak nigdzie indziej.

Żałuję, że do tej pory nie spotkałem się z analizą, o ile koszty promocji z wykorzystaniem Internetu niższe są od tych, jakie generuje praca za pomocą tradycyjnych (tak, tak...)

narzędzi, takich jak faks albo poczta. Oczywiście, wiele zależy od tego, jaki towar lub usługę zamierzamy promować oraz jaka jest intensywność podejmowanych przez nas działań. Można jednak śmiało powiedzieć, iż książki należą do tych produktów, które za pomocą Globalnej Pajęczyny przedstawić można najwszechstronniej i najciekawiej. Wie o tym większość wydawców, o czym łatwo można się przekonać wchodząc na ich strony internetowe, na których nie tylko prezentowana jest aktualna oferta tytułowa, ale również prowadzona bywa sprzedaż publikacji. Koszt utrzymania takiej strony nie jest zbyt wysoki, a korzyści – wraz z coraz powszechniejszym dostępem do Internetu – coraz większe. Warto więc wypróbować i tę drogę dotarcia do potencjalnych czytelników. Okazuje się ona szczególnie atrakcyjna dla tych oficyn, które nie dysponują zbyt wysokimi nakładami na promocję i reklamę i w swych działaniach ograniczać się muszą do inicjatyw mało kosztownych.

Mówiąc o sprzedaży, trudno nie zatrzymać się na chwilę przy księgarniach internetowych, które w pewnym sensie określają, czym jest Internet. Obok płyt kompaktowych, książki należą bowiem do dóbr najchętniej kupowanych w sieci. Bez względu na to, gdzie mieszkamy i jaką usługujemy się na co dzień walutą, niemal wszystkie znajdujące się w światowym obiegu publikacje, mogą stać się nasze. Gdyby nie słynna księgarnia Amazon.com (www.amazon.com), nigdy nie zapatrzyłbym się w niezwykle szczegółowe atlasy samochodowe Stanów Zjednoczonych, jakie nabyłem właśnie za pośrednictwem sklepu Jeffa Bezosa. I być może to samo powie pasjonat Feng Shui, który za pośrednictwem sieci zdobył publikację nie do dostania w swym niewielkim, zapomnianym przez wszystkich, miasteczku. Czy to nie ułatwia dostępu do książki? Czy to nie wpływa pozytywnie na czytelnictwo?

Zaskakujące, jak niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, iż niebывały wręcz rozwój komunikacji internetowej (mam tu na myśli pocztę elektroniczną, listy dyskusyjne czy też chaty), zmusza ludzi – zazwyczaj bardzo młodych – do pisania. I choć trudno mówić o tym w kontekście czytelnictwa, nie da się ukryć, iż konieczność formułowania myśli, a następnie wystukiwania ich na klawiaturze, zmusza nas do obcowania ze słowem, refleksjami innych, mówiąc krótko – z twórczością. I choć zazwyczaj twórczość tę trudno uznać za szcze-

gólnie wartościową (podejmowane tematy są raczej błahe, a polszczyzna dyskutantów woła o pomstę do nieba), lepsza taka niż wypisywana na murach lub po prostu – żadna.

...srebrzyste krążki

Mówiąc o nowych technologiach przekazywania informacji nie sposób pominąć problematyki programów multimedialnych udostępnianych na różnych nośnikach, a najczęściej na płytach CD-ROM. W kontekście ich rywalizacji z książką najczęściej przywołuje się przykłady encyklopedii, słowników oraz innych publikacji referencyjnych, gdyż w przeważającej mierze to one właśnie stanowią trzon oferty multimedialnej. I jakkolwiek prymat dysków optycznych nad znanym nam wszystkim kodeksem wydaje się coraz bardziej zauważalny, trudno mówić o jakimkolwiek zagrożeniu dla czytelnictwa. Wręcz przeciwnie – udostępnianie literatury (nawet tak specyficznego rodzaju) w postaci bliższej sercom (i kieszeni młodych czytelników – przecież płyty CD tańsze są od książek), może już teraz przyczynić się do ich zainteresowania książką w przyszłości. Wszak nie od dziś wiadomo, że nawet do tak przyjemnej czynności jak czytanie, trzeba jakoś młodych ludzi zachęcić. A najlepiej to uczynić, przemawiając ich językiem. Doskonałym przykładem tego, jak nowe media mogą zmuszać zainteresowanie literaturą, są publikacje gdańskiej firmy Young Digital Poland, a zwłaszcza dwie – wielokrotnie nagradzane: *Multimedialny Świat Juliana Tuwima* oraz *Multimedialny Świat Jana Brzechwy*. Nowoczesna oraz intrygująca interpretacja poezji naszych klasyków, garściami czerpiąca z estetyki końca (początku?) wieku zdaje się łączyć dwa światy – zdawałoby się dalekie od siebie, a jednak bardzo bliskie.

Być może w tym miejscu kolejna z refleksji zabrzmi niczym herezją. Ośmielę się jednak podzielić nią z Państwem. Otóż uważam, iż – paradoksalnie – istnienie tak naganego zjawiska, jakim bez wątpienia jest piractwo komputerowe, w pewnym sensie może przyczynić się do większego zainteresowania młodzieży wszelkimi formami publikacji – także papierowymi. Dziś nikt nie potrafi powiedzieć, ile pirackich encyklopedii PWN, Fogry czy Optimusa-Pascala znajduje się w polskich domach, ile elektronicznych atlasów Bellony czy PPWK skopiowano bez poszanowania praw autorskich i na jak poważne straty proceder ten naraził naszych wydawców. Wiadomo jedynie,

że blisko 70% znajdujących się w obrocie publikacji elektronicznych to krążki, których być nie powinno. Czy jednak jest to aż tak szkodliwe z punktu widzenia użytkownika, który wartościową publikację może kupić nie za 200, lecz za 15 zł? Na pewno nie. Pod warunkiem, iż nie uświadomi on sobie, z jakich powodów legalna encyklopedia kosztuje właśnie 200 zł, i że jej wydawca w przyszłym roku być może kolejnej edycji już nie wyda, gdyż wszelkich złudzeń na osiągnięcie sukcesu pozbawi go właśnie pirat, który notabene wcale nie musi okazać się członkiem mafii, a jedynie czternastolatkiem przegrywającym płyty na domowym komputerze.

Przedstawione powyżej przykłady pokazują, w jaki sposób nowe media mogą wpływać na zainteresowanie książką, czy szerzej – czytelnictwo i na pewno nie wyczerpują tematu. Oczywiście, trudno nie przyznać racji tym, zdaniem których wielogodzinne spędzanie czasu przy grze komputerowej lub bezmyślnie przeglądanie stron internetowych, odrywa młodych ludzi od książki. Warto natomiast zdać sobie sprawę z tego, iż dobrodziejstwa rewolucji technicznej nie muszą stanowić zagrożenia dla literatury, pod warunkiem, że będą rozsądnie wykorzystywane.

Jakub Frołow jest redaktorem naczelnym „Notesu Wydawniczego”

Czytelnicy oceniają... druga edycja

Zapewne pamiętają Państwo, że w numerze marcowym (3) „Poradnika Bibliotekarza” z bieżącego roku prosiliśmy o wypełnienie kwestionariuszy ankiet, dotyczących treści i formy naszego pisma. Była to już druga edycja badań ankietowych¹, ponieważ chcemy konstruować układ i zamieszczać treści „Poradnika” zgodnie z Państwa potrzebami i oczekiwaniami. Termin nadsyłania Państwa opinii upłynął 1 czerwca 2002 r., więc teraz w końcu roku już najwyższy czas na analizę wyników. Przede wszystkim jednak dziękujemy za trud wypełnienia kwestionariuszy i podzielenie się z nami swoimi refleksjami. Niektóre z nich publikujemy, dbając – zgodnie z zapowiedziami – o anonimowość cytowanego zdania.

Tym razem otrzymaliśmy 133 odpowiedzi², spośród których zdecydowana większość pochodziła z bibliotek szkolnych (62) i publicznych (53). Z bibliotek pedagogicznych otrzymaliśmy 14 wypełnionych kwestionariuszy, z biblioteki szkoły wyższej odpowiedziała 1 osoba, a trzy nie ujawniły swego miejsca pracy. Otrzymane kwestionariusze nadal świadczą o feminizacji zawodu, ponieważ, nie licząc kwestionariuszy anonimowych (3) tylko czterech mężczyzn odpowiedziało na naszą ankietę. Cieszy fakt wysokiego poziomu wykształcenia wśród bibliotekarzy – nasi respondenci to w zdecydowanej części osoby z wyższym wykształceniem (99), w większości bibliotekarskim, albo przynajmniej ze studiami podyplomowymi w tym zakresie.

W pierwszym pytaniu pytaliśmy o częstość sięgania po „Poradnik Bibliotekarza”. Zdecydo-

wana większość respondentów sięga po czasopismo regularnie i często (123 osoby), niektóre nawet zaglądają do niego „przynajmniej raz w tygodniu, bądź czytają „każdy numer kilka razy”. Swoje kontakty jako „sporadyczne” określili 3 osoby, pozostałe nie podały danych dotyczących tego pytania kwestionariusza.

Następne pytanie dotyczyło prenumeraty, z którą – jak się okazuje – nie ma większych problemów. Tylko niektóre osoby wskazywały na niewielkie opóźnienia w docieraniu do nich poszczególnych numerów.

Z opinii respondentów wynika, że każdy numer czasopisma dociera w ich środowisku do 4-5 osób, (choć zdarzało się, że niektórzy podawali nawet 10, a jedna – aż 30); najczęściej są to nauczyciele, pedagodzy szkolni, studenci.

Nasi czytelnicy sięgają także po inne czasopisma, nie tylko bibliotekarskie. Największą popularnością cieszy się „Biblioteka w Szkole” (92 wskazania), dalej – „Bibliotekarz” (69), „Guliwer (13), „Przegląd Biblioteczny” (12), EBIB (5), „Zagadnienia Informacji Naukowej” (5). Wiele osób sięga też do fachowej prasy regionalnej – „Bibliotekarza Podlaskiego”, „Bibliotekarza Warmińskiego-Mazurskiego”. Bibliotekarze szkolni często wymieniali takie czasopisma jak: „Głos Nauczycielski”, „Edukacja Medialna”, „Wszystko dla Szkoły”, „Życie Szkoły”, „Dyrektor Szkoły”, „Kajet” i inne. Dużą popularnością cieszą się także: „Nowe Książki”, „Notes Wydawniczy”, „Wydawca”, „Megaron”. Zdarzają się też czytelnicy, którzy nie zaglądają do innych czasopism, ponieważ: *nie czytam – brak, a powinno w bibliotece być więcej prasy fachowej*, (T. K., filia biblioteki publicznej), albo: *Niestety ze względu na wysoką cenę zrezygnowałam z prenumeraty. Obecnie*

¹ M. Kisilowska, współpr. J. Chruścińska: *Czytelnicy oceniają... „Poradnik Bibliotekarza” 1999 nr 10 s. 11-14.*

² W pierwszej edycji – 150.

przeglądam kilka razy w roku w bibliotece powiatowej... (W. J., gminna biblioteka publiczna).

Tab. 1. Ocena jakości materiałów zamieszczanych w „Poradniku” (skala 1 – najniższa, 5 – najwyższa)

Skala ocen	1	2	3	4	5	Średnia
Przydatność w rozwiązywaniu problemów zawodowych	0	5	20	60	45	4,12
Fachowość, poziom merytoryczny	0	2	3	39	86	4,6
Aktualność	1	2	14	59	54	4,25
Sposób prezentacji	3	2	19	65	41	4,07
Przystępność języka	0	1	13	37	79	4,49

Jak wynika z tab. 1, nasi respondenci najwyżej ocenili fachowość i poziom merytoryczny „Poradnika” (średnia ocen 4,6) oraz przystępność języka (4,49). Najgorzej – chociaż też niezłe – wygląda zdaniem Państwa sposób prezentacji materiału (4,07) oraz przydatność w rozwiązywaniu problemów zawodowych (4,12). Symptomatyczny jest fakt, że najgorsze oceny „Poradnik” uzyskiwał od osób, które nie czytają innych czasopism oraz nie chciałyby nic zmieniać w naszym piśmie.

Lekturę „Poradnika” zaczynają Państwo najczęściej od spisu treści bądź «Warsztatów czytelniczych», chociaż nie wszystkim podoba się ten tytuł działu: *Lepiej może nazwać go np. „materiały repertuarowe. Warsztaty czytelnicze to raczej ćwiczenia usprawniające warsztat pracy umysłowej ucznia i realizuje się je na lekcjach bibliotecznych w szkole* (E. G., biblioteka szkolna). Ponadto nie czyta się naszego czasopisma „od deski do deski”, tylko wybrane materiały, do pozostałych sięgając w miarę potrzeby.

W związku z tak dużym odzewem na naszą ankietę bibliotekarzy szkolnych, zrozumiałe jest, że bardzo wielu respondentów czyta *dokładnie artykuły związane z pracą w bibliotece szkolnej* (I. M., biblioteka szkolna).

Dużym zainteresowaniem cieszą się też recenzje i przeglądy nowości wydawniczych, chociaż zdaniem niektórych należałoby zmienić konwencję działu «Książka»: *Dział «Książka» powinien być zmieniony, recenzje powinny być zamieszczane wyjątkowo, tylko pozycje bibliotekarskie, za to powinien zawierać artykuły przeglądowe, np. książki szkolne,*

podręczniki, książki sensacyjne, itd. (M. Z., biblioteka pedagogiczna).

Popularne są także cykle: «*Moja biblioteka*», «*Prawo biblioteczne*», «*Biblioteka Środowisko*», «*Świat książki dziecięcej*». Wielu z Państwa wskazywało na dział «*Problemy – doświadczenia – opinie*», nie precyzując bliżej specyfiki poszczególnych zainteresowań, co zważywszy na różnorodność materiałów zawartych w tym dziale nie przynosi redakcji szczegółowych informacji na temat konstruowania zawartości tego działu.

Cieszymy się, że duży odsetek respondentów lekturę „Poradnika” zaczyna od tekstu *Od Redaktora*, ponieważ rzeczywiście ma on wskazywać myśl przewodnią kolejnego numeru i dawać przegląd jego zawartości. Wielu z Państwa, nie precyzując konkretnego działu, podawało, że sięga do materiałów dotyczących praktycznych rozwiązań problemów funkcjonowania bibliotek określonych typów. Tego typu materiały zapewne dają impuls do pracy w konkretnym zakresie, w określonej placówce.

Tab. 2. Opinia na temat poszczególnych działów „Poradnika” (skala 1 – najniższa, 5 – najwyższa)

Skala ocen	1	2	3	4	5	Średnia
Kalejdoskop	2	9	30	51	37	3,87
Świat książki dziecięcej	0	3	7	40	79	4,62
Moje lektury	0	4	17	54	54	4,22
Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!	0	1	11	36	81	4,53
Zwiedzamy biblioteki	3	7	18	42	59	4,14
Salon Wydawców	4	12	34	56	23	3,64
Salon Pisarzy	2	6	28	54	39	3,95
Nowy leksykon czasopism bibliotekarskich	3	7	22	54	42	3,95
Moja biblioteka	2	1	8	56	54	4,31
Poznajemy swoje organizacje zawodowe	6	3	21	60	35	3,92
Inne	4	2	15	42	24	2,91

Analiza tab. 2 wskazuje, że czytelnicy najlepiej oceniają dział «*Świat książki dziecięcej*» (4,62 średnia ocen) oraz «*Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!*» (4,53). Są to działy, w których

E. A., biblioteka pedagogiczna

Uważam, że jesteście super; może przydałoby się coś o marketingu w bibliotece. Może zamiast wspomnień o zmarłych działaczach bibliotekarskich, czego nikt prawie nie czyta, cykl życiorysów lub ciekawostek o twórcach lub poetach współczesnych? Bardzo trudno dokopać się do życiorysów mniej znanych a żyjących – np. poeci regionalni.

M. W., biblioteka publiczna

Czytam właściwie wszystko! Ale nie pamiętam teraz co z ostatniego roku było takie rewelacyjne. Raczej materiały są na wyrównanym poziomie, raczej takie „grzeczne”. Myślę, że dużo z tych materiałów przydałoby się w pracy zawodowej, gdybym miała możliwość je wykorzystać. (...) Inne propozycje: – założenie klubu czytelników „Poradnika Bibliotekarza”, – organizacja (np. z jakąś firmą turystyczną) wycieczek biblioteczno-krajoznawczych, – spotkania z pisarzami i ciekawymi ludźmi, – spotkania w celu wymiany doświadczeń.

E. G., biblioteka szkolna

Od lat na okładce dopisujemy tytuły artykułów, które nas najbardziej interesują; wyróżnianie na okładce tylko niektórych jest mylące co do treści. Może lepiej podać wszystkie lub nie podawać żadnych.

zamieszcza się omówienia i recenzje książek dla dzieci oraz publikacji fachowych. Opinia ta świadczy o potrzebie krótkiej, syntetycznej informacji na temat poszczególnych publikacji, przydatnej bibliotekarzowi w procesie gromadzenia zbiorów.

Najmniej podobają się naszym respondentom cykle: «*Salon Wydawców*» (3,64), «*Kalejdoskop*» (3,87) oraz «*Salon Pisarzy*» i «*Nowy leksykon czasopism bibliotekarskich*». Z informacji dodatkowych udzielanych przy okazji wypełniania kwestionariusza ankiety, wynika że cykle «*Salon Wydawców*» i «*Salon Pisarzy*» nie w pełni spełniają oczekiwania naszych czytelników, ponieważ woleliby oni krótkie charakterystyki różnych wydawnictw działających na współczesnym rynku oraz omówienia twórczości pisarzy tworzących współcześnie. Tego typu materiały mogłyby być wykorzystane przy gromadzeniu zbiorów w poszczególnych bibliotekach oraz przy organizowaniu różnych imprez bibliotecznych.

Stosunkowo najmniej respondentów oceniło pozycję *Inne* i rzeczywiście trudno było w tym przypadku, bez podania konkretnego materiału podać swoją opinię.

Nie lubią Państwo czytać wspomnień o zmarłych bibliotekarzach, ponieważ z wielu kwestionariuszy wynika, że jest to dział, który można spokojnie usunąć z „Poradnika”. Ponadto nie chcą Państwo reklam, co rozumiemy z estetycznego punktu widzenia, ale są one jednym z ważniejszych źródeł finansowania czasopisma.

Chcieliby Państwo, aby wśród autorów było więcej osób spoza dużych ośrodków, którzy dzieliliby się swoimi uwagami praktycznymi, jak rozwiązywali konkretne problemy w pracy bibliotecznej. Wielu naszych respondentów nie wskazało ulubionych autorów, pisząc ogólnie, że czytają wszystko, bądź że zwracają uwagę tylko na określoną tematykę (np. bibliotek szkolnych). Zdarzały się też takie opinie: „*Nie śledzę nazwisk autorów*” lub „*Nie mam ulubionych autorów*”. Wielu też podawało nazwiska osób, które w „Poradniku” nie tylko w ostatnim czasie, ale w ogóle nie pisywały.

Lista ulubionych autorów piszących w „Poradniku” (według wskazań respondentów) wygląda następująco: Lucjan Biliński, Lidia Błaszczyk, Bogdan Klukowski, Jadwiga Andrzejewska, Krystyna Kuź-



Posiedzenie Komitetu Redakcyjnego „PB” – kwiecień 2002 r.

mińska, Jadwiga Chruścińska, Elżbieta B. Zybert, Marcin Drzewiecki, Grażyna Lewandowicz, Grażyna Biłska, Ewa Gruda, Małgorzata Kisilowska, Jadwiga Sadowska, Józef Szocki, Marianna Banacka, Barbara Budzyńska, Stefan Kubów, Grażyna Szpulał, Stanisława Niedziela, Danuta Świerczyńska-Jelonek, Katarzyna Wolff i inni.

Jak widać z powyższego zestawienia, zdecydowanie największą popularnością cieszy się Lucjan Biliński, którego czytelnicy cenią za profesjonalizm, przystępny język i aktualną tematykę. Lidia Błaszczyk i Ewa Gruda doceniane są za fachowe przeglądy literatury dziecięcej i interesujący jej dobór. Wysoką pozycję zajął też Bogdan Klukowski, który *pisze o tym, co aktualne i kontrowersyjne*. Warto tutaj zauważyć pewną sprzeczność, którą widać w ocenie stałych działów (tab. 2), gdzie *Kalejdoskop* (autorstwa B. Klukowskiego) otrzymał jedną z niższych ocen – 3,87). Jadwiga Andrzejewska zjednuje sobie czytelników dogłębną znajomością problematyki bibliotek szkolnych, a Krystyna Kuźmińska – ciągle aktualną tematyką prawa bibliotecznego. Podobną również naszym respondentom styl Jadwigi Chruścińskiej, szczególnie w słowie wstępnym do każdego numeru „Poradnika” – «*Od redaktora*» i w dziale «*Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!*»

Za fachowość i przystępny język czytelnicy chwalą Elżbietę B. Zybert, Marcina Drzewieckiego i Grażynę Lewandowicz. Ponadto wymieniali nazwiska autorów, czasami tylko jednokrotnie drukujących

N. N., biblioteka publiczna

Czasami są bardzo lakoniczne relacje. Jest to „poradnik”, oczekuję więc konkretów.

I. O., biblioteka szkolna

Lubię czytać recenzje książek, przed zakupem drogich książek często wyszukuję recenzje o danej książce. Interesują mnie także takie działy jak „Świat książki dziecięcej”, ponieważ mam dzieci, które bardzo dużo czytają oraz wiele innych działów w waszym czasopiśmie.

W. B., biblioteka publiczna

Lepiej zachować aktualny format czasopisma [B5], bo jest poręczny – mieści się np. w torebce. Większy mógłby podnieść – i tak wysoką – cenę czasopisma.

E. G., biblioteka szkolna

Teksty B. Klukowskiego w „Kalejdoskopie” są interesujące – taka „publicystyka dla bibliotekarzy”. Dobry język, śmiałe opinie, aktualne tematy – czyta się „jednym tchem”, a potem bulwersuje..., komentuje...

swoje teksty w naszym czasopiśmie, ale za to problematyka przez nich poruszana była dla respondentów istotna.

Najciekawsze problemy zawodowe:

- relacje biblioteka – użytkownik, rola biblioteki w środowisku,
- organizacja i nowoczesne zarządzanie, marketing, sposoby pozyskiwania środków finansowych,
- prawo biblioteczne, prawo pracy i obowiązki bibliotekarzy, wynagrodzenia, warunki pracy,
- prestiż zawodu bibliotekarza, rozwój zawodowy nauczyciela bibliotekarza, formy doskonalenia zawodowego,
- komputery, Internet, multimedia,
- czytelnictwo, biblioterapia, asertywność w bibliotece,
- bibliotekarstwo szkolne w kontekście reformy edukacji, biblioteki szkół średnich, formy pracy z użytkownikiem w bibliotece szkolnej, metody aktywizujące na zajęciach z edukacji czytelniczej i medialnej,
- gromadzenie i opracowanie zbiorów, opis bibliograficzny, języki informacyjno-wyszukiwawcze, katalogi biblioteczne, warsztat informacyjny,
- biblioteki zagraniczne i sposoby nawiązywania z nimi współpracy.

Czego brakuje w „Poradniku”:

- wskazówek praktycznych, jak radzić sobie z problemami finansowymi bibliotek, wzorów pism do sponsorów, fundacji itd., zagadnień dotyczących współpracy ze środowiskiem (więcej przykładów), informacji na temat wejścia Polski do Unii Europejskiej i jej programów pomocowych,
- praktycznych porad na temat prac bibliotecznych (selekcja księgozbioru, skonstruowanie katalogów i kartotek zagadnieńowych, itd.), technicznego zabezpieczania zbiorów,
- aktualnych omówień i interpretacji przepisów prawnych,
- problematyki marketingu, promocji biblioteki,

- informacji na temat komputeryzacji procesów bibliotecznych, obsługi bibliotecznych programów komputerowych (MAK, MOL, SOWA, ALEPH, itd.), tworzenia baz danych,
- scenariuszy różnych imprez bibliotecznych, edukacji czytelniczej i medialnej, pracy z dziećmi młodszymi, zestawień bibliograficznych na aktualne tematy,
- recenzji i informacji o literaturze fachowej, relacji z konferencji, seminariów, sesji i spotkań zawodowych, informacji o organizacjach zawodowych,
- problematyki bibliotek pedagogicznych, małych bibliotek publicznych,
- rozrywki, twórczości bibliotekarzy (poezja), wkładek z plakatami, okolicznościowymi, trochę humoru – „mamy tak smutne czasy”.

Z Państwa wypowiedzi dotyczących najciekawszej problematyki i tego, czego w „Poradniku” brakuje można wywnioskować, że nurtują Państwa współczesne problemy pracy w różnych typach bibliotek, szukacie Państwo praktycznych rozwiązań różnych trudności pojawiających się w codziennej pracy, z czym wiąże się niewątpliwie dosyć wysoka pozycja działu *«Moja biblioteka»*. Większość z naszych respondentów zwraca uwagę na niedostatek w czasopiśmie różnego rodzaju konspektów, scenariuszy, zestawień bibliograficznych, itp. Ponadto chcieliby Państwo więcej praktycznych porad w zakresie typowych prac bibliotecznych.

Analiza pytań dotyczących szaty graficznej „Poradnika” przyniosła nam pewne zaskoczenie, ponieważ byliśmy przekonani, że zdecydowana większość naszych respondentów będzie wymagała unowocześnienia wystroju czasopisma. Tymczasem wielu z Państwa stwierdzało, że zarówno okładka, układ graficzny, jak i format mogą spokojnie pozostać bez zmian, ponieważ „przyzwyczaili się do niego”, bądź rozumieją sytuację „czasopism bibliotekarskich w Polsce”.

Niemniej jednak pojawiały się propozycje, które redakcja będzie starała się – w miarę możliwości

E. H.-B., biblioteka pedagogiczna

„Poradnik” z nazwy powinien doradzać, podpowiadać. Odczuwam brak obszernej, rzeczowej informacji w zakresie nowych przepisów, norm. Nie można tego skwitować jednym lub dwoma zdaniem. Może powierzyć komuś opracowywanie nowych zagadnień w sposób jasny i klarowny?

M. K.-N., biblioteka szkolna

Może można byłoby wydawać „Poradnik” w formie wkładek do segregatora. Każdy artykuł osobno (lub zestawy artykułów) i bibliotekarz sam decydowałby, czy chce mieć numer razem, czy może podzielony tematycznie?

A. S., biblioteka szkolna

Proponowałabym dział dotyczący historii książki – mówmy o tym, co dla wielu jest tematem zupełnie nieznanym. Byłabym wdzięczna za zwrócenie większej uwagi na tematy dotyczące organizacji zawodowych, programów, projektów popularyzujących i pomagających w rozwoju bibliotek szkolnych oraz traktujących o doskonaleniu bibliotekarzy nauczycieli i współpracy z innymi bibliotekami, w tym zagranicznymi.

N. N., biblioteka publiczna

W mojej pracy „Poradnik” daje mi tylko znikomą wiedzę, którą muszę uzupełniać wieloma innymi źródłami – jestem instruktorem. Brakuje mi omówień prawnych i więcej relacji z terenu. Mało jest dyskusji na łamach czasopisma.

D. R.-S., biblioteka szkolna

Brakuje mi w „Poradniku” stalego działu, który przedstawiałby witryny internetowe związane z bibliotekarstwem.

– realizować. Te postulaty dotyczyły głównie wprowadzenia barwnych ilustracji, wkładek z portretami, np. pisarzy, malarzy, ilustracji na okładkę. Cieszy nas fakt, że nasi respondenci pozytywnie oceniają zmiany kolorów okładki w obrębie roku, co pozwala im na łatwe porządkowanie kolejnych roczników. Ponadto, jak napisała jedna z respondentek – okładka „przez swoją skromność jest efektowna”. Wielu z naszych respondentów preferuje również dotychczasowy format B5, jako poręczniejszy, wskazując jednocześnie, że można by zwiększyć liczbę stron, oczywiście bez zwiększania ceny czasopisma, która – w Państwa opinii – i tak jest już wysoka.

Podstawowe postulaty, dotyczące unowocześnienia szaty graficznej to:

- okładka – kolorowa, kolor co miesiąc inny, wzbogacona zdjęciem (pisarza, biblioteki, zabytku), ekslibrisami, logo,
- kolorowe ilustracje, kolorowe wkładki np. z materiałami repertuarowymi, większa czcionka i kolorowe tytuły artykułów.

Na koniec kilka słów na temat czytelników naszego czasopisma. Jak już zasygnalizowano na wstępie tego omówienia są to głównie kobiety,

przeważnie z bibliotek szkolnych i publicznych. Średnia wieku naszych respondentów wynosi 39,5 roku. Pochodzą oni głównie z małych miast, średnich i dużych miast. Cieszy redakcję fakt, że zdecydowana większość naszych respondentów chciałaby z nami współpracować, liczymy więc na interesujące materiały, które w miarę możliwości wydawniczych i wartości merytorycznych będziemy starali się publikować.

Bardzo serdecznie dziękujemy za wypełnienie kwestionariuszy, za Państwa uwagi pozytywne i krytyczne. Wszystkie będziemy starali się wykorzystać w naszej pracy redakcyjnej. Wierzmy, że dzięki opiniom Państwa nasz miesięcznik będzie realizował swoją misję coraz lepiej.

Pragniemy też zapewnić, że zgodnie z obietnicą wszyscy, którzy odpowiedzieli na nasz apel, przysłali nam swoje opinie dotyczące „Poradnika Bibliotekarza” i podali swoje dane osobowe, otrzymają w prezencie książki Wydawnictwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

MARIANNA BANACKA
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW



RELACJE

Biblioteka Śląska w Katowicach skończyła 80 lat¹

Początki Biblioteki Śląskiej wiążą się z powołaniem Sejmu Śląskiego, który 24 września 1922 r. zainaugurował swoją działalność. Utworzony wtedy księgozbiór podręczny, głównie prawniczy oraz dokumentacja posiedzeń sejmowych to trzon późniejszego księgozbioru Biblioteki, której jubileusz świętowaliśmy. Już w 1934 r. staraniem marszałka Sejmiku Śląskiego Konstantego Wolnego za poparciem ówczesnego wojewody Michała Grażyńskiego uzyskała Biblioteka Śląska prawo do egzemplarza obowiązkowego z terenu Śląska.

Od pierwszych lat działania Biblioteka Śląska borykała się z trudnościami lokalowymi. Pierwszą jej siedzibą była Szkoła Rzemiosł Artystycznych (obecnie budynek Akademii Muzycznej). W latach 1934–1998 zajmowała budynek Domu Oświatowego przy ul. Francuskiej.

Wkrótce okazało się, że pomieszczenia są niewystarczające i rozpoczęto starania o budowę nowego gmachu. Do projektów wracano wielokrotnie przed i po wojnie. W 1936 r. nastąpiła zmiana nazwy i statusu Biblioteki. Otrzymała ona samodzielność prawną, regulamin i statut, jako Śląska Biblioteka Publiczna im. Józefa Piłsudskiego.

W okresie przedwojennym w księgozbiorze Biblioteki Śląskiej znalazły się zbiory m.in. Konstantego

Prusa, która to kolekcja stanowi trzon silesiaków, Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku, czy Aleksandra Kraushara, Emila Caspariego, księży Emila Szramka, Aleksandra Skowrońskiego i Jana Kudery oraz Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

W okresie II wojny światowej księgozbiór przewieziono do Lwowa. W wyniku tych peregrynacji zaginęła część dokumentacji, przetrwały jednak zbiory. W wyniku działań wojennych, uszkodzeniu uległ gmach Biblioteki przy ul. Francuskiej, co znacznie pogorszyło warunki pracy Biblioteki.

Od 1 stycznia 1969 r. Biblioteka Śląska otrzymała prawo do ogólnopolskiego egzemplarza obowiązkowego, który do dziś stanowi główne źródło pozyskania zbiorów.

W okresie powojennym księgozbiór wzbogaciły liczne dary, m.in. Wandy Koraszewskiej (wdowy po Jacku Koraszewskim), arcybiskupa Damiana Zimonia, marszałka województwa śląskiego Jana Olbrychta, księdza prałata Jerzego Pawlika, Janiny

¹ Autorka przy pisaniu relacji korzystała z materiałów opublikowanych z okazji jubileuszu, głównie z *Raptularza Silesianki, Jednodniówki Biblioteki Śląskiej, Szóstej w roku 2002*, pod red. Zbigniewa P. Szandara. Katowice 2002.

i Kazimierza Smogorzewskich, Romana Chrzastowskiego, Renaty i Zdzisława Zwoźniaków. W kolekcji znalazły się również zbiory Biblioteki Teatru Lwowskiego.

Wielokrotnie wznawiana idea wybudowania siedziby dla Książnicy przyniosła spełnienie w latach 80. i 90. XX wieku. Powołany wtedy Społeczny Komitet Pomocy Bibliotece pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Malickiego dokonał dzieła i w rekordowym, jak na taką budowę, czasie 7 lat wystawił gmach na miarę XXI w.



Budynek Biblioteki Śląskiej przy ul. Ligonia

Gmach o kubaturze 81 tys. m³ i powierzchni użytkowej 17 tys. m² wtopił się już w otoczenie. Przyjęte przez twórców budynku rozwiązania zarówno architektoniczne, jak i techniczne znalazły już uznanie w kraju i za granicą.

Uroczyste oddanie do użytku nowego gmachu Biblioteki nastąpiło w siódmą rocznicę wmurowania kamienia węgielnego – 24 października 1998 r. Od tego dnia rozpoczął się nowy etap w długiej historii biblioteki.

Od 1 lipca 2000 r. Biblioteka Śląska pełni funkcję Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej dla sieci ponad 800 bibliotek samorządowych w województwie śląskim.

Nowy budynek pozwala na rozwinięcie bogatej działalności pozabibliotecznej, stąd liczne spotkania, wykłady, koncerty, wystawy, Salon Literacki, *Śląski Wawrzyn Literacki* i inne imprezy organizowane samodzielnie i przy współpracy licznych instytucji w kraju i za granicą.

Nowe formy udostępniania zbiorów, komputeryzacja procesów bibliotecznych i administracyjnych, dostęp do Internetu, nowoczesna pracownia konserwacji i ochrony zbiorów, opieka merytoryczna nad

siecią bibliotek publicznych oto codzienność Biblioteki Śląskiej w dniach obchodzonego jubileuszu.

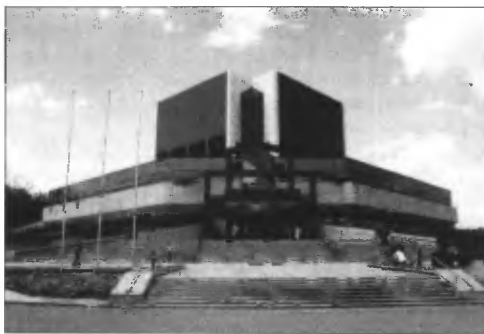
Wszyscy chętni do zapoznania się ze szczegółami historii Biblioteki, z sylwetkami jej dyrektorów i pracowników mają taką możliwość na eksponowanej w holu gmachu przy Placu Rady Europy wystawie jubileuszowej. Wystawę przygotował zespół Działu Zbiorów Specjalnych pod kierunkiem dr. Teresy Roszkowskiej. Wystawę można było oglądać do końca października br.

* * *

Na obchody jubileuszu wybrano dni 23-24 września br.

Jednak już 14 września zaszczylił nas swoją wizytą prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Przygotowując jubileusz dyrekcja biblioteki zwróciła się do niego o objęcie honorowym patronatem tych uroczystości. W czasie tej wizyty prezydent zapoznał się z najcenniejszymi zbiorami oraz z nowoczesną techniką stosowaną w budynku. Prezydent w gronie zespołu pracowników i zaproszonych gości odebrał z rąk dyrektora Biblioteki Śląskiej nagrodę Amicus Librorum – przyjaciela książek.

W czasie trwającego kilkanaście minut spotkania wymieniono z prezydentem uwagi na temat funkcjonowania Biblioteki Śląskiej oraz działań śląskiego środowiska naukowego. Prezydent Aleksander Kwaśniewski pożegnał Bibliotekę Śląską prośbą o ponowne zaproszenie, z którego na pewno skorzysta.



Nowy gmach Biblioteki Śląskiej oddany do użytku w 1998 r.

* * *

Centralna część obchodów jubileuszowych odbyła się w dniach 23 i 24 września br. Pierwszego dnia w budynku Biblioteki Śląskiej przy ul. Francuskiej, w pięknie odnowionej sali audytornej (która przez wiele lat pełniła rolę czytelni głównej, a jej galerie zajmowały regały z książkami) zebrali się pracownicy i zaproszeni goście. Wśród gości, którzy przyjęli zaproszenie znaleźli się przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, senatorowie i posłowie województwa śląskiego.



Wizyta prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego
w Bibliotece Śląskiej

Pierwszym punktem programu obchodów było przekazanie przez Katarzynę Wencel z Bractwa Myśli Bratniej Związku Górnośląskiego na ręce prof. dr. hab. Jana Malickiego popiersia Konstantego Wolnego (1877-1940), marszałka Sejmu Śląskiego, jednego z inicjatorów utworzenia biblioteki, która stała się załącznikiem Silesianki. Popiersie dłuta śląskiego rzeźbiarza Zygmunta Brachmańskiego stanie w tworzonej w Bibliotece galerii wybitnych Ślązaków, obok znajdujących się tu już Józefa Lompy i Wojciecha Korfańskiego. Odsłonięcia popiersia dokonali wspólnie prof. dr. hab. Jan Malicki, córka i wnuk Konstantego Wolnego.

W następnej kolejności nastąpił podniosły moment odznaczenia wyróżniających się pracowników Biblioteki Śląskiej odznaczeniami państwowymi. Aktu odznaczenia dokonał przybyły na uroczystość osobisty przedstawiciel, doradca prezydenta RP Mirosław Głogowski, który wręczył odznaczenia wspólnie z wicewojewodą śląskim Markiem Sztolcmanem.

Na wniosek Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała Krystyna Wołoch, w uznaniu wybitnych osiągnięć zawodowych i na niwie stowarzyszeniowej.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Maria Gutowska, Maria Krawczyk, Gabriela Ocieпка, Teresa Roszkowska, Magdalena Skóra.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi uhonorowano: Marka Blauta, Barbarę Czyż, Remigiusza Lisa, Aleksandrę Pethe, Joannę Pracką; natomiast Brązowymi Krzyżami Zasługi: Ilonę Gidaszewską, Annę Juszczyk-Spałek, Alicję Klimę, Małgorzatę Król, Weronikę Pawłowicz, Jolanę Rim, Jolanę Sitko, Jolanę Śladek, Anetę Sokół, Bożenę Szczykałę, Wiesławę Szlachtę, Magdalenę Tomecką, Krystynę Wasilewską i Witolda Wojciechowskiego.

W imieniu nagrodzonych za odznaczenia podziękowała Magdalena Skóra, wicedyrektor Biblioteki Śląskiej.

Z kolei głos zabrali zaproszeni goście, składając na ręce dyrektora Biblioteki jubileuszowe serdeczności i życzenia. Odczytane zostały niektóre z licznych adresów i okolicznościowych życzeń, które nadeszły

pocztą. Wśród zabierających głos znaleźli się m.in. przedstawiciel prezydenta RP Mirosław Głogowski, wicewojewoda śląski Marek Sztolcman, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego Łucja Ginko, senator Kazimierz Kutz, honorowy przewodniczący SBP Stanisław Czajka oraz dyrektorzy samorządowych bibliotek publicznych z województwa. Odczytano m.in. życzenia marszałka Sejmu RP Marka Borowskiego, kancelarii premiera RP, ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego.

Uroczystość zakończył niezwykle występ Anny Szałapak, artystki Piwnicy pod Baranami, która zaprezentowała piosenki do tekstów Ewy Lipskiej, laureatki Śląskiego Wawrzynu Literackiego w 2001 r., nagrody przyznawanej przez czytelników Biblioteki Śląskiej. Przyjmując nagrodę poetka zdecydowała o opublikowaniu w nowej serii wydawniczej *«Biblioteka Śląskiego Wawrzynu Literackiego»* zbioru swoich piosenek, zapraszając do współpracy kompozytorów – Andrzeja Zaryckiego, Seweryna Krajewskiego i Andrzeja Sikorowskiego. W tomiku, w kolejności ustalonej przez autorkę, najpierw wydrukowane są wszystkie teksty, a dalej nuty. Tomik niezwykle i niezwykle piękności występ uświetnił jubileusz Silesianki.

Jeszcze tego samego dnia w budynku przy Placu Rady Europy odbyła się uroczystość wręczenia pracownikom Biblioteki Śląskiej i samorządowych bibliotek publicznych odznaki Zasłużony Działacz Kultury. Odznaczenia wręczył wiceminister kultury Maciej Klimczak.

Spśród pracowników Biblioteki Śląskiej Odznakę otrzymali: Joanna Majchrzak, Jolanta Mulewicz, Henryk Rechowicz, Bernard Szczech, Małgorzata Witowska i Barbara Zgryzek.

W dalszej części uroczystości kolejni goście przekazali pracownikom Biblioteki życzenia i gratulacje. Szczególnie wzruszające były życzenia od Sekcji Seniorów Chorągwi Śląskiej Związku Harcerstwa Polskiego, współpracującej z biblioteką. Jej honorowy przewodniczący, jednocześnie honorowy przewodniczący Śląskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Książki – Roman Chrzastowski, miłośnik książek i kolekcjoner przekazał na ręce prof. dr. hab. Jana Malickiego dar – niewielką rozmiarami książeczkę na *dobry początek kolejnego miliona zbiorów książnicy*.

Tę część obchodów zakończyło przekazanie *w dowód wdzięczności za muzyczne dary – koncerty ofiarowane czytelnikom Silesianki* statuetek Amicus Librorum Ewie Pawlik-Żmudzińskiej – dyrektorce Instytucji Promocji i Upowszechniania Muzyki „Silesia” oraz Grażynie Szoltyś – dyrektorce Instytucji Kultury „Estrada Śląska”. Obie bardzo wzruszone laureatki serdecznie dziękowały za wyróżnienie.

Uroczystość uświetnił koncert ballad i romansów w wykonaniu Anny Pietrzak i Bronisława Kornausa.

W holu Biblioteki Śląskiej udostępniono do zwiedzania wystawę okolicznościową, przygotowaną przez zespół Działu Zbiorów Specjalnych pod kierunkiem dr. Teresy Roszkowskiej. Na wystawie prezentowany jest bogaty zbiór dokumentów i materiałów archiwalnych, obrazujących historię i dzieje

dzisiejszy biblioteki, poczynając od Biblioteki Sejmu Śląskiego 1922-1936 – po współczesność. Zbiory biblioteki zaprezentowano korzystając z klucza proveniencji od przedwojennych po ostatnie. Szczególne wrażenie robią liczne fotografie, prezentujące byłych i obecnych pracowników, sylwetki gości, obraz wydarzeń, które odbywały się tu i wtedy. Swoje miejsce znalazły tu dzieje Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego na Śląsku i Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Szczególne wrażenie robią liczne nagrody, które otrzymała biblioteka i jej dyrektor prof. dr hab. Jan Malicki. Dokumentacja licznych wystaw, sesji naukowych i imprez kulturalnych organizowanych w bibliotece znalazła poczesne miejsce w gablotach. Imponująco wygląda prezentowana dokumentacja budowy nowej siedziby biblioteki na Placu Rady Europy.

Wystawa daje możliwość umiejscowienia dziejów biblioteki w czasie, starszym przypomina jak było, a młodszym daje perspektywę dla ich miejsca w dziejach biblioteki.

Drugi dzień obchodów jubileuszowych rozpoczęła msza, którą w intencji pracowników i czytelników Silesianki odprawił jego ekscelencja ksiądz arcybiskup Damian Zimoń, metropolita archidiecezji katowickiej. Następnie zebrani przeszli do budynku biblioteki przy ul. Ligonja, w którym nastąpiło otwarcie **Śląskiej Biblioteki Terapeutycznej**.

Ten nowy dział biblioteki pomyślany został jako ośrodek metodyczny dla bibliotek samorządowych województwa śląskiego w zakresie czytelnictwa chorych, niepełnosprawnych i biblioterapii. Będzie pracować na rzecz wyrównywania szans w zakresie dostępu do informacji i integracji kulturalnej osób niepełnosprawnych. Poprzez gromadzone i udostępniane zbiory stanowić będzie miejsce pracy osób o specjalnych potrzebach, stając się jednocześnie miejscem nauki dla bibliotekarzy. Poprzez organizowanie w „Małej Galerii” wystawy prac plastycznych osób niepełnosprawnych ma się stać miejscem integracji kulturalnej środowiska. W ramach Śląskiej Biblioteki Terapeutycznej działać będzie czytelnia prasy.

Otwierając uroczystie nową agendę biblioteki prof. dr hab. Jan Malicki wręczył statuetki Amicus Librorum, tym razem osobom, bez których Śląska Biblioteka Terapeutyczna nie powstałaby: Franciszkowi Koszarkowi – prezesowi Zarządu Zakładów „Lentex” S.A., Krzysztofowi Pasternakowi – prezesowi Zarządu Spółki z o.o. „Era”, Zbigniewowi Sączewskiemu – właścicielowi Spółki z o.o. „Intermeble – Książnica”, dyplomem towarzyszącym nagrodzie Amicus Librorum uhonorowany został Roman Adamczyk – prezes Zarządu Spółki z o.o. „Intermeble – Książnica”.

Otwarcie towarzyszyło seminarium biblioterapeutyczne, gdzie Marek Plura, pracownik Ośrodka Pomocy Kryzysowej, członek Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, przewodniczący Rady Programowej Śląskiej Biblioteki Terapeutycznej wprowadził uczestników w specyfikę środowiska osób niepełnosprawnych z pozycji członka tego środowiska.

Wiesława Szlachta, instruktor Biblioteki Śląskiej przedstawiła założenia programowe nowej agendy w zakresie pracy z czytelnikiem niepełnosprawnym oraz w kilku słowach przedstawiła historię działalności „Małej Galerii” Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, kontynuowanej w Bibliotece Śląskiej. Dr Irena Borecka, wykładowca Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego przedstawiła wykład pt. *Rola książki i biblioteki w życiu osób niepełnosprawnych*, a prof. Anna Sobolewska, krytyk i historyk literatury, pracownik naukowy Instytutu Badań Literackich PAN, matka niepełnosprawnej córki, swoje doświadczenia i rolę w nich książki i literatury.

Uroczystość zakończyło otwarcie wystawy prac plastycznych podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Ośrodku dla Niepełnosprawnych „Najświętszego Serca Jezusa” w Rudzie Śląskiej – Halembie oraz koncert zespołu „Od serca”.

Obchody jubileuszu Biblioteki Śląskiej stały się także okazją do zainaugurowania Nagrody Śląskiego Środowiska Bibliotekarskiego im. Józefa Lompy. Nagrodę przyznaje dyrektor Biblioteki Śląskiej na wniosek powołanego w tym roku do życia Forum Dyrektorów Bibliotek Publicznych Województwa Śląskiego.

Podjęto decyzję, że pierwszą laureatką nagrody zostanie Irena Walachniewicz-Jasińska z Biblioteki Publicznej im. dr. Władysława Biegańskiego w Częstochowie. Laureatka odebrała z rąk dyrektora Biblioteki Śląskiej i przewodniczącej Zarządu Okręgu SBP Krystyny Wołoch statuetkę dłuta Zygmunta Brachmińskiego.

* * *

Osiemdziesiąt lat – to znaczący jubileusz instytucji. To prawie 30 000 dni, które wymagały wysiłku na rzecz czytelników. To miliony opracowanych i udostępnionych zbiorów, udzielonych informacji. To codzienne kontakty z tysiącami czytelników, którym służyło przez te wszystkie lata kilka tysięcy pracowników. Zmieniały się warunki i narzędzia pracy, pozostał niezmienny służebny stosunek bibliotekarzy do swojej pracy. Sumienność, obowiązkowość, codzienny czasem niewidoczny i nie zawsze doceniany wysiłek.

Bogate w wydarzenia obchody jubileuszu stały się dobrym pretekstem do pokazania Biblioteki Śląskiej całej społeczności Katowic, i nie tylko. Czytelnicy znają ją z codziennej pracy i coraz chętniej korzystają z jej usług, inni, którzy tu jeszcze nie trafili mieli możliwość dowiedzieć się o jej historii i dniu codziennym.

Należy życzyć, aby kolejne lata miały w dobrej kondycji materialnej i technicznej, aby Biblioteka w dalszym ciągu była znaczącym punktem na mapie kulturalnej Śląska, aby nie straciła nic ze swojej specyfiki, pamiętając o niezaprzeczalnych osiągnięciach minionego czasu.

Ad multos annos!

SYLWIA BŁASZCZYK
Centrum Dokumentacji Europejskiej Biblioteki Śląskiej

Organizacja i zarządzanie bibliotekami w Austrii i we Włoszech

W dniach 21-28.09.2002 r. odbył się wyjazd szkoleniowy dla bibliotekarzy do Austrii i Włoch mający na celu zapoznanie z systemami edukacyjnymi oraz metodami organizacji i zarządzania bibliotekami w krajach Unii Europejskiej. Uczestniczyło w nim 40 osób w tym kierownicy i nauczyciele Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, pracownicy Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW oraz bibliotekarze bibliotek szkolnych i publicznych.

Było to kolejne szkolenie z cyklu wyjazdów studyjnych organizowanych przez Unię Europejskich Federalistów Oddział Polska oraz Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej.

Organizacja bibliotek w Austrii

Program merytoryczny rozpoczął się 23.09.2002 r. w Austrii, spotkaniem z zastępcą burmistrza gminy St. Paul, w której przebywali uczestnicy szkolenia. Gmina ta liczy 1760 mieszkańców i 30% spośród nich posiada dostęp do Internetu. To medium jest głównym źródłem wiedzy, z jakiego czerpie wiadomości młodzież. Spadek zainteresowania wypożyczaniem książek w sposób tradycyjny i znaczny wzrost korzystania przez młodzież głównie z katalogu online były przyczyną zamknięcia biblioteki znajdującej się w gminie St. Paul.

Tego samego dnia mieliśmy okazję gościć w nieco większej gminie landu Karyntii o nazwie Gmund, gdzie zapoznaliśmy się z organizacją, problemami, osiągnięciami jednej z bibliotek publicznych Austrii. Biblioteka ta pełni jednocześnie rolę biblioteki szkolnej i mieści się w pięknym, 400-letnim zamku Lodron. Korzysta z niej 800 osób. Jest dostępna dla czytelników gminy Gmund oraz mieszkańców doliny otaczającej miasto. Biblioteka ta oferuje swoim czytelnikom oprócz książek gry i płyty CD – ogółem 8500 różnego rodzaju mediów. Finansowana jest z budżetu gminy oraz wspierana przez budżet szkoły – z tego źródła kupowane są pozycje niezbędne dzieciom w szkole. Istnieje także zjawisko sponsoringu, np. przez banki. Na zakup nowych książek i innych mediów przeznaczane jest ok. 5000 euro rocznie. Biblioteka ta jest podłączona do sieci elektronicznej i oferuje katalog online. Pracownicy biblioteki urządzają wieczory gier i zabaw, czytanie bajek dla dzieci, spotkania z książką dla dorosłych. Wszystkie te imprezy mają na celu rozbudzenie zainteresowań czytelników.

Następnego dnia odbyliśmy podróż do Klagenfurtu, 87-tysięcznego miasta Karyntii. Przedmiotem zainteresowania uczestników wyjazdu był Uniwersytet Klagenfurcki. Przedstawiono tam wykład na temat organizacji pracy, zasad funkcjonowania oraz

doboru personelu na Uniwersytecie i w Bibliotece Uniwersyteckiej. W bieżącym roku akademickim na Uniwersytet w Klagenfurcie uczęszcza 6 tys. studentów. To mniej niż w latach poprzednich. Zmniejszenie liczby studentów spowodowane jest wprowadzeniem opłat za naukę w wysokości 450 euro za semestr.

Biblioteka uniwersytecka posiada 700 tys. książek, z których można korzystać bezpośrednio w czytelnicy, albo wypożyczając je do domu. W zbiorach tych znajdują się książki stare i bardzo wartościowe. Dostęp do biblioteki mają nie tylko studenci i wykładowcy, ale także inni czytelnicy poszukujący różnego rodzaju informacji. Z biblioteki uniwersyteckiej korzysta ok. 20 tys. użytkowników. Organizacyjnie i finansowo biblioteka podlega Ministerstwu Edukacji. W 2001 r. na zakup książek przeznaczony został 1 mln euro. Planowana jest reforma mająca na celu uzyskanie większej niezależności finansowej przez bibliotekę.

Podczas pobytu w Klagenfurcie złożyliśmy także wizytę w bibliotece publicznej, gdzie wysłuchaliśmy wykładu na temat organizacji pracy biblioteki. Biblioteka finansowana jest przez Izbę Pracowników oraz Zarząd Miasta. W jej zbiorach znajdują się wydawnictwa zwarte, w większości dotyczące zagadnień prawnych i ekonomicznych. Jednak w najbliższym czasie planuje się włączenie do zbiorów książek na płytach CD oraz literatury *science fiction*, a także komiksów, aby wyjść naprzeciw zapotrzebowaniu młodych czytelników. Biblioteka posiada 260 tys. pozycji książkowych oraz 98 tytułów czasopism. Udostępnia rocznie ok. 100 tys. książek.

Ostatniego dnia uczestnicy szkolenia zwiedzili Bibliotekę Narodową w Wiedniu. Biblioteka ta posiada ok. 6 mln pozycji i dlatego ma rangę największej biblioteki w Austrii. Nie tylko liczba książek, ale także specjalne kolekcje jakimi może poszczycić się biblioteka potwierdzają jej świetną, międzynarodową reputację. W swoich zbiorach Biblioteka Narodowa posiada m.in.: papiirusy, manuskrypty, starożytnie i rzadkie księgi, mapy, globusy, portrety, grafiki, fotografie, autografy i plakaty opracowane w języku esperanto i ułożone w specjalne kolekcje, co umożliwia korzystanie z nich w celach naukowych. Wprowadzenie nowych technologii pozwala na prezentowanie skarbów Austriackiej Biblioteki Narodowej szerszej publiczności. Największe wrażenie na zwiedzających zrobiła historyczna część Biblioteki Narodowej ozdobiona malowidłami Daniela Brandta oraz XV-wieczne zbiory przekazane bibliotece przez księcia Eugeniusza.

Austriacki system kształcenia bibliotekarzy różni się od polskiego. Wyższe uczelnie nie oferują samo-



Uczestnicy wyjazdu szkoleniowego

dzielnych kierunków studiów dla bibliotekarzy; ich kształcenie odbywa się w ramach 8-12 miesięcznych kursów doskonalących.

Organizacja bibliotek we Włoszech

Druga część programu merytorycznego rozpoczęła się 25.09.2002 r. Jej celem było zapoznanie się ze sposobem organizacji i zarządzania systemem edukacyjnym we Włoszech.

Na Uniwersytecie w Udine zaprezentowano wykład nt. sytuacji finansowej, lokalowej i kadrowej uczelni i bibliotek we Włoszech. Uniwersytet w Udine oferuje 10 kierunków studiów: rolnictwo, ekonomię, prawo, filozofię, przedmioty ścisłe, pedagogikę, inżynierię, języki, medycynę, weterynarię. Każdy wydział posiada własną bibliotekę. Działalność biblioteki uniwersyteckiej finansowana jest przez Ministerstwo Kultury. Dodatkowe środki finansowe biblioteka musi pozyskiwać sama.

We Włoszech oficjalnie nie istnieje zawód bibliotekarza. Jest kilka kierunków bibliotekarskich na Uniwersytecie w Rzymie i Udine oraz kursy dla bibliotekarzy i archiwistów prowadzone przez uniwersytety w: Mediolanie, Turynie, Genui, Neapolu, Florencji i Bolonii. Często są to zajęcia dodatkowe dla studentów historii lub literatury. Do pracy w bibliotece publicznej nie przygotowują uczelnie w Rzymie i Udine. Kształcenie odbywa się w bibliotekach regionalnych w ramach 600 godzin kursu dla młodszych bibliotekarzy i 1200 godzin dla bibliotekarzy.

Szkolnictwo włoskie boryka się z problemami kadrowymi. Przykładem tego może być Liceum Nauk Ścisłych w Udine. W szkole tej znajduje się biblioteka, w której pracują nauczyciele wolontariusze. Często nie mają oni odpowiedniego przygoto-

wania zawodowego i jest ich niewielu. Dlatego też biblioteki szkolne są często zamykane z powodu braku chętnych nauczycieli, którzy podjęliby trud dodatkowej dla nich pracy w bibliotece. Nie ma również aktów prawnych, które usankcjonowałyby istnienie bibliotek szkolnych we Włoszech.

Można z owego kilkudniowego wyjazdu wyciągnąć wnioski optymistyczne dla polskiego bibliotekarstwa, a mianowicie takie, że nasze rodzime biblioteki nie odbiegają od standardów bibliotek w krajach Unii Europejskiej.

Biblioteki austriackie oraz włoskie odznaczają się dobrą infrastrukturą informatyczno-techniczną, jednak borykają się z problemami finansowymi i kadrowymi. Często brakuje w nich dobrze przeszkolonego personelu bibliotecznego. Warto zauważyć, iż polscy bibliotekarze kształceni są na wysokim poziomie, chętnie zdobywają wiedzę i dodatkowe kwalifikacje.

Personel wszystkich goszczących nas bibliotek przyjmował naszą grupę bardzo ciepło, służył fachową informacją i miłym słowem. Wyjazd ten był bardzo kształcący, sprzyjający wymianie doświadczeń zawodowych dotyczących organizacji i zarządzania bibliotekami oraz zapoznaniu się z nowymi rozwiązaniami technologicznymi.

W przyszłym roku planowany jest kolejny wyjazd studyjny mający na celu zapoznanie się z organizacją i sposobem zarządzania systemem edukacji oraz bibliotekami we Francji.

MIROŚLAWA MAJEWSKA
SYLWIA KAMIŃSKA

Centrum Edukacji Bibliotekarskiej,
Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie



Świat książki dziecięcej



■ Non omnis moriar...

W 2002 r. minęła dwudziesta rocznica śmierci Marii Kownackiej. Muzeum Książki Dziecięcej Biblioteki Głównej w Warszawie uczciło tę rocznicę organizując wystawę *Maria Kownacka: fascynacje, pasje, sentymenty*. Pisarka ta jest Muzeum szczególnie bliska, gdyż przed śmiercią zdążyła jeszcze przekazać bibliotece swoje mieszkanie, księgozbiór i archiwum z myślą o stworzeniu izby pamięci jej imienia. Od kilkunastu lat Izba Pamięci Marii Kownackiej jest oddziałem Muzeum, czynnym trzy razy w tygodniu, we wtorki, środy i czwartki. W tych dniach odwiedzają mały pokój na Żoliborzu dzieci, studenci oraz ci wszyscy, którzy chcą poznać twórczość autorki *Plastusiowego pamiętnika*. Tak jak pragnęła tego Kownacka, jej mieszkanie tętni życiem.

Budując nowym, to, co wam już służyć nie może, przekazacie do muzeum! Niechże to nie zginie, niech świadczy o dawnym życiu człowieka na tej ziemi! Budujcie nowy dom, ale to wszystko, co stare, piękne i dostojne, uszanujcie, bo w to wsiąkała kultura i artystów całych pokoleń – tak pisała Maria Kownacka w *Szkole nad obłokami*. Kiedy w 1931 r. otrzymała własne mieszkanie w V kolonii Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, przy ulicy Słowackiego, zapisała z kolei w swojej autobiografii, której maszynopis przechowujemy w Muzeum: *Jest to niesłychanie korzystny przełom w moim życiu, po raz pierwszy trafiam na właściwy grunt. Żoliborz pracuje jako młoda, najbardziej uspołeczniona dzielnica Warszawy. Mieszkała tu przez resztę życia, a więc przez ponad pięćdziesiąt lat. Otaczała się prostymi sprzętami, wśród których czuła się najlepiej – od wszelkich zdobieni i ornamentów wolała ludową prostotę i surowość formy. Gromadziła książki, które ją inspirowały, albumy, własne rękopisy i utwory wydane, listy, notatniki, zapiski, materiały etnograficzne. Jej pokój zdobyli ciekawe okazy przyrody, ludowe rzeźby, dziecięce prace, fotografie, obrazy i własnoręcznie wykonane ozdoby z suszonych kwiatów, drutu i sznurka.*

Swoją skromny dom darzyła Maria Kownacka ogromnym sentymentem. Dlatego na wystawę przynieśliśmy z Izby Pamięci kilka mebli, maszynę do pisania, portrety pisarki, ukochane ludowe rzeźby, lalki regionalne i teatralne, ulubione drobiazgi, zdjęcia w ramach, rękopisy, maszynopisy, albumy ze zdjęciami, notatniki, etc. Wiele z tych eksponatów umieściliśmy w przytulnej wnęce tworząc mały pokój – kopię żoliborskiego wnętrza. Tutaj odbyła się 8 października 2002 r. uroczystość otwarcia wystawy, na którą przybyła również rodzina pisarki.

W części artystycznej uczestniczyły dzieci – grupa teatralna „Bajowa Gromadka” z przedstawieniem do tekstu Marii Kownackiej oraz kilkunastoletni bywalec Izby Pamięci, który zaprezentował wiersz naszego kolegi, Alfreda Mieczkowskiego – *Małe mieszkanie na Żoliborzu*. Również w tym miejscu rozpozналиśmy oprowadzanie po wystawie licznych wycieczek szkolnych. Dzieci witał ulubiony Plastuś pisarki, znacznie większy niż ten z piórnika i dający się bez trudu animować. W nastrój wystawy wprowadzała dzieci twórczość plastyczna ich rówieśników. W holu, przy wejściu do gmachu im. Kierbedziów, znalazła bowiem swoje miejsce *Galeria Plastusia* – plon konkursów plastycznych związanych z twórczością Marii Kownackiej.

Fascynacje, pasje, sentymenty. Wydawać by się mogło, że wystawa o tak sformułowanym temacie będzie dotyczyła jedynie pewnych obszarów działalności pisarki – tych, w które angażowała się bez reszty. To niezupełnie tak! Maria Kownacka, jak się okazuje, należała do tej chyba nielicznej kategorii osób, które żyją z pasją. Cokolwiek ważnego w życiu czyniła, czyniła to z entuzjazmem i zaangażowaniem. I to bynajmniej nie dlatego, że życie toczyło się według jej planu. Życie tworzyło własny scenariusz, a ona mimo wszystko chwyciła je z zachwytem – tego o Marii Kownackiej nauczyła nas wystawa!

*Nie czas pytać o jutro niepewne,
Więc cokolwiek los niesie taskawy
Przyjmij ze szczerą ochotą
I nie stroń od zabawy!*

Wydobywam z pamięci – niepamięci kolejny motyw z Horacego.

Pierwsze zachwyty Marii wiązały się z jej pracą zawodową. Niechciana, bo marzeniem młodej utalentowanej dziewczyny były studia, nie praca. Warunki materialne rodziny, osieroconej przez matkę, nie pozwoliły jej jednak na realizację tego marzenia. Rozpoczęła pracę w szkole, z większymi dziećmi, bez żadnych pomocy, książek, czy nawet sali szkolnej i ławek. Po latach jakże ciepło tę pionierską pracę wspominała, podkreślając przy każdej okazji, jak wiele jej zawdzięcza jako pisarka. *Dziecko. Wychowanie. Literatura* – tak nazwaliśmy jedną z części naszej wystawy, bowiem tych pasji nie da się rozdzielić! Poznanie potrzeb dziecka i specyfiki jego rozwoju, m.in. zaakceptowanie zabawy nie tylko jako źródła radosnych doznań, lecz także jako dziecięcej metody poznania świata oraz fascynacja dziecięcym folklorem z jednej strony, a zrozumienie trudu nauczycielskiego powołania z drugiej, zaowocowały tą jedyną w swoim rodzaju twórczością – ile trzeba dydaktyczną, ile trzeba radosną, ile trzeba

artystyczną. Zwiedzający znajdzie w tej części wystawy ślady pracy pedagogicznej Marii Kownackiej (konspекty zajęć, referaty przygotowane na spotkania z nauczycielami, odznaczenia państwowe), ślady działalności charytatywnej na rzecz dzieci oraz liczne przykłady „podszytej dzieckiem” twórczości literackiej. Szczególnie cenna wydaje się gablota eksponująca kopie wydawanego m.in. przez Marię Kownacką czasopisma dziecięcego („Jawnutka”, później „Dziennik Dziecięcy”) które ukazywało się w bolesnym i heroicznym zarazem okresie powstania warszawskiego. Dziecko zawsze musi się bawić i zawsze powinno czytać – tak do nas przemawia ten fakt.

Kownacka była pisarką, o tym wszyscy wiedzą. Mało kto jednak zna inny jej zawód, w którym przepracowała 25 lat życia – od przyjazdu do Warszawy w 1919 r. do emerytury*. Kolejna profesja i kolejna pasja! Zamiłowania bibliotekarskie przenosiła na życie prywatne. Miała zwyczaj archiwizowania wszelkich dokumentów, zdjęć, rękopisów i maszynopisów. Porządkowała je z pietyzmem, opisywała i katalogowała. Dobra przekazane bibliotece – księgozbiór i archiwalia – zastaliśmy w stanie gotowym do udostępniania.

Na wystawie pokazano pamiętki z pracy bibliotekarskiej pisarki, takie jak zdjęcia (m.in. ze słynnymi współpracownikami: Marią Dąbrowską i Stanisławem Stempowskim), rękopisy oraz egzemplarz książki, w której Maria Kownacka wyłożyła opracowany przez siebie system udostępniania czasopism, wykorzystywany zresztą w wielu instytucjach. System ten znalazł też uznanie Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie. Obok tych pamiętek znalazły się w gablotach wzorowo opracowane albumy ze zdjęciami, z pełną dokumentacją, a także pedantycznie opisane oryginały utworów – ślad pasji bibliotekarskiej.

Głos przyrody – to tytuł książki napisanej wspólnie z Marią Kowalewską, ale również hasło kolejnego fragmentu wystawy. Małgorzata Dipont w wywiadzie z Marią Kownacką, zamieszczonym w „Przyjacielu Dziecka” z 1978 r. (nr 4, s. 17-18), zadała pisarce także istotne pytanie:

– *Z czego wynikały Pani pasje przyrodnicze, które są właściwie czymś więcej, stosunkiem do świata, rodzajem filozofii życiowej?*

– „Wpływ na to – usłyszała w odpowiedzi (przypr. E. G.) – miało pewne zdarzenie w czasie okupacji. Było to w 1943 r., odwiedził mnie Józef Włodarski, dyrektor „Naszej Księgarni”, który właśnie wracał z getta, od Janusza Korczaka. Korczak podziękował za ofiarowaną mu żywność i pieniądze, prosił natomiast o sadzonki kwiatów! Kiedy Włodarski powiedział mi o tym, pobiegłam nad Wisłę i zdobyłam u ogrodnika kilka sadzonek pelargonii. Odbierając je Korczak wytłumaczył, że potrzebował ich bardzo, ponieważ nic tak nie łagodzi napięć, nie uspokaja,

jak kontakt z rośliną. Po latach tę jakże wstrząsającą refleksję znalazłam w wyborze pism tego niezwykłego człowieka, który w latach okrucieństwa i pogar-



Sylwetkę i twórczość Marii Kownackiej barwnie przedstawiła Ewa Gruda – autorka scenariusza wystawy



Ekspozyty związane z pisarką i jej twórczością



Występ zespołu „Bajowa Gromadka”

* Szerzej pisaliśmy o tym w „Poradniku Bibliotekarza” 2000 nr 7-8 s. 21-23.

dy uniół i wydzwignął wiarę dziecięcą w trwałość wartości szlachetnych”.

W podobny sposób postrzegała przyrodę Maria Kownacka. Widziała w niej nie tylko piękne tło naszej ziemskiej egzystencji i elementy łańcucha pokarmowego. Patrzyła na Ziemię oczami ekologa i trochę filozofa, który wie, że przyroda co prawda łagodzi obyczaje, ale tylko wtedy, gdy żyje się z nią w harmonii, chroniąc ją i pielęgnując. Kochała przyrodę i w związku z tym starała się ją poznać. Na wystawie pokazaliśmy aparaty fotograficzne pisarki, jej szkła powiększające oraz notatniki, w których opisywała i szkicowała zaobserwowane rośliny, aby te przyrodnicze cudofika ocalić od zapomnienia. W naszych gablotach znalazły się także ciekawe okazy przyrody, które lubiła przynosić do domu: piękne korzenie, szyszki, muszle, poroża, zasuszone liście i kwiaty. A także liczne książki wyrosłe z tej ogromnej pasji przyrodniczej: *Głos przyrody, Razem ze słonkiem, Rogas z Doliny Roztoki, Kajtkowe przygody* i inne.

Na koniec zostawiłam pasję tak wielką, że z powodzeniem wystarczyłaby na ulepianie z niej jednej interesującej osobowości. Teatr! Kto przeżył to oczarowanie, ten wie, że zdolne jest pochłonąć bez reszty. Maria Kownacka była niewątpliwie człowiekiem teatru (pisarzem, nauczycielem, bibliotekarzem i ekologiem również!). W 1928 r. wraz z grupą przyjaciół, m.in. aktorów, założyła na Żoliborzu teatr lałkowy o nazwie „Baj”, który przetrwał do dziś. Napisała dla tego teatru wiele sztuk. Takie teksty, jak *Bajowe bajeczki, świerszczowe skrzypczki, czyli o straszliwym smoku, dzielnym szewczyku, przesłizanej królownie i królu Gwoździku, O Kasi, co gąskę zgubiła, Cztery mile za piec, O Żaczku-Szkolaczku i o Sowidrzale, z których jeden kochał szkołę, a drugi*

wcale, czy Wawrzyńcowy sad stanowiły podstawę repertuarową „Baja”. Zwiedzający mogą zobaczyć wiele pamiątek związanych z działalnością tego teatru oraz z działalnością „Bajowych gromadek” – amatorskich zespołów dziecięcych powstałych po wojnie, prowadzonych przez profesjonalistów z kręgu „Baja” i również istniejących do dziś. Najciekawsze są oczywiście kukielki. Wychodzą zza plansz niczym zza parawanów, wypełniają wielkie pudło, panoszą się w gablotach.

I jeszcze Supelki. Wymyślone przez Marię Kownacką dla dzieci z gruźlicą kości, spędzających smutne tygodnie, a nieraz i miesiące, w sanatorium w Szklarskiej Porębie. Supelki sprawiły, że na twarze dzieci powrócił uśmiech. Trafiły też do świetlic, bibliotek, szkół oraz na deski teatru zawodowego.

Z pobycem Marii Kownackiej w Szklarskiej Porębie wiąże się jej znajomość z Vlastimilem Hofmanem. Piękny portret pisarki pędzła tego malarza, związanego z estetyką Młodej Polski, stanowi jeden z cennych eksponatów naszej wystawy. Na portrecie Maria Kownacka trzyma w dłoni ni więcej, tylko „Ialkę wiążaną”, jak sama nazywała Supelki.

Bogata to wystawa i można by o niej mówić jeszcze długo, bo też niezwykle ciekawej i bogatej osobowości została poświęcona. Ostatnią gablotę wypełniają odznaczenia. Wśród nich to najbardziej przez pisarkę cenione – Order Uśmiechu. Wystawę w ciągu trzech tygodni zwiedziło ponad sześćset dzieciaków. Słuchały, oglądały, obiecały rysunki. Zaglaskaly Plastusia, ale jemu to dobrze robi.

EWA GRUDA

Muzeum Książki Dziecięcej

Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy

– Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego



Salon Wydawców

XX-lecie „Zeszytów Literackich”

18 października 2002 r. licznie zgromadzona publiczność powitała kolejnych gości w *Salonie Wydawców* Biblioteki Narodowej. Tym razem zaproszenie na spotkanie przyjęli twórcy, obchodzących właśnie jubileusz 20-lecia istnienia „Zeszytów Literackich”.

Gości powitał dyrektor BN Michał Jagiełło, następnie poprosił o zabranie głosu, o wygłoszenie „słowa pasterskiego” jak się wyraził, obecnego na sali ministra kultury i sztuki Waldemara Dąbrowskiego. Minister mówił o zasługach BN w upowszechnianiu kultury oraz oczywiście o jubileuszu „Zeszytów”. Zwrócił przede wszystkim uwagę na ogromny wkład pisma w rozwój idei wolności słowa w demokratycznej Polsce.

Właściwą gospodynią *Salonu* była redaktor naczelna „Zeszytów Literackich” Barbara Toruńczyk. W dużej mierze to dzięki niej pismo przez wszystkie lata swego istnienia konsekwentnie trzymało się wytyczonego celu, nie schlebiana gustom masowej publiczności oraz zamieszczania na łamach „Zeszytów” tekstów literackich najwyższej próby.

Redaktor naczelna w paru zdaniach opowiedziała o historii pisma, a także o jego kondycji w chwili obecnej. Kwartalnik „Zeszyty Literackie” powstał w Paryżu w 1982 r., numer 1 ukazał się w styczniu roku następnego, a w Polsce publikowany jest od 1990 r. Od 1992 r. siedziba redakcji znajduje się w Warszawie (ul. Foksal 16). Obecnie pismo ukazuje się w nakładzie 7 tys. egzemplarzy, ma wiernych i oddanych czytelników, o czym świadczy liczna poczta redakcyjna.

Na spotkaniu w BN Barbara Toruńczyk wspominała autorów, którzy publikowali na łamach „Zeszytów”, a których już nie ma między nami, m.in. Józefa Czapskiego, Jana Kotta, Zbigniewa Herberta, Konstantego A. Jeleńskiego, Joannę Pollakównę. Podziękowała też tym, dzięki którym „Zeszyty” mogły się przez wiele lat ukazywać w Paryżu oraz obecnemu wydawcy Agorze S.A. Słowa podziękowania skierowane były zwłaszcza do Heleny Łuczywo i Adama Michnika, którzy bardzo ciepło przyjęli redakcję pisma i od 1993 r. wydają kolejne numery. Warte podkreślenia jest to, że pismo przez te wszystkie lata ukazywało się regularnie, pomimo trudności na jakie ciągle trafia zespół redakcyjny.

Barbara Toruńczyk wspominała też o ogromnej pomocy Fundacji im. Stefana Batorego, dzięki której pismo mogło wznowić wydawanie książek – obecnie wydawcą serii książkowej jest niezależna Fundacja Zeszytów Literackich. Dotychczas ukazały się m.in.: tomy wierszy Stanisława Barańczaka, Josifa Brodskiego, Tomasza Venclovy, Adama Zagajewskiego, listy Jerzego Stempowskiego, korespondencja Zbigniewa Herberta, eseje J. Brodskiego, Z. Herberta, J. Kotta, A. Michnika, W. Karpińskiego, R. Salvadoriego, A. Zagajewskiego.

Redaktor naczelna mówiła także o jubileuszowym, 80 numerze kwartalnika, który dedykowany jest autorom, kolegom redakcyjnym oraz oddanym współpracownikom. Znalazły się w nim wiersze Julii Hartwig, Tomasza Venclovy, Adama Zagajewskiego, szkice Ewy Bieńkowskiej, Josifa Brodskiego, Wojciecha Karpińskiego, Leszka Kołakowskiego, Ewy Kuryluk, Adama Michnika. Jubileuszowemu zeszytowi towarzyszy płyta CD, na której swoje wiersze czytają: S. Barańczak, J. Brodski, J. Hartwig, Z. Herbert, P. Hertz, R. Krynicki, Cz. Miłosz, T. Venclova, A. Zagajewski (płyta mogła się ukazać dzięki finansowemu wsparciu Polskiej Rady Biznesu).

W numerze jubileuszowym znalazły się również wiersze debiutantów, o których szerzej mówił sekretarz redakcji i zarazem pierwszy prenumerator „Zeszytów” w Polsce, Marek Zagańczyk. Część z nich, jak Monika Ples czy Mikołaj Pokorski, trafiła na łamy dzięki poczcie redakcyjnej, inni poprzez osobiste skontaktowanie się z redakcją, jak Anna Arno, która umówiła się na spotkanie z Adamem Zagajewskim i dzięki niemu trafiła do „Zeszytów”. Średnio w co drugim numerze drukowane są teksty debiutantów, na łamach pisma debiutowali m.in.: Robert Tekieli, Artur Szlosarek, Krzysztof Kochler.

Specjalnością „Zeszytów Literackich” stało się też przedstawianie sylwetek najwybitniejszych twórców XX w. Bohaterami szczególnie popularnych zeszytów byli twórcy tacy jak m.in.: K. Blixen, J. Brodski, I. Czapski, W. Gombrowicz, K. A. Jeleński, J. Kott, Cz. Miłosz, L. Fini, I. Junger, E. M. C. Balthus.

Podczas spotkania w *Salonie Wydawców* Marek Zagańczyk przeczytał też depeche gratulacyjne od wybitnych twórców polskiej kultury: Czesława Miłosza, prof. Leszka Kołakowskiego, prof. Michała Głowińskiego, Michała i Grażyny Bristigerów, Tomasza Venclovy, Adama Zagajewskiego.

Następnie głos przejęła znana dziennikarka radiowa – Barbara Marciniak, która w radiowej „Trójce” zajmuje się „Zeszytami Literackimi” od 12 lat. Rozpoczęła się dyskusja poświęcona przede wszystkim sytuacji pisma w warunkach wolnego rynku. Zarówno redaktor naczelna Barbara Toruńczyk, jak i członek zespołu redakcyjnego, pisarz – Wojciech Karpiński, mówili, że mimo zmiennej sytuacji politycznej forma pisania się nie zmieniła. Charakter dobieganych tekstów też nie, w dalszym ciągu więc „Zeszyty” proponują współczesną literaturę wysoką, wciąż też stawiają na dobrych, wartościowych twórców. To, z czym się konfrontują to oczywiście wszechogarniająca i narzucająca się kultura masowa, ekspansja komercji i ogromny rozwój mass mediów, ale podstawowe zadania stojące przed literaturą są takie same, niezależnie od uwarunkowań politycznych czy społecznych.

Na zakończenie spotkania w Galerii Darczyńców BN poeci debiutujący w jubileuszowym numerze kwartalnika czytali swoje wiersze. Następnie zgromadzeni goście i publiczność przeszli do innej sali, gdzie uroczystie otwarto wystawę poświęconą „Zeszytom Literackim”. Prezentowane są na niej pamiątki związane z historią pisma, portrety twórców współpracujących z „Zeszytami”, autografy i listy wybitnych pisarzy, archiwalne wydania egzemplarzy pisma (także seria numerów specjalnych „Portrety miast”) oraz książki towarzyszące wydaniom kwartalnika.

EWA LUDIAN

Institut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej

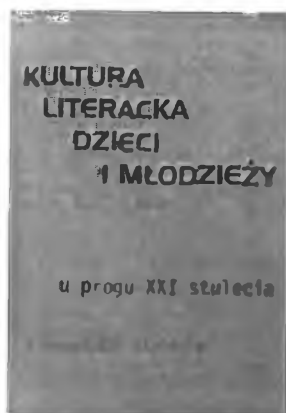
* * * * *

O pewnej bombce

<p>* Zobacz, ile jest nieba * na tej bombce małej, * Wszystkie błękity świata * w niej się spotkały. * Zobacz, a te srebrne gwiazdki, * co się na niej świecą. * Czy to nie są oczy * kołysanych dzieci?</p>	<p style="text-align: right;">I oczęta Tego – Dziecka Jedynego, który przyniósł święto do domu twójego. Usiądź pod choinką, zapal świeczki na niej. Niech się anioł z kotem tej świętości kłania.</p> <p style="text-align: right;">Józefa Drozdowska</p>
--	---

* * * * *

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!



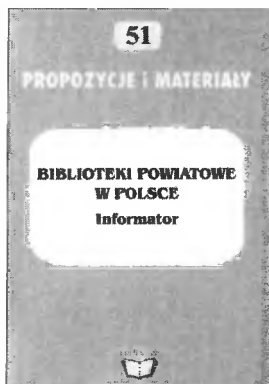
Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia. Praca zbiorowa pod red. Joanny Papuzińskiej i Grzegorza Leszczyńskiego. Warszawa: Wydaw. Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 2002 – 294 s.

Na treść tej interesującej i wartościowej pracy składają się zbiory studiów, rozpraw, esejów dotyczących problemów literatury i czytelnictwa dzieci i młodzieży ostatniej dekady XX w. Poruszane przez autorów (a jest ich w sumie 25) tematy stanowią swoistą syntezę najważniejszych zjawisk literackich, jakie miały miejsce w literaturze dziecięcej i młodzieżowej tego okresu. Zjawiska literackie zostały omówione w kontekście wydarzeń społecznych, ekonomicznych, przemian obyczajowych, upowszechniania nowych nośników informacji, przemian rynku książki. Autorzy opracowań zwracają także uwagę na problemy literaturoznawcze: procesy, prądy literackie, przemiany języka literatury, zmiany obyczajowe i kulturowe. Znaczna część prac ma charakter przeglądowy i porządkuje takie obszary piśmiennictwa jak: epoki literackie, gatunki, grupy tematyczne, pojęcie bohatera literackiego, adresata, inne poświęcone są twórczości poszczególnych pisarzy jak: Dahla, Musierowicz oraz upowszechnianiu literatury dla dzieci i młodzieży. Przesłaniem tego wydawnictwa jest próba nowego spojrzenia na współczesną literaturę dla dzieci i młodzieży jako zjawiska obejmującego różne światopoglądy, tendencje, różnie style życia,

doświadczenia, doznania, obserwacje – w oderwaniu od wątków: pedagogicznego, ideologicznego i politycznego. Jest to literatura przyjazna dla czytelnika, pozwalająca na indywidualny odbiór i wybór przesłania. Książka akcentuje też pojawienie się nowych zjawisk literackich – awansu twórczości literackiej, której odzwierciedlenie można znaleźć nie tylko w literaturze, ale również w mediach, w działalności wydawniczej (gwałtowny rozwój książki dziecięcej) i bibliotekarskiej (konkursy, akcje czytelnicze, spotkania z autorami). Książka opatrzona jest spisem literatury fachowej za lata 1990-2001. Tej pozycji nie powinien ominąć żaden bibliotekarz!

Biblioteka otwarta dla czytelników niepełnosprawnych. Materiały z konferencji Grudziądz 2001 – Warszawa 2002. Warszawa: Wydaw. SBP, 2002 – 110 s.; il. «Propozycje i Materiały». 50.

Problematyka dostępu osób niepełnosprawnych do bibliotek znajduje się w centrum uwagi wielu zagranicznych organizacji społecznych i jest ważnym kierunkiem polityki społecznej Unii Europejskiej. Publikacja ta zawiera materiały z dwóch konferencji poświęconych uczestnictwu osób niepełnosprawnych w życiu społecznym i kulturalnym – w aspekcie potrzeb oraz ograniczeń w zakresie samodzielnego korzystania z lektury, możliwości ich zaspokojenia w bibliotece, dostępu architektonicznego do placówki bibliotecznej oraz zmian świadomościowych. Testom zarówno teoretycznym, jak i praktycznym przewodzi myśl o konieczności przełamywania barier blokujących czytelnikom niepełnosprawnym dostęp do wiedzy i informacji oraz stosowania wobec nich zasady wyrównywania szans. Lektura niniejszej książki powinna przyczynić się do sprawniejszego procesu adaptacji kulturalnej i społecznej osób niepełnosprawnych, a także do zrozumienia wagi tej problematyki w środowisku bibliotekarskim.



Biblioteki powiatowe w Polsce. Informator – II edycja. Warszawa: Wydaw. SBP, 2002 – 92 s. «Propozycje i Materiały». 51.

Jest to już druga edycja informatora o bibliotekach powiatowych w Polsce (wg stanu na dzień 31.03.2002 r.). W niniejszym informatorze poszerzono zakres informacji o podstawowe dane charakteryzujące biblioteki powiatowe, podając w układzie wg województw – oficjalną nazwę biblioteki, dane adresowe, nazwisko osoby kierującej biblioteką, datę utworzenia biblioteki, jej status, powierzchnię, liczbę pracowników, zbiory, biblioteczny program komputerowy. Publikacja uzupełniona jest indeksami: miejscowości i nazw powiatów.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

BOGDAN KLUKOWSKI

We Frankfurcie i Sztokholmie

Targi Książki we Frankfurcie odbywają się co roku w październiku i zawsze podczas ich trwania ogłaszane są nazwiska laureatów dorocznych nagród Nobla, w tym także laureata w dziedzinie literatury. Tak też było i w roku 2002. W obszernych dodatkach książkowych, przygotowywanych corocznie z okazji targów przez liczące się dzienniki i tygodniki niemieckie znajdują się przede wszystkim książki aktualnie wydanych przez wydawców niemieckich.

Głównie są to książki z dziedziny literatury, nauk społecznych i politycznych oraz książki dla dzieci i młodzieży, ich autorami są zarówno twórcy niemieccy jak i zagraniczni. Powtarzającymi się w tym roku w omówieniach, recenzjach i prezentacjach były m.in. książki autorstwa Amosa Oza (Izrael), Daniela J. Goldhagena (USA), Jurgi Iwanaukaite (Litwa), Moniki Maron (Niemcy), J. M. Coetze (RPA), Johna Updike (USA), Michela Houlebecq (Francja), Istvána Örkény (Węgry), zrozumiałe, że znalazło się tu także nazwisko tegorocznego laureata Nagrody Pokojowej Księgarstwa Niemieckiego, nigeryjskiego autora Chinua Achebe, o czym jest wiadomo tradycyjnie już w maju.

Spśród autorów polskich można było spotkać nazwiska Haliny Poświatowskiej i Andrzeja Stasiuka. Były także nazwiska klasyków literatury i pisarstwa światowego oraz biografie Franza Kafki, Jean-Paul Sartre'a, Güntera Grassa, Willy Brandta, na 15 listopada br. zapowiedziano wydanie biografii Saddama Husajna. Odnotowywano ukazanie się książek autorów modnych, jak Amerykanin Jonathan Franzen czy Niemiec Dieter Bohlen. Byli więc autorzy modni, znani i początkujący.

Nigdzie jednak nie było nazwiska, które we czwartek 10 października o 13⁰⁰ zelektryzowało środki masowej komunikacji i zapędziło wielu dziennikarzy obserwujących targi frankfurckie do pracy. To nazwisko brzmi **Imre Kertész**. I jak co roku naiwni sprawozdawcy wyrażali zdziwienie: znowu na stoisku narodowym, tym razem węgierskim, nie ma książek laureata najważniejszej nagrody literackiej. Szkoda tylko, że choć na kilka dni przed rozpoczęciem targów, a nawet we czwartek o godzinie 12³⁸ przemądrzały nie podpowiedzieli nazwiska laureata wydawcom. I uprawiają ten rytuał niestrudzenie od lat kolejne roczniki targowych sprawozdawców, szczególnie z polskimi paszportami. A przecież brak przecieków tylko dobrze świadczy o szczelności informacyjnej akademii szwedzkiej.

Któż jest ten nowy wielki nieznanym? Dzień wcześniej otrzymał renomowaną niemiecką nagrodę literacką im. Hansa Sahla, dotowaną

przez Fundację Axela Springera, dokładnie dwa lata wcześniej zaś nagrodę literacką dziennika „Die Welt”, który jest tytułem flagowym koncernu prasowego Axel Springer Verlag, cztery lata temu otrzymał najważniejszą nagrodę literacką na Węgrzech. O Noblu dowiedział się w Berlinie, gdzie od kilku miesięcy przebywa na stypendium twórczym i pisze nową powieść pod roboczym tytułem *Likwidacja*.

Jak w przypadku wielu autorów z krajów Europy Środkowej, tak i w stosunku do książek Imre Kertésza język niemiecki był otwartym drogi do literackiej sławy. A węgierski autor spełnia warunki, które pomagają Niemcom w promocji: pochodzi z rodziny żydowskiej, jako piętnastoletni chłopiec został wywieziony do obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, a następnie w Buchenwaldzie. Nauczył się wówczas niemieckiego na tyle, że po wyzwoleniu zarabiał tłumaczeniami. Przeszedł przez prześladowania okresu stalinowskiego, a prozę zaczął pisać w latach sześćdziesiątych. Ponieważ rzadko go wydawano, zarabiał na życie pisaniami librett do operetek i musicali. Napisał i wydał siedem powieści oraz kilka zbiorów opowiadań i esejów. Od kilku lat jego książki są intensywnie wydawane w Niemczech.

Twórczość literacka Kertésza jest silnie osadzona w chłopięcej i młodzieńczej biografii, kiedy wrażliwość na otaczający świat jest szczególnie wyostrojona. W wydanej w Polsce na początku 2002 r. pierwszej powieści *Los utracony* patrzy na życie obozowe z punktu widzenia Żyda, czyli istoty najniższej położonej w hitlerowskiej hierarchii. Autor pokazuje swojego bohatera w zredukowaniu do tego stopnia, do jakiego można zredukować język rozkazów, poleceń i język samego opisu literackiego.

Natomiast we Frankfurcie tradycyjnie w niedzielę targową wręczana jest Nagroda Pokojowa Księgarstwa Niemieckiego zwana przez wtajemniczonych „małym Noblem”. W tym roku otrzymał ją Nigeryjczyk Chinua Achebe, zaledwie o kilkanaście miesięcy młodszy od Kertésza. Popularność przyniosła mu pierwsza powieść *Things Fall Apart* (1958) przetłumaczona dotychczas na pięćdziesiąt języków i wydana w łącznym nakładzie 10 milionów egzemplarzy. Książka jako pierwszy utwór prozatorski pokazuje kolonializm z afrykańskiego punktu widzenia i jest obowiązkową lekturą szkolną i uniwersytecką. O Achebe pisze się jako o ojcu współczesnej literatury afrykańskiej i pisarzu, będącym sumieniem i wielkim nauczycielem Afryki i o Afryce. Pisze po angielsku powieści, opowiadania, wiersze i eseje, od kilkunastu lat mieszka w Stanach Zjednoczonych, gdzie jest wykładowcą akademickim. Szczególnie chodzi o ten nurt myślenia, który pozostaje aktualny i ważny dla wielkich i maluczkich tego świata: utrzymanie pokoju w regionie afrykańskim i likwidacja permanentnego konfliktu kulturowego. Potwierdza się teza, że nie tylko mały kraj, ale cały kontynent ma własne problemy, co widać chociażby na przykładzie biografii wspomnianych dwóch laureatów. ■



Dajmy dzieciom słońce – Chotomalia 2002

Ileokroć Wanda Chotomska pojawia się w naszym mieście, tyleokroć rymy przez nią tworzone porzegają się w różnych miejscach, o różnych porach dnia i nocy, we wszystkich możliwych konfiguracjach. Podobnie było podczas czerwcowego pobytu poetki w Oświęcimiu i okolicach.

Wszystko zaczęło się w Międzynarodowy Dzień Dziecka, kiedy nastął czas imprez plenerowych pod wspólnym hasłem „Dajmy dzieciom słońce – Chotomalia 2002”. Miłego gościa powitały Woluminki, wręczając pozostałe insygnia władzy. Dla przypomnienia podaję, iż podczas „Chotomalii 1999” poetka została ukoronowana na królową polskiej literatury dziecięcej przez czytelników z Chelmska. Czytelnicy z Oświęcimia uzupełnili brakujące insygnia. Było to duże złote pióro symbolizujące berło i kałamarz. Ponieważ rok 2002 jest Rokiem Tadeusza Makowskiego – sławnego oświęcimianina, zatem Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu podarowała szacownemu gościowi kopię jego obrazu *Chłopcy z fujarkami*, namalowaną przez Pawła Warchoła, znanego oświęcimskiego artystę.

Zabrana w tym dniu na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji działwa mogła obejrzeć *Kabaret na kółkach Chotomska i Spółka*, w którym występowała także mistrzyni. Po występie, poetka podpisywała swoje książki, które można było kupić na stoisku wydawcy Jacka Jaworskiego.

Dla naszego gościa pierwszy dzień pobytu był niezwykle pracowity. Wizyta pani Wandy u małych pacjentów Szpitala Miejskiego w Oświęcimiu była wydarzeniem, które długo będą pamiętać. Na smutnych,znaczonych cierpieniem buziach, pojawiły się radosne uśmiechy, gdy poetka recytowała wiersze *Dlaczego ciele ogonem miele* i *Kurcze blade*. Jacek Jaworski obdarował dzieci książkami i malowanymi. To spotkanie zapoczątkowało cykliczne wizyty połączone z głośnym czytaniem i rozmowami o książkach, które realizuje oświęcimska placówka w szpitalnym oddziale dziecięcym.

W niedzielę 2 czerwca dzieci, młodzież, ich rodzice i nauczyciele zgromadzili się w kościele pod wezwaniem św. Maksymiliana, by o godz. 12⁰⁰ uczestniczyć w mszy świętej z wykorzystaniem tekstów pani Wandy, do których muzykę skomponował Mariusz Matuszewski – poznański kompozytor i aranżer. Pieśni wykonała miejscowa dziecięca *schola*, którą przygotowały: Beata Różycka, Ilona Rutka, Joanna Knurowska.

W tym dniu pani Wanda miała jeszcze jedną ważną rolę do spełnienia. W ramach IV Mityngu Forum Dziecięcych Inicjatyw Pokojowych umieszczała na pokojowej kuli ziemskiej zielony „Dzwoneczek Pokoju” i wspólnie z Mirosławą Kątną ot-

worzyła symboliczną ulicę Dobra. Przede wszystkim złożyła dzieciom życzenia z okazji ich święta. Oczywiście były to życzenia rymowane w formie wiersza. Życzyła dzieciom pociechy z dorosłych. Na zakończenie tego dnia wpisywała dedykacje i autografy w książkach zakupionych u Jacka Jaworskiego.

W poniedziałek w powiecie oświęcimskim i okolicach znów dźwięczały „Chotomistyczne” rymy. Od Zatora i Brzezinki poprzez Pisarzowice, aż do Dankowic bawiono się doskonale, recytując, rapując i rymując wspólnie z poetką. Rytuałem każdego spotkania było wpisywanie autografów.

„Pisarka z bazarka i matka chrzestna”

W kolejnym dniu pobytu na Ziemi Oświęcimskiej nasz gość pełnił niecodzienną rolę. Organizatorzy rzucili pomysł, a pani Wanda przyjęła go z entuzjazmem. Jak sama określiła we wtorkowy poranek funkcjonowała jako „pisarka z bazarka”. Cóż to oznaczało? Znając temperament i nieszablony sposób bycia pani Wandy łatwo przewidzieć.

Na oświęcimskim bazarze od stoiska wydawcy niosły się takie, m.in. rymy: *Kupujcie ludzie książki za tanie pieniądze, Tu autorka podpisuje, na dodatek rymuje, niech taki pieniędzy nie żałuje, Może książka dla wnuka, może książka dla wnusi – autorka podpisać musi.*

Targowiska są takim miejscem, gdzie gromadzą się ludzie z różnych środowisk, o różnym stopniu wykształcenia i różnorodnych zainteresowaniach. Pojawiają się na bazarze w określonym celu. Stąd pojawienie się stoiska z książkami, które podpisuje sama autorka przyjęte było z dużą rezerwą. *Czy to na pewno jest Chotomska?* – dobiegały wątpliwe głosy przechodzących. Stopniowo obawy zniknęły, a potem były pytania w rodzaju: *To pani jest ta wielka pisarka?* – na co pani Wanda z uroczym uśmiechem odpowiadała *Jak żywa!*

Stopniowo tłumek gęstniał, kiedy zainteresowani dowiedzieli się, że mogą otrzymać rymowaną dedykację dla wnuczka, chrześniaczek, chrześniaków, siostrzeńców, bratani i bratanków, dla dzieci znajomych i sąsiadów. Niektórzy nie kryli wzruszenia, że mogą zobaczyć i porozmawiać z tak znaną osobą. Handlujący obok straganiarz był tak przejęty niecodziennym sąsiedztwem, że natychmiast kupił książki i pierwszy otrzymał wpisy, a później przysłuchiwał się jakiej rymowanki wpisuje poetka innym wielbicielom jej talentu.

Po południu pani Wanda była gościem przedszkola, któremu nadano jej imię. Przedszkolaki zaprezentowały ciekawy, podobający się patronce program artystyczny oparty na jej twórczości.



Wanda Chotomska z kopią obrazu Tadeusza Makowskiego „Chłopczy z fujarkami”, obok – dyr. MBP w Oświęcimiu Leszek Palus

Podobna uroczystość odbyła się w środę, w Przechylnicy (gmina Brzeszcze). Pomimo tak wypełnionych dni udało się pani Wandzie spenetrować oświęcimskie szmateksy.

Dedykacje. Autografy

Dedykacje i autografy pani Wandy są tak indywidualne, niepowtarzalne, tak świetnie rymujące się, że książki z takim wpisem są prawdziwym skarbem dla posiadacza.

Obserwacja dzieci, które z wielkim przejęciem odpowiadały gdy pisarka pytała je, gdzie sobie życzą dedykację, jak mają na imię i z uwielbieniem wpatrywały się w nią, gdy uzupełniała dedykację dodatkowym rysunkiem lub jakimś drobnym elementem plastycznym, dają dużo do myślenia. Wskazują, że dedykacja indywidualnie skierowana do małego odbiorcy jest ważniejsza i cenniejsza niż gra komputerowa, czy kasetą. Dla dzieciaków karnie stojących w kolejce po podpis autorki, niezwykle interesujące było najbliższe otoczenie poetki. Fascynował je nawet piórnik pani Wandy, wyposażony w różnego rodzaju „pisadła”, stosowne do różnych książek, które podpisuje. Większość dzieci robiła sobie fotografie z pisarką.

Zadbajmy o to, by w każdym domu była książka Wandy Chotomskiej z jej dedykacją, gdyż stanowi cenną pamiątkę w domowych bibliotekach. Jest na to sposób, o którym napiszemy po przetestowaniu go w naszych warunkach.

W naszym mieście, poetka spotkała prawdziwe kolekcjonerki serii o Martynie. Siostrom brakowało tylko dwóch tytułów. Przy okazji pisania dedykacji, pani Wanda opowiadała o perypetiach związanych z adaptacją tej serii dla polskich dzieci. Seria o Martynie przerabiana z języka francuskiego, wymagała dobrego tłumaczenia i umiejscowienia w polskich realiach.

Na koniec kilka zdań o książce *Wandalia Chotomistyczne*. Tak wspaniale dowcipnej, a zarazem

bogatej w naukową i biograficzną wiedzę o królowej polskiej literatury dziecięcej, książki nie było dotąd na polskim rynku wydawniczym. Jest to zasługa wielu osób, przede wszystkim prof. Joanny Papuzińskiej, Bohdana Butenki, Wiesławy Jędrzejczyk – szefowej wydawnictwa „Literatura” i oczywiście samej bohaterki – Wandy Chotomskiej. Gdyby nie jej barwne, wypełnione po brzegi twórczością i działalnością na rzecz dzieci życie, nie byłoby *Wandalii Chotomistycznych*.

Publikacja podzielona jest na trzy części. Pierwsza – *Mowy uczone* zapoznająca z wystąpieniami i referatami prezentowanymi podczas sesji „Chotomska znana i nieznaną” w ramach „Chotomalii 1999” i opracowaniami krytycznymi utworów poetki. Z fragmentami życiorysu bohaterki obfitującego w niecodzienne wydarzenia zapoznaje część druga – *Pół wieku z Chotomską – wspominki, wycinki, wzbogacona wspomnieniami przyjaciół i znajomych*. Część trzecia – *Hołdy panegiryczne*, zawiera wiersze, laudacje i toasty wznoszone i wygłaszane na cześć pani Wandy. Wszystko to okraszone rymami i fotografiami wybranymi przez bohaterkę. Niekonwencjonalną szatę edytorską i graficzną zawdzięcza książka mistrzowi Bohdanowi Butence.



„Pisarka z bazarka” – czyli promocja książek, autografy na targowisku w Oświęcimiu w dniu 4.06.2002 r.

Trudno wyobrazić sobie jakąkolwiek bibliotekę: publiczną, szkolną czy pedagogiczną bez tej książki.

Równoległe z Chotomaliami, trwał w naszym mieście Ogólnopolski Tydzień Głośnego Czytania Dzieciom.

Tydzień Głośnego Czytania Dzieciom

O godzinie 13⁰⁰ 1 czerwca, zgodnie ze wskazówkami Fundacji ABC XXI – Program Zdrowia Emocjonalnego, Woluminki wykonując *Lokomotywę* – Juliana Tuwima zainaugurowały Ogólnopolski Tydzień Głośnego Czytania Dzieciom, angażując dzieci do wspólnej recytacji i podróży przez pola... przez tunel... przez las. O wartościach głośnego czytania rozmawiała z dorosłymi dr Grażyna Lewandowicz z Warszawy, obdarowując słuchaczy materiałami promocyjnymi, de-

monstrując sposób czytania bardzo atrakcyjnej broszurki. Materiały otrzymaliśmy od organizatora akcji głośnego czytania, bowiem filia dla dzieci i młodzieży oświęcimskiej ksiąźnicy była koordynatorem akcji w powiecie oświęcimskim.

Ciastko z bajką, którego pomysłodawczynią jest pani Wanda zaprezentowała w innej wersji i własnym wykonaniu Ewa Walesiak – aktorka z Bielska Białej. Dodatkową atrakcją bajkowego występu były ciastka, którymi częstowano zebranych na występie.

Również w niedzielę kontynuowana była akcja głośnego czytania. Zebranych na mityngu, wiersze Jana Brzechwy czytał poseł Ziemi Oświęcimskiej – Stanisław Rydzof. Do głośnego czytania dzieciom zachęcała podobnie, jak w dniu poprzednim Grażyna Lewandowicz.

Głośne czytanie, jego zalety, potrzeba jego stałego rytuału w polskich domach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych, były tematem spotkania nauczycieli oświęcimskich przedszkoli z Grażyną Lewandowicz w dniu 3 czerwca. Ożywiona dyskusja, wymiana poglądów, przegląd literatury dla nauczycieli i propozycje form uwzględniających głośne czytanie i prezentacja filmu wideo „Poczytaj mi” potwierdziły tezę, że takiej formy szkolenia oczekują nauczyciele przedszkoli.

Akcję głośnego czytania we wtorkowym dniu 4 czerwca, wsparła swoim wielkim autorytetem i talentem Wanda Chotomska, zachęcając wszystkich, by czytali dzieciom. Obok stoiska **Wanda Chotomska i Jacek Jaworski – kampania na rzecz podpisywania**, biblioteka realizowała *Czytanie przy straganie*. Kupujący książki i gromadzący się wokół pisarki i jej wydawcy, otrzymywali materiały promocyjne: zakładki, pocztówki i broszurki o głośnym czytaniu. Zachęcano także do systematycznego rodzinnego czytania i odwiedzania oświęcimskich bibliotek po zalecane książki do czytania dzieciom.

Dzień Rodziny, który odbył się 6 czerwca w oświęcimskiej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży był okazją do rozmów z rodzicami o walorach głośnego czytania nie tylko małym dzieciom. Obok

życzeń i laurek wszyscy członkowie rodziny obecni na spotkaniu otrzymali materiały promocyjne o głośnym czytaniu.

W piątkowe popołudnie 7 czerwca w szpitalnej świetlicy oddziału dziecięcego ruszyła *Lokomotywa* wspólnie recytowana przez Woluminki i małych pacjentów. Później miało miejsce głośne czytanie fragmentu książki Liliany Bardijewskiej *Zielony wędrowiec*, rozmawiano z dziećmi o ich ulubionych książkach, prezentowano niekonwencjonalne formy książek współczesnych, pochodzących ze zbiorów oświęcimskiej biblioteki dziecięcej, która na stałe obejmie „czytelniczą opieką” małych pacjentów.

Akcja głośnego czytania w naszym mieście nie ma charakteru okazjonalnego, jest trwale obecna w różnych miejscach, środowiskach. Pod koniec czerwca w ramach obchodów Dni PSS „Społem”, biblioteka włączyła się z akcją pod hasłem **Czytamy społem w sklepach Społem**. Dla milusińskich czytali prezesi „Społem”, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, i niżej podpisana. Czytano wiersze Jana Brzechwy i Juliana Tuwima. Kontynuacją akcji były konkursy plastyczne kredą na betonie.

Dorośli zachęcani byli do systematycznego czytania na głos w swoich domach. Prowadzone były rozmowy o pożytkach płynących z głośnego czytania małym dzieciom, polecane będą zarówno książki do głośnego czytania, jak i literatura poradnikowa, którą gromadzi biblioteka dla dzieci i młodzieży.

Wakacje są czasem odpoczynku i relaksu, ale biblioteka przygotowując akcję *Wakacje z biblioteką 2002* uwzględniła głośne czytanie. *Czytanie na zawołanie* – to cykl czytania w plenerze połączonego z opowiadaniem ulubionych baśni, teatrykiem kukielkowym i konkursami rysunkowymi kredą na betonie.

Podczas zajęć animacyjno-czytelniczych w bibliotecznej Kąciku Malucha, przedszkolakom podczas wakacji czytali kolejno: przewodnik turystyczny, lekarz pediatra, trener sportowy.

STANISŁAWA NIEDZIELA
MBP w Oświęcimiu

Jak przybliżyć uczniom najcenniejsze pozycje literatury dziecięcej w dobie kultury audiowizualnej

Pomysł na cykl naszych lekcji zrodził się z głębokiego przekonania, iż mimo niekorzystnych danych o czytelnictwie Polaków, w młodym człowieku tkwi potrzeba obcowania z książką, a nie tylko z kulturą audiowizualną. Nie można poprzestać na stwierdzeniu, że ponad połowa Polaków przez cały rok nie przeczytała żadnej książki, a także że połowa z nas nie rozumie, co czyta.

Pracując z dziećmi ze szkoły podstawowej, a więc w momencie kształtowania się m.in. nawyków kon-

centracji i myślenia, jesteśmy przekonane, iż rozwój procesu czytania możliwy jest tylko w kontakcie ze słowem drukowanym, a nie w dominujących przekazach audiowizualnych.

Inspiracją do cyklu naszych lekcji realizowanych w ramach ścieżki medialnej (jak wiadomo jej celem jest rozbudzanie i rozwijanie potrzeb czytelniczych, utrwalanie nawyków obcowania z książką wyróżnianą wśród informacji medialnych, rozwijanie własnej twórczości, a podstawą działania głębokie prze-

konanie, że jeżeli ktoś nie sięgnie wcześniej po książkę, omija ją w księgarni i bibliotece, dlatego miałyby jej szukać w Internecie?), stała się wystawa jubileuszowa w Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie poświęcona 80-leciu Wydawnictwa „Nasza Księgarnia”. Poprzedniego roku byliśmy obecni z dziećmi na wernisażu wystawy w tymże Muzeum poświęconej twórczości Stanisława Jachowicza.

Działalność tego wydawnictwa wpłynęła na ukształtowanie się listy lektur szkolnych, a odbiorcami wydawanych przez „Naszą Księgarnię” książek są dzieci od pierwszych lat życia do lat 15. W profilu wydawniczym mieści się literatura realistyczna, fantastyka, klasyka i literatura współczesna polska i obca. To właśnie ta oficyna ukierunkowana jest na zaspokojenie potrzeb czytelniczych naszych uczniów.

„Nasza Księgarnia” ma wyłączne prawa do publikacji w języku polskim takich bestsellerów światowych jak powieści niedawno zmarłej Astrid Lindgren, 9-tomowy cykl o Muminkach nieżyjącej już Tove Jansson, opowieści: *Kubuś Puchatek*, *Chatka Puchatka* z oryginalnymi ilustracjami Ernesta Sheparda, cykl o Mikołajku spółki autorsko-illustratorskiej Sempé i Gosciny.

Udział w wernisażu, w którym uczestniczyliśmy wspólnie z uczniami klasy piątej, był interesującym i miłym przeżyciem dla nas i dla dzieci. Zaprezentowano tam kilka ciekawych cykli wydawniczych, np. Klub 7 przygód, orientacje, baśnie i legendy, Klub Przyjaciół Dzieci z Bullerbyn. Scenariusz wystawy opracował Jerzy Wojciech Martin. Dzieci mogły zapoznać się z publikacjami nagrodzonymi m.in. Europejską Nagrodą Literacką Premio Europeo (m.in. *Rupaki D. Wawilow czy Synteza M. Wojtyłki*) czy Nagrodą Literacką im. Kornela Makuszyńskiego (laureatką za 2001 r. została Marta Tomaszewska za powieść pt. *Tego lata w Burbelkowie*).

Zainteresowanie budziły wydania cyklu o *Ani z Zielonego Wzgórza* Lucy Maud Montgomery, książki Tove Jansson, A. A. Milnego, Astrid Lindgren pozycje znane i lubiane wśród czytelników naszej biblioteki szkolnej, a także przerabiane na lekcjach języka polskiego.

Nieodłącznym elementem wernisażu (wcześniej podaliśmy uczniom znaczenie tego pojęcia oraz zorganizowałyśmy wernisaż wystawy najlepszych prac inspirowanych utworami literackimi) stało się spotkanie z autorkami.

Dzieci zgromadziły autografy znanych i lubianych autorek współpracujących z wydawnictwem jak: M. Tomaszewska, J. Onichimowska, J. Kulmowa oraz ilustratorów – A. Kiliana i Z. Witwickiego. Celem naszej lekcji przeprowadzonej po wernisażu było przybliżenie uczniom najcenniejszych pozycji literatury dziecięcej, zachęcenie do czytania jako formy nauki i relaksu, swoistej terapii.

Na zajęciach, które odbywały się w dużej sali, były zapraszane kolejno różne klasy, którym uczestnicy wernisażu przekazywali swoje doświadczenia i za-

chęciami do obejrzenia ekspozycji, która obejmowała egzemplarze znajdujące się w bibliotece szkolnej wydawane przez „Naszą Księgarnię”. Były to czasopisma: „Świerszczyk”, „Mówią wieki”, „Poznaj swój Kraj” oraz książeczki dla najmłodszych z serii «Poczytaj mi mamo». Następnie zaprezentowaliśmy książki autorów, z którymi dzieci miały przyjemność spotkać się na wernisażu. O każdym przygotowano krótką informację. Dzieci oglądały także książki spotkanych ilustratorów, takich jak: Adam Kilian i Zdzisław Witwicki. Szczególnie miejsce znalazły też ilustracje J. M. Szancera oraz utwory A. Lindgren, K. Makuszyńskiego.

Po zwiedzeniu wystawy zaproponowałyśmy konkurs, w którym starałyśmy się sprawdzić wiedzę nt. prezentowanych książek. Przykładowe pytania:

- Co to znaczy czytać książkę od deski do deski, bestseller, itp.

- Podaj wyrazy bliskoznaczne do wyrazu pisarz, książka.

- Jaki tytuł ma nagrodzona w tym roku książka dla dzieci?

W przerwie uczennica klasy III wyróżniona za pracę w bibliotece odczytała fragment nagrodzonej powieści M. Tomaszewskiej pt. *Tego lata w Burbelkowie*.

Następnie uczniowie przedstawili scenki dramatowe na podstawie prezentowanych powieści, a pozostali mieli odgadywać, o jakie postacie chodzi. Elementy dramy wykorzystujemy często na naszych zajęciach jako jedną z metod pracy i technik (co jest efektem m.in. udziału w ogólnopolskich warsztatach dramy w Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki pt. „Drama w Edukacji” prowadzonych przez prof. T. Lewickiego z Rzymu, Ruth Burghes, prof. D. Woźniaka i B. Varley z Anglii).

Zainteresowanie wzbudziła prezentacja zdobytych autografów. Nieodłącznym elementem stał się poczęstunek, w czasie którego uczeń uzdolniony muzycznie uprzyjemnił nam wspólnie spędzone chwile grą na pianinie.

Wydaje się, że po tych zajęciach osiągnęliśmy zaplanowane cele:

- uczniowie zapamiętali nazwiska wybranych autorów i ilustratorów oraz tytuły ich książek,

- potrafili wybrać książkę odpowiadającą ich zainteresowaniom,

- docenili szatę graficzną książki,

- przyswoili sobie wiele pojęć, np. wernisaż, ekspozycja, oficyna,

- uczestniczyli w swojego rodzaju „wydarzeniu kulturalnym”.

Mamy nadzieję, że książka może nadal konkurować ze światem wirtualnym, ponieważ rozwija wyobraźnię i dostarcza wielu interesujących przeżyć, zwłaszcza klasyka literatury dziecięcej.

AGNIESZKA PIECHNIK
JOANNA JASIŃSKA

Szkoła Podstawowa nr 69 w Warszawie

Szkolna Akademia Filmowa

propozycją na ciekawą edukację medialną

Dyskusyjny Klub Filmowy „Puls” i Kino „Przemko” pragną zaproponować wszystkim szkołom udział w zajęciach Szkolnej Akademii Filmowej

Z taką propozycją wystartowało raciborskie kino „Przemko” jesienią ubiegłego roku do uczniów i nauczycieli raciborskich szkół gimnazjalnych i średnich. Celem programu, jak zachęcał w zaproszeniu kierownik kina, jest nauczenie młodego widza obcowania z filmem. Chodzi o to, aby kontakt z dziełem filmowym nie był bierny, nie ograniczał się wyłącznie do „zaliczania” kolejnych tytułów, ale powodował wyzwalanie refleksji i chęć dzielenia się swoimi wrażeniami z innymi. W drugiej kolejności zajęcia mają za zadanie zapoznanie początkujących kinomanów z językiem i narzędziami filmu oraz różnorodnością powiązań kina z innymi dziedzinami sztuki.

Zadania te będą realizowane w różny sposób w zależności od wieku odbiorców. Dobierając poszczególne filmy będziemy się starali wyselekcjonować te, które są wartościowe, a zarazem atrakcyjne dla tak zróżnicowanej grupy odbiorców. Jest to zadanie bardzo trudne, niejednokrotnie trzeba będzie wybierać między dziełem dawnym, często trudnym w odbiorze a produkcjami z ostatnich lat, nie zaliczanymi do kanonu historii filmu. Mamy jednak nadzieję, że program Szkolnej Akademii Filmowej zainteresuje młodych kinomanów zarówno w formie, jak i w treści. Projekcje będą się odbywały w Kinie „Przemko” zawsze tego samego dnia tygodnia. Prelekcje poprowadzą pasjonaci filmu, z dużym doświadczeniem w popularyzacji dzieł X Muzy.

Będąc pracownikiem Biblioteki Pedagogicznej również otrzymałam zaproszenie i chętnie z niego skorzystałam. Pomysł, jak się okazało, „chwycił” znakomicie. Z każdą projekcją sala była coraz bardziej zapełniona, a dyskusje na lekcjach bardziej śmiałe i burzliwe.

Jest to jak sądzę, wspaniała propozycja dla nauczycieli bibliotekarzy na współpracę z taką placówką kulturalną jak kino, ale przede wszystkim jest to pomysł na ciekawą lekcję w ramach ścieżki „Edukacja czytelnicza i medialna”. Na drugi dzień po projekcji odbywa się spotkanie, które można poprowadzić w bibliotece szkolnej z udziałem nauczyciela polonisty, bibliotekarza czy znawcy kina.

Różnorodność tematów i gatunków filmowych prezentowanych w „Akademii” pozwala na szeroko zakrojoną dyskusję o sprawach ważnych: przyjaźni, miłości, samotności, cierpieniu, przeznaczeniu czy władzy. Zapoznaje młodych kinomanów z najważniejszymi gatunkami filmowymi: komedią, musica-

lem, horrorem, dramatem, adaptacją czy filmem science-fiction, prezentuje arcydzieła kinematografii i nowe trendy w świecie filmu.

W zakończonym już sezonie, pierwszego roku działania Akademii kierownictwo kina zaproponowało następujące obrazy:

1. „Wyśnione życie aniołów”, Francja, reż. E. Zonca.
2. „Wszystko o mojej matce”, Hiszpania, reż. P. Almodovar.
3. „Prochy Angeli”, Irlandia, reż. A. Parker.
4. „Sex Pistols. Wściekłość i brud”, W. Brytania, reż. J. Temple.
5. „Fucking Amal”, Szwecja, reż. L. Moodysson.
6. „Purpurowe skrzypce”, USA.
7. „War Zone”, W. Brytania, reż. Tim Roth.
8. „Kapitan Corelli”, W. Brytania, Francja, USA, reż. J. Madden.
9. „Przełamując fale”, Dania, Francja, Szwecja, reż. Lars von Trier.

Można zaproponować uczniom napisanie recenzji i przy tej okazji zaprezentować czasopisma związane z filmem, czy zachęcić do napisania własnego scenariusza, wzbogacić lekcje o spotkania z aktorami, reżyserami, osobami związanymi z produkcją filmową, krytykami filmowymi, jak też z osobami związanymi z rozpowszechnianiem filmów i odpowiedzialnymi za projekcje (kinooperatorzy, serwis techniczny).

Oczywiście nie wystarczą chęci bibliotekarza, potrzebna jest dobra wola kierownictwa kina, bo na nim spoczywa cały ciężar dotarcia do odpowiedniego tytułu i zdobycia go, a także dobra współpraca z polonistą.

Na pewno spotkam się z zarzutem, że można to wszystko zrobić nie wychodząc ze szkoły, na bazie sprzętu wideo czy DVD. Ale sądzę, że magia kina zwycięży, bo jak zachęcał kierownik kina w Raciborzu „program Akademii ma również na celu oswojenie młodych widzów z istnieniem kina artystycznego i przekonanie młodzieży, że najlepsze warunki do poznania dzieła filmowego są tylko na dużym ekranie”.

AGATA ŚLIWICKA

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
Filia w Raciborzu



JASEŁKA

SCENA I



(W piekle, na tronie siedzi lucyfer, przychodzą do niego diabły, jeden z nich nie ma rogów)

Lucyfer – Witam drogie diabły moje. Gdzie są biesie rogi twoje?

Diabeł – No bo widzisz Lucyferze, Anioł jak te wściekle zwierzę, zabrał rogi, no i... w nogi.

Diabeł 2 – Goniliśmy go do nieba, ale strasznie szybko biega, uciekł nam i gdzieś się skrył

D1 – Został po nim złoty kurz...

D2 – Pył. Zwolnił trochę na zakręcie, ale to tu beztalencie zablokowało całą drogę...

D1 – Bo skróciłem sobie nogę. Dasz mi nowe panie drogi (*pokazuje na rogi, a raczej na ich brak*)

L – Ależ to już piąte rogi.

D2 – W tym tygodniu, dodać trzeba. Teraz bliżej ci do nieba. O skrzydełka się postaraj i do nieba mi...

L – Dość wiara! Mówcie lepiej co na ziemi.

D2 – Nikt twych planów tam nie zmieni, ziemia w grzechach pogrążona...

D1 – Niech ja skonam! Czy dostanę to poroże?

L – Co za nudziarz. O mój boże... (*pluje i krzywi się*).

D2 – Ziemia w grzechach pogrążona, grzeszy ojciec, grzeszy matka, grzeszy babka i prababka, sąsiad, dziadek i sąsiadka, grzeszy ciocia Wiesia z Łomży, ledwo z łóżka powstać zdąży. A najbardziej władza grzeszy...

L – To szczególnie piekło cieszy.

D1 – Świętych rzesza już wymiera...

D3 – Mamy wroga – zbawiciela. Od ziemskiego szpiega – biesa, otrzymałam SMS-a.

L – Na anioły i aniołki, o czym ta dziewczyna gada?

D1 – Tu jest dama, a przy damach mówić brzydko nie wypada!

L – Ups, do diabła...

D3 – Tam w Betlejem, gdzie w stajence ma narodzić się pannie, co Maryja się nazywa, ktoś kto grzechy wszystkie zmywa...

D1 – Małe dziecko się zrodziło, zmywa grzechy? Ee mózg jej zmyło.

D3 – Misja jego ma być wielka...

D1 – A świstak siedzi i zawija w te sreberka (*pokazuje*).

L – Dzwonicie do ziemskiego szpiega. Co też robi ten lebiega? Niech potwierdzi lub zaprzeczy wszystkie te dziwaczne rzeczy, które prawi diabełuska, a ja biegnę już do łóżka. Muszę uciąć sobie drzemkę, zaśpiewajcie mi piosenkę.

D1, D2, D3 (*śpiewają*)

Ach śpij Lucyferze. Twojej władzy nikt ci nie odbierze

A gdy znowu przyjdzie świt nie kto inny tylko ty Będzie rządził światem tym.

Aaa, kotły dwa pełne smoły obydwu
Aaa, aaa pełne smoły pełne smoły obydwu.

D2 – (*dzwoni, a na widowni słychać dzwonek telefonu*). Sześćset sześć, pięć, dwa, trzy zera... Co tak długo nie odbiera? Może znowu kogoś śledzi, lub w teatrze sobie siedzi. Co tam robi ten lebiega? (*robi się szum*)

D4 – Halo, słucham.

D2 – Co u szpiega, jak się mają nasze sprawy?

D4 – Pewne teraz mam obawy. Nie jest wcale za wesoło... Pełno ludzi tutaj w koło (*wychodzi na scenę*), mówią, że ma się narodzić, ktoś, kto piekłu chce zaszkodzić. Ponoć wszystkie ludzkie grzechy odkupić on może...

D2 – O mój boże!...

D4 – Nie ma co się pieklić i w panikę wpadać, przecież takie dziecko nie potrafi władać. Jeśli nawet umie, ten synek maryjny, to ja mam wspólny planik awaryjny.

D2 – Jaki plan masz, mój kochany, w piekle chyba nie jest znany?

D4 – Biesie, jesteś bystry jak w kociołku woda. Mamy przecież na swych usługach Heroda. Za poczucie władzy, złota dwa woreczki, podniesie on rękę na ludzkie dziecięcki. Herod, nam oddany, da przez to początek, okrutnej, aż miło – rzezi niewiniątek.

D2 – Teraz kończę te dysputy oszczędzam tanie minuty. A ty zajmij się Herodem, szepnij mu do ucha, Herod sługą, no a sługa swego pana słucha (*kończy rozmowę przez telefon*).

SCENA II (komisariat policji)

Policjant – Ma dzisiejsza służba szczęściem mnie napawa, nikt w moim rewirze dziś nie złamał prawa (*mówi odkrywco*). Chociaż może złamał, a ja nie wiem o tym, ważne, że nie musiał odejść od roboty. Bo nie znoszę zimna, a dziś chłodem wieje, a od chłodu człowiek szybciej się starzeje. Jeszcze tylko dwie godziny i do domku, do rodziny (*wchodzi anioł*)

Anioł – Witam i kłaniam się nisko...

P – Proszę imię i nazwisko, adres, miejsce zamieszkania, dokumenty i... w ogóle, bo to najście z pana strony muszą ująć w protokół.

A – Nazywam się anioł, mieszkam sobie w niebie, przyszedłem zaprosić do stajenki ciebie.

P – Nie jesteś pan mądry i z rozsądkiem zdrowym, bo się spoufalasz z urzędem państwowym.

A – Chciałbym ci oznajmić – państwowy urządzie – że przyszedł z nowiną – czyli po koleżnie. Nowinę tę głoszę światowo, globalnie, że się

meszjasz zrodził i przyjdzie tryumfalnie. W ubogiej stajence zrodził się na sianie i na wieki wieków królem nam zostanie.

P – Królem?

A – Wszęgo świata, już mówiłem przecież...

P – Król, stajenka, siano, co ty Anioł pleciesz? Co ja mam napisać, w tych wszystkich rubrykach, to co mówisz, z rubryk samo się wymyka. Co powiem szefowi, o mój Boże wielki?

A – Nie pisz nic.

P – Nie pisać?

A – Pójdźmy do stajenki (*Pójdźmy wszyscy do stajenki* – kołęda).

A – Kochane dzieciaki, obwieścić wam dążę, że dziś się narodził Pan – niebieski książę. Dziecko – ktoś się gdzieś narodził i zaraz szum taki, dzieci wciąż się rodzą. Stąd są przedszkolaki.

A – Sam Bóg jego ojcem, wniosek prosty zatem, choć żłób jego tronem, będzie rządził światem.

D – Skoro będzie rządził i zbawi nas od grzechu, my go odznaczmy Orderem Uśmiechu.

A – A więc chodźcie z mną do żłóbka dzieciny, daruje wam radość i odkupi winy.

A – Kiedy zadam to pytanie chyba nie przesadzę, czy wśród ludzi na tej sali mamy jakąś władzę? Do stajenki betlejemskiej zapraszam uprzejmie, dary złożyć, o coś prosić.

Wójt – Będzie mi przyjemnie. Obiecuję: oficjalnie w Betlejem wystąpię, skrzynkę radnych i soltysów, darów nie poskapię.

Lekarz – Oka nawet nie zmrzyłem w szpitalu tej nocy, aż tu nagle przyszedł anioł i szukał pomocy. Mówię: co tam, takie sprawy załatwiam od ręki, wzywam „erkę”, włączam sygnał, pędzę do stajenki. W tym przypadku z ust niczych chyba już nie padnie, że karetkę tę wezwano całkiem bezzasadnie.

Anioł – Proszę z nami do Betlejem ludzi wszelkich stanów i całkiem ubogich i zamożnych panów. Proszę krawców, elektryków, murarzy, bankowców, biznesmenów, bizneswoman, szewców, wykładowców. Tych co żywią, tych co bronią, tych co nauczają, co handlują, konie... kradną (kują), auta naprawiają. I kierowców, maszynistów, artystów, malarzy, i górników, i hutników i tych co na strażą.

SCENA III

(*dzieje się w stajence. Wszyscy: policjant, dzieci, lekarz, przychodzą do Jezusa*)

Lekarz – Jestem bo z dzieciątkiem duet stworzyć muszę. Ja wyleczę ciała, a dzieciątko duszę. Tymczasem z wdzięcznością, dla bożej dzieciny w darze tu przynoszę wszystkie witaminy. Aby nam dzieciątko w zdrowiu dorastało i z dniem każdym większej siły nabywało.

Policjant – (*wjeżdża na rowerze lub na hulajnodze*). Tej nocy przyjąłem przedziwne zgłoszenie. Ktoś chciał bym ochraniać Boże Narodzenie, nim po-

dejmę akcje, wypełniam, co trzeba, więc pytam – a ktoś ty? Słyszę – anioł z nieba. Przyznam w pierwszej chwili całkiem zbaraniałem. Takiego zlecenia jak dotąd nie miałem. Lecz służba nie druźba, a klient nasz pan, włączyłem koguty, jadę, pelen szpan. Po podróży jeszcze trzęsą mi się nogi, jechałem kilometr, pchałem resztę drogi.

A – Może w poczet świętych przyjąć cię się uda, bo jeżdżąc tym sprzętem, jak ja czynisz cuda (*do uczniów*). Pan Bóg się narodził, tu, gdzie trzody pasą, przysłyszcie z pokłonem?

Uczeń 1 – Prawie całą klasą. Mało mamy czasu by ci panie służyć.

U2 – ferie są za krótkie, może by przedłużyć...

U3 – Daj nam też prezenty pod nasze choinki...

U1 – Wycofaj z obiegu... dwójki i jedynek.

U2 – W zamian za to Jezuu, zyskasz nasze względy...

U3 – Będziemy ci śpiewać prześliczne kołędy (*śpiewają Wśród nocnej ciszy*).

A – Kogo widzę, pan wójt we własnej osobie...

Wójt – Przybyłem do żłóbka pokłon oddać tobie. Na każde wezwanie woź służbowy pośle, abyś już nie musiał uchościć na osle.

Maryja – Zimno dziecku.

Wójt – Zimno. Masz Maryjo rację. Trzeba przeprowadzić tu gazyfikację. Będzie to punkt pierwszy sesji rady gminy, dziś to obiecuję dla świętej rodziny.

Murarz – (*ogłada stajenkę*). Licha ta stajenka, tutaj dach przecieka, miejsce to niegodne narodzin człowieka. Krzywił strop, a belki... zupełnie spróchniały, te już nie trzymają, a te prawie wcale. Hula wiatr, bo ściany nieszczelne, dziurawe, szkoda słów, najlepiej zacznę tu naprawę. Lichy żłóbek stoi, słoma w nim postana, w dwa dni będzie tutaj szopka murowana. Prosty ja rzemieślnik, skromny i ubogi, ale obiecuję Panie Jezuu drogi, że nie zaznasz w stajni zimna odrobiny, ani w twoim sercu chłodu z mojej winy.

Anioł – Dzieki, żeś wysłuchał moich próśb człowieku, choć jesteś człowiekiem końca tego wieku, kiedy wielu nie chce słuchać lub nie umie, poznać mego głosu w tym krzykliwym tłumie.

Nauczyciel – Ty nie byłeś w szkole, tam to są halasy. W szumie tym po przerwie wchodziłem do klasy. Wtedy usłyszałem głos anioła z nieba, że się Bóg narodził, do stajni iść trzeba. Lekcję więc skończyłem, wezwałem taksówkę, mówię: do Betlejem, taksiarz: płacisz stówkę. Ale, gdy usłyszał co się wydarzyło, w wielką radość go to na szczęście sprawiło (*chowa stówkę*). Mówi, że tą stówkę mam sobie odłożyć, bo on także pragnie pokłon Panu złożyć. Jestem z budżetówki, nie zarabiam wiele, jestem pedagogiem i nauczycielem, więc się ucieszyłem z tej stóweczki małej, którą drogą dziecię tobie darowałem. Niech ci Matka Boska kupi ciepły kocyk, abyś Panie Jezuu nigdy nie marzył w nocy. Taksówkarz też pragnie pokłon złożyć tobie...

Taksówkarz – I dlatego tak blisko stoję Jezuu... sobie. Nie ma nic, lecz każdy klient mój usłyszy o tym,

który zrodził się wśród nocnej ciszy (*Wśród nocnej ciszy* – kolęda).

Maryja – Widok wasz me serce szalenie raduje, za przybycie zatem serdecznie dziękuję.

Józef – Mnie szczególnie cieszy naprawa stajenki i ogromna radość w sercu Najświętszej Pani.

Anioł – Cieszy fakt, że serca ludzkie wciąż gorące, mimo że minęło lat już dwa tysiące. Gorących serc ludzkich pełen cały świat, mimo że minęło dwa tysiące lat.

Piosenka finałowa

Niestety już finał, czas tak szybko leci
Więc teraz poważnie, o czym marzą dzieci.

By naszym rodzicom kochać było dane
A wszystkie dzieciaki czuły się kochane.

By zażegnać wszystko to co ludzi różni
By wyciągnięte ręce nie spotkały próżni.

By ludzie uśmiechem witali się co dzień,
Strudżonym nie brakło już miejsca w gospodzie.

Aby nikt przed nikim nie musiał czuć strachu,
A biedni, bezdomni mieli skrawek dachu.

Aby każdy głodny siadł do pełnej miski,
A w drzwi samotnego zapukał ktoś bliski.

By policja i lekarze nie mieli zajęcia
A rodziny wyszły dobrze nie tylko na zdjęciach.

Już finał finału panowie i panie
Więc jakie z tej szopki wynika przeżalenie.

Jeden wielki Polak, mądry kto go słucha
By odnowić Ziemię wezwał kiedyś ducha.

A my mu pomóżmy w tej wielkiej potrzebie
I odnowę Ziemi złączmy od siebie.

WANDA KAMYK

§ Prawo biblioteczne

Wokół prawnych problemów nauczycieli bibliotekarzy. Cz. 2

Dokształcanie nauczycieli bibliotekarzy

Nauczycielowi bibliotekarzowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć (30 godzin tygodniowo) przysługuje urlop płatny dla dalszego kształcenia się oraz inne ulgi i świadczenia związane z tym kształceniem; stanowi o tym art. 68 ustawy z dnia 28 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (tekst jednolity: Dz. U. z 1997 r. Nr 56 poz.357, z późn. zmianami). Ulgi i świadczenia przysługują nauczycielowi, który odbywa studia wyższe czy kształci się w zakładzie kształcenia nauczycieli na podstawie skierowania udzielonego przez dyrektora szkoły. Skierowania udziela dyrektor, jeżeli podnoszenie kwalifikacji zawodowych jest zgodne z potrzebami szkoły.

Nauczycielowi ubiegającemu się o przyjęcie na studia przysługuje płatne zwolnienie od pracy na czas niezbędny do załatwienia formalności związanych z przyjęciem na studia i na przystąpienie do egzaminów wstępnych w wymiarze łącznie do 6 dni roboczych. Zwolnienia udziela się na podstawie wniosku nauczyciela.

Nauczycielowi odbywającemu studia zaoczne lub wieczorowe w szkole wyższej przysługują płatne urlopy szkoleniowe w każdym roku studiów, przeznaczone na udział w obowiązkowych zajęciach dydaktycznych oraz przygotowanie się i przystąpienie do egzaminów w wymiarze: na studiach zaocznych – 28 dni roboczych, na studiach wieczorowych

– 21 dni roboczych. W ostatnim roku studiów, niezależnie od wymienionych wyżej urlopów przysługuje dodatkowo 21 dni roboczych płatnego urlopu na przygotowanie pracy magisterskiej (dyplomowej) oraz przystąpienie do egzaminu magisterskiego (dyplomowego). Jeżeli ostatni rok studiów obejmuje tylko jeden semestr, urlop ulega skróceniu o połowę.

Nauczycielowi odbywającemu studia w innym miejscu niż miejsce zamieszkania lub miejsce pracy przysługuje zwrot kosztów przejazdu na obowiązkowe zajęcia i egzaminy oraz ryczałt na pokrycie kosztów zakwaterowania i wyżywienia w czasie obowiązkowych zajęć dydaktycznych. Ponadto dyrektor w ramach posiadanych na ten cel środków finansowych, może pokryć w całości lub w części opłaty pobierane przez szkołę wyższą oraz udzielić dodatkowego urlopu szkoleniowego.

Natomiast nauczycielowi podejmującemu naukę w szkole wyższej bez skierowania, dyrektor może udzielić płatnego urlopu szkoleniowego oraz ulg i świadczeń, o których mowa wyżej.

Osoby zainteresowane powinny zapoznać się z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 grudnia 2000 r. (Dz. U. nr 1 poz. 5).

Podnoszenie kwalifikacji przez pracowników bibliotek publicznych

Zgodnie z kodeksem pracy (art. 94 pkt 6) pracodawca ma obowiązek ułatwienia pracownikowi podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Szczegółowe warunki podnoszenia kwalifikacji zawodowych i kształcenia dorosłych zostały określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 12 października 1993 r. (Dz. U. nr 103 poz. 472, ze zmianami).

Pracodawca może wydać pracownikowi skierowanie na podnoszenie kwalifikacji, ale nie ma takiego obowiązku, co oznacza, że pracownik nie ma prawa

domagać się od pracodawcy wydania skierowania. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby pracownik podjął naukę w szkole ponadpodstawowej, pomaturalnej, na studiach wyższych bez skierowania, ale nie będzie mógł domagać się od pracodawcy udzielenia płatnego urlopu szkoleniowego, czy zwolnień od pracy.

Pracownikowi podejmującemu naukę w szkole ponadpodstawowej, pomaturalnej systemem zaocznym na podstawie skierowania pracodawcy, przysługuje urlop szkoleniowy w każdym roku szkolnym w wymiarze 12 dni roboczych, przeznaczony na udział w zajęciach obowiązkowych (konsultacjach). Urlop szkoleniowy w wymiarze 6 dni roboczych przysługuje również pracownikowi przystępującemu do egzaminów końcowych.

Wymiar urlopu szkoleniowego w każdym roku studiów w szkole wyższej, przeznaczony na udział w obowiązkowych zajęciach oraz przygotowanie się i przystąpienie do egzaminów wynosi podobnie jak dla nauczycieli – 28 dni roboczych na studiach zaocznych oraz 21 dni roboczych szkoleniowego urlopu dodatkowego na przygotowanie pracy magisterskiej (dyplomowej) i przystąpienie do egzaminu magisterskiego (dyplomowego).

W przypadku podjęcia przez pracownika nauki bez skierowania pracodawca może mu udzielić urlopu bezpłatnego i zwolnień z części dnia pracy bez zachowania prawa do wynagrodzenia w wymiarze ustalonym na zasadzie porozumienia między pracodawcą a pracownikiem.

Pracodawca kierujący pracownika na dalszą naukę, powinien zawrzeć z nim umowę określającą wzajemne prawa i obowiązki stron. Treść umowy może być ustalana w sposób dowolny przez strony, ponieważ rozporządzenie nie stanowi, jakie elementy powinna zawierać.

Pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje w formach pozaszkolnych (na studiach podyplomowych, na kursach, seminariach) na podstawie skierowania zakładu pracy, o ile umowa między nim i zakładem pracy nie stanowi inaczej, przysługuje zwrot kosztów uczestnictwa, w tym zakwaterowania, wyżywienia i przejazdu. Urlop szkoleniowy na udział w obowiązkowych zajęciach na studiach podyplomowych zaocznych wynosi do 28 dni roboczych oraz do 6 dni na przygotowanie się i przystąpienie do egzaminów.

Choroby zawodowe bibliotekarzy

Czy astma jest chorobą zawodową i czy długoletni pracownik biblioteki, który zachorował na tę chorobę w ciągu ostatnich 4 lat, narażony w miejscu pracy na kontakt z pleśnią, grzybami, roztocznymi, może ubiegać się o finansowe odszkodowanie w postaci renty, dodatku do świadczenia przedemerytalnego, które pobiera, czy w innej formie?

Chorobą zawodową jest choroba rozpoznana u pracownika (byłego pracownika), o której można powiedzieć, że bezspornie lub z wysokim prawdopodobieństwem, została spowodowana działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia występu-

jących w środowisku pracy lub w wyniku sposobu wykonywania pracy.

Chorobami zawodowymi są tylko te schorzenia, które zostały umieszczone w wykazie chorób zawodowych. Jeżeli choroba pracownika spowodowana została warunkami pracy, a nie znajduje się w powyższym wykazie chorób zawodowych, to nie można jej uznać za chorobę zawodową.

Wykaz obejmuje 20 rodzajów schorzeń, wymienię niektóre:

- przewlekłe choroby oskrzeli wywołane działaniem substancji powodujących napadowe stany spastyczne oskrzeli i choroby płuc (np. dychawica oskrzelowa, byssinoza, beryloza),
- przewlekłe zapalenie oskrzeli wywołane działaniem substancji toksycznych – w razie stwierdzenia niewydolności narządu oddechowego,
- przewlekłe zanikowe, przerostowe i alergiczne nieżyty błon śluzowych nosa, gardła, krtani i tchawicy, wywołane działaniem substancji o silnym działaniu drażniącym lub uczulającym,
- przewlekłe choroby narządu głosu związane z nadmiernym wysiłkiem głosowym (niedowładność strun głosowych, zmiany przerostowe, guzki śpiewawcze), choroby skóry,
- przewlekłe choroby narządów ruchu wywołane sposobem wykonywania pracy, nadmiernym przeciążeniem: zapalenie pochewek ścięgnistych i kałek maziowych, uszkodzenie łętkotki, mięśni i przyczepów ścięgnistych, martwica kości nadgarstka itp., choroby układu wzrokowego wywołane zawodowymi czynnikami fizycznymi lub chemicznymi (zmiany wywołane działaniem promieniowania jonizującego).

Wykaz chorób zawodowych oraz zasady postępowania w przypadku ich stwierdzenia znajdują się w rozporządzeniu Rady Ministrów z 18 listopada 1983 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz. U. Nr 65 poz. 294 z późn. zmianami).

Sam fakt zachorowania na wymienioną w wykazie chorobę nie jest wystarczającą przesłanką do uznania jej za chorobę zawodową, jeżeli nie pozostaje ona w związku przyczynowym z warunkami występującymi w środowisku pracy lub gdy takiego związku nie można wywieść w wysokim stopniu prawdopodobieństwa (fragm. Wyroku NSA z 5 sierpnia 1998 r.).

Pracownik, u którego podejrzewa się chorobę zawodową, powinien zostać skierowany przez pracodawcę – wraz z posiadaną dokumentacją lekarską dotyczącą badań wstępnych, okresowych i kontrolnych – do jednostki organizacyjnej właściwej do rozpoznawania chorób zawodowych. Pracodawca musi przesłać jednostce rozpoznającej chorobę zawodową także dokumentację dotyczącą zagrożeń występujących w środowisku pracy oraz przebiegu zatrudnienia pracownika.

Jednostkami organizacyjnymi właściwymi do rozpoznawania tych chorób oraz wydawania orzeczeń o nich jest poradnia, czy klinika chorób zawodowych lub oddziały chorób zawodowych, wchodzące w skład zakładów opieki zdrowotnej, akademii medycznych i instytuty naukowo-badawcze.

Decyzja o stwierdzeniu choroby zawodowej stanowi dla pracownika podstawę do zgłoszenia roszczenia o świadczenia.

Świadczenia z tytułu chorób zawodowych przewidziane są w ustawie z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983 r. nr 30 poz. 144, z późn. zmianami).

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA
Ministerstwo Kultury

Pożegnania

Halina Maria Dzierbińska 1954-2001

Dnia 20 października 2001 r. środowisko bibliotekarskie województwa wielkopolskiego pożegnało długoletnią bibliotekarkę, kierownika Gminnej Biblioteki Publicznej w Gołańczy (powiat Wągrowiec).

Halina Dzierbińska z domu Hyziewicz urodziła się 9 czerwca 1954 r. we Wrześni.

Od wczesnego dzieciństwa przejawiała wielką miłość do książek, którą w dorosłym życiu udało się Jej w pełni realizować.

1 października 1973 r. rozpoczęła pracę w Bibliotece Publicznej miasta i gminy w Gołańczy. W krótkim czasie chcąc rozwijać swoje zainteresowania rozpoczęła naukę w Policealnym Studium Bibliotekarskim Zaocznym w Poznaniu, które ukończyła w 1976 r.

Bez granic angażowała się w pracę biblioteki, starannie dobierała i powiększała księgozbiór, udzielała informacji, prowadziła lekcje biblioteczne, organizowała przeglądy nowości wydawniczych oraz ściśle współpracowała ze szkołami i przedszkolem.

Dzięki Jej staraniom w październiku 1996 r. nadano Bibliotece Publicznej miasta i gminy w Gołańczy imię Wojciecha Kubanka.

Skromna, pogodna, życzliwa, pracowita znana była wszystkim w środowisku gołańeckim i nie tylko. Z zapominalskim czytelnikiem potrafiła w niedzielę, późnym wieczorem pójść do biblioteki, wypożyczyć im tak potrzebną w danej chwili lekturę.

Była wspaniałym współpracownikiem – tak właśnie o zmarłej przedwcześnie koleżance mówią pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Gołańczy, w skład którego strukturalnie wchodzi Biblioteka Publiczna miasta i gminy.

Była członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Gołańskiej.

W Jej ostatniej drodze, uczestniczyło całe środowisko bibliotekarskie byłego województwa piłskiego, władze miasta oraz cała społeczność gołańska.

W naszej pamięci pozostaniesz na zawsze!

EWA BYCZYŃSKA



«Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza»

Właśnie otrzymałam zapowiadane dawno dwa tytuły w serii «Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza». Przeglądając, na gorąco dzielę się swoimi uwagami, które wynikają z tego, iż moje oczekiwania rozminęły się z rzeczywistością.

Na początku o scenariuszach wystaw, a właściwie, to nie wiem czy mam pisać o scenariuszach, czy o propozycjach. Co innego tytuł, co innego autorka. Z zawartości publikacji wynika, że tytuł jest mylący. Z propozycji nie wynika też, jak należy traktować utwory autora, któremu poświęcona jest wystawa (może wystawka). Według zasad i kryteriów doboru materiałów i moim skromnym zdaniem jest to eksponat wystawy. Autorka scenariuszy często traktuje jako element oprawy plastycznej (str. 11, 21, 23, 33).

Autorka informuje na wstępie, że większość scenariuszy jest rozbudowana. Dotyczy to tylko tekstów proponowanych do zamieszczenia. Taka ilość z pewnością nie ożywi ekspozycji. Pożądane są i chętnie wykorzystywane bywają różne ciekawostki z życia osób, którym poświęcona jest wystawa, a do których trudno jest dotrzeć przeciętnemu adresatowi ekspozycji.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że cytaty również są bardzo obszerne i nie w każdym przypadku adekwatne do proponowanej zawartości wystawki. Tak jest w przypadku wystawki o Adamie Mickiewiczu. Jak rozumieć ten obszerny fragment *Redury Ordona* jako cytat do oprawy plastycznej składającej się z utworów poetyckich wieszca (s. 21).

Szkoda, że nie są to prawdziwe scenariusze, że w propozycjach adresowanych do bibliotek publicznych, pedagogicznych i szkół średnich nie używa się terminologii fachowej, wszak jesteśmy już w XXI w.

Przy lekturze drugiej pozycji *Praca z aktywem bibliotecznym*, przenoszę się do końca lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych. W tych siemiętnych dla bibliotek czasach słowo „aktyw” robiło karierę. W tamtych latach też zachęcałam bibliotekarki, zwłaszcza pracujące w środowisku wiejskim, by miały taki zespół, który ożywi działalność biblioteki. To było bez mała 30 lat temu.

W proponowanej publikacji cała idea żywcem przejęta z tamtych lat; podział na sekcje, szczegółowe zadania dla poszczególnych członków, łączników klasowych i przerażająca biurokratyczna otoczka działalności aktywu. Jaki sens ma prowadzenie tylu zeszytów, do których aktywiści przepisuja informacje z kserokopii (s. 15). I co rozumieć przez „owijanie książek” (s. 13).

Znam realia pracy wielu bibliotek szkolnych, wiem ile „papierów produkują” nauczyciele ubiegający się o awans zawodowy, ale czy to trzeba przenosić na uczniów? Czy w zreformowanej szkole, gdzie mówi się o mediatakach, tak trudno nazwać zespół uczniów inaczej niż aktyw? Niech to będzie kółko czytelnicze, biblioteczne, Klub Miłośników Książki, jakież tam „Mole książkowe”. Nazwę można wybrać np. w drodze konkursu. Uczniowie mają tyle pomysłów.

O ileż cenniejsze byłoby zamieszczenie scenariusza biesiady literackiej, niż wylizywanie obowiązków i zadań poszczególnych sekcji. Liczyłam naprawdę na jakiś interesujący konspekt, bardziej nowoczesne propozycje np. dla Klubu Internauty.

Piszę te wszystkie uwagi z poczucia obowiązku. Jakiś czas temu pani Redaktor Naczelna zwróciła się do mnie z propozycją pracy w zespole redakcyjnym «Biblioteczki», nie

mogłam zaangażować się i dlatego przekazuję Państwu swoje uwagi. Sądzę, iż nie jestem odosobniona w tych opiniach.

„Poradnik Bibliotekarza” – czasopismo fachowe z wieloletnimi tradycjami powinno firmować rzetelnym i prawdziwym fachowym opracowaniem, adresowanym głównie do bibliotek publicznych. O biblioteki szkolne dba wydawca „Biblioteki w Szkole” i inne specjalistyczne wydawnictwa. Nie oznacza to, iż biblioteki szkolne nie będą mogły z tych propozycji korzystać, tak jak korzystają biblioteki publiczne z propozycji przygotowanych dla bibliotek szkolnych.

STANISŁAWA NIEDZIELA

Wi@domości

Poświatowska w bibliotece

● W Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. KEN w Warszawie otwarto wystawę, poświęconą życiu i twórczości wybitnej poetki, Haliny Poświatowskiej w 35 rocznicę jej śmierci.

Nauczyciele polonисти, studenci filologii polskiej i wszyscy inni, lubiący poezję, mieli okazję zobaczyć wydania tomików poezji Poświatowskiej oraz poświęcone jej książki. Ciekawostką były zdjęcia prywatne poetki z okresu dzieciństwa, pobytu w Stanach Zjednoczonych z czasów studiów i z przyjaciółmi z lat sześćdziesiątych. W wystawowych gablotach znalazły się także wiersze, dedykowane Halinie Poświatowskiej, m.in. autorstwa Wisławy Szymborskiej oraz korespondencja poetki, a także kopie świadectwa maturalnego i fragment indeksu z uczelni. Materiały pochodzą z archiwum Marioli Pryzwan, jednej z organizatorek wystawy, autorki książki, poświęconej poecie.

Ekspozycję można było oglądać do końca listopada br. Istnieje możliwość wypożyczenia wystawy bądź jej części do szkół i bibliotek.

Katarzyna Rossienik

Mistrzostwa szybkiego czytania w Książnicy Beskidzkiej

● Książnica Beskidzka oraz Szkoła Szybkiego Czytania i Techniki Ucznienia Się TUBAJ z Bolesławca zorganizowały 19.10.2002 r. I Otwarte Mistrzostwa Szybkiego Czytania Regionu Podbeskidzia. Mistrzostwa odbywały się pod honorowym patronatem prezydenta miasta Bogdana Traczyka oraz patronatem medialnym Radia Bielsko i „Dziennika Zachodniego”. Szkoła ma wiele sukcesów w Polsce i na arenie międzynarodowej: mistrzostwo Polski w szybkim czytaniu w 2000 r., wicemistrzostwo z 2002 r., a także rekord Guinnessa, pobity 18.08.2002 r. podczas Festiwalu Komедii Polskiej w Lubomierzu. Szkoła posiada 20 oddziałów w całej Polsce.

Bogdan Kocurek

Katalogi Książnicy dostępne w Internecie

● W Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej zostały udostępnione przez Internet katalogi online. Uległ zmianie również adres Książnicy na: <http://ksiaznica.bielsko.pl> a strona internetowa otrzymała nowy wystrój.

Do tej pory z katalogów OPAC można było korzystać w holu Biblioteki Głównej na czterech stanowiskach komputerowych. Obecnie z katalogów może skorzystać każdy

posiadający dostęp do Internetu. W katalogach online można znaleźć materiały biblioteczne (książki, płyty, kasety, dokumenty elektroniczne itp.) nabywane przez agendy Książnicy Beskidzkiej od połowy II półrocza 2001 r.; książki zakupione przez Bibliotekę Główną od 1995 r.; część zbiorów Czytelnii ogólnej i Wypożyczalni dla Dzieci. Instrukcja dotycząca wyszukiwania informacji jest dostępna w menu głównym katalogu komputerowego. Dla osób korzystających z katalogów w budynku na ul. Stowackiego istnieje możliwość odpłatnego wydruku zestawień bibliograficznych na stanowisku w Czytelnii Regionalnej.

Bogdan Kocurek

Biblioteki w Euroregionie NYSA

● Bibliotekarzy z pewnością zainteresuje fakt wydania drukiem przewodnika językowego dla użytkowników bibliotek pt. *Biblioteki w Euroregionie NYSA*. Publikacja ta ma na celu ułatwienie czytelnikom dostępu do oferty informacyjnej bibliotek poprzez znajomość terminologii bibliotecznej w językach: polskim, niemieckim



i czeskim. Doskonalenie umiejętności językowych przez bibliotekarzy pozwoli na zacieśnienie współpracy między bibliotekami tego regionu. Publikacja jest starannie wydana, a kolorowe ilustracje zachęcają do lektury. Ta pożyteczna dla bibliotekarzy trzech krajów książka została wydana dzięki staraniom takich instytucji jak: Grodzka Biblioteka Publiczna w Jeleniej Górze, Krajska Vedecka Knihovna v Liberci, Staatliche Fachstelle für Öffentliche Bibliotheken im Regierungsbezirk Dresden.

(J. Ch.)

Konferencja dyrektorów wojewódzkich bibliotek pedagogicznych w Sulejówku

● Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Warszawie byli organizatorami dwudniowej ogólnopolskiej konferencji (3-4.10.2002 r.) pod tytułem „Wojewódzkie biblioteki pedagogiczne w krajowej sieci współpracy”. Celem spotkania dyrektorów była próba wypracowania harmonogramu zadań związanych z budowaniem systemu całorocznego programu zadań związanych z budowaniem krajowej sieci współpracy bibliotek pedagogicznych. Głównym koordynatorem tego przedsięwzięcia będzie CODN, oferując bibliotekom swój potencjał merytoryczny i organizacyjny oraz wsparcie finansowe. W czasie konferencji omówiono problemy dotyczące współpracy WBP z CODN, systemu informacji edukacyjnej w Polsce i rolę WBP w jego tworzeniu, kryteria jakości pracy WBP, problemy doskonalenia zawodowego dyrektorów WBP. Cieszy fakt, że biblioteki pedagogiczne (a jest ich w Polsce ponad 350) intensyfikują swoją działalność w zakresie tworzenia systemu i dostosowując zakres zadań do oczekiwań współczesnego społeczeństwa. Relacja z konferencji w następnych numerach „PB”.

(J. Ch.)

Współczesna sztuka książki

● Domeną zainteresowań współczesnych bibliologów jest książka jako przedmiot, książka jako dzieło artystyczne, oddziałujące estetycznie na jej odbiorcę (czytelnika), relacje między treścią książki a ilustracją, walory estetyczne książki w kontekście jej funkcji społecznych, sztuka i rzemiosło książki. Tym problemom poświęcona była konferencja pt. „Współczesna sztuka książki” zorganizowana przez

Polskie Towarzystwo Bibliologiczne, Oddział Warszawski i Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, Fundację „Info XXI”. Swoje rozważania nt. sztuki książki prezentowali prof. dr hab. Małgorzata Komza: „Współczesna sztuka książki – problematyka bibliologiczna”, prof. Lech Majewski: „Współczesna sztuka książki – problematyka artystyczna”, mgr Michał Hilchen: „Piękna książka we współczesnym świecie, czyli diabeł tkwi w szczegółach”, dr Marianna Banacka: „Rola estetyki w upowszechnianiu książki”, mgr Małgorzata Karkowska: „Kolorowy świat książki” – założenia estetyczne w działalności wydawniczej „Bertelsmann Media”, mgr Krystyna Lipka-Sztarbałto: „Słota a sprawa polska, czyli o Bologna Children's Book Fair 2003”, mgr Jadwiga Tryzno: „Znaczenie Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi”. Czy piękna książka ma szansę bytu, szerszego zaistnienia w kulturze masowej, w „zmacdonalizowanym świecie”. Z pewnością warto walczyć o jej upowszechnienie wśród publiczności czytającej; kształtuje bowiem nasze przeżycia i odczucia estetyczne. Wciąż odczuwamy potrzebę piękna, obcowania ze sztuką i dobrym rzemiosłem typograficznym. (J. Ch.)

Ikar w wydaniu dziecięcym

● 11.12.2002 r. poznamy laureata pierwszej edycji nagrody za twórczość i działalność artystyczną dla dzieci i młodzieży. Nagroda – ustanowiona przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego – przyznawana będzie twórcom, instytucjom, popularyzatorom i animatorom kultury i sztuki dla dzieci i młodzieży za twórczą realizację w roku poprzedzającym edycję. Wśród dziesięciu nominowanych znajduje się m.in. Biblioteka dla Dzieci im. W. Chotomskiej w Płocku, program fundacji ABC XXI „Cała Polska czyta dzieciom”; scenograf i ilustrator Adam Kilian, Halina Machulska, pedagog i organizator teatralny, pisarki Małgorzata Musierowicz i Dorota Terakowska i inni. Autorką statuetki Ikar jest Zofia Wojska. (J. Ch.)

Kanon książek dla dzieci i młodzieży – inicjatywa „Gazety Wyborczej”

● Pisarze, krytycy i czytelnicy „Gazety Wyborczej” wybiorą 50 najlepszych książek dla dzieci i młodzieży. Będą one następnie opublikowane w specjalnej serii «Kanon Książek dla Dzieci i Młodzieży». „Gazeta Wyborcza” zainicjowała cykl artykułów «Lektury Dzieciństwa», w którym o ulubionych książkach opowiadają znani ludzie.

- Biblioteka Narodowa do *Salonu Wydawców* na spotkanie z Instytutem Wydawniczym PAX. 2.10.2002 r.
- Centralny Ośrodek Kształcenia Nauczycieli na ogólnopolską konferencję pt. „Wojewódzkie biblioteki pedagogiczne w krajowej sieci współpracy”. 3-4.10.2002 r.
- Biblioteka Narodowa do *Salonu Wydawców* na spotkanie z redakcją „Biblioteki Staszowskiej”. 6.11.2002 r.
- Biblioteka Narodowa do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Tadeuszem Drewnowskim. 9.10.2002 r.
- Biblioteka Narodowa do *Salonu Wydawców* na spotkanie z Wydawnictwem Adam Marszałek. 13.11.2002 r.
- Biblioteka Narodowa do *Salonu Wydawców* na spotkanie z redakcją „Zeszytów Literackich”. 16.10.2002 r.
- Centralna Biblioteka Wojskowa, Muzeum Władysława Broniewskiego, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Komisji Edukacji Narodowej w Warszawie na wernisaż „Władysław Broniewski – żołnierz i poeta”. 17.10.2002 r.
- Dyrektor, Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski oraz Społeczność Uczniowska Szkoły Podstawowej im. Juliana Tuwima w Różyca na uroczystość 45-lecia szkoły. 18.10.2002 r.
- Biblioteka Narodowa do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Krzysztofem Karaskiem. 23.10.2002 r.
- Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Komisja Automatyzacji przy ZG SBP w Warszawie na konferencję nt. „Automatyzacja bibliotek publicznych”. Warszawa-Miechów. 20-22.11.2002 r.
- Koło Miejskie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Lublinie. Filia nr 24 Miejskiej Biblioteki Publicznej na Wieczór Tatarski. 28.11.2002 r.
- Dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. marszałka Józefa Piłsudskiego na Wojewódzką Sesję Czytelnictwa Dziecięcego w 85-lecie SBP i 85-lecie WiMBP w Łodzi. 9-10.12.2002 r. Sesji towarzyszy wystawa „Od kodeksu do zabawki” ze zbiorów specjalnych WiMBP w Łodzi.
- Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa Wybickiego w Sopocie oraz Zarząd Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Gdyni na sesję naukową pt. „Komputer w dydaktyce bibliotecznej”. 4.12.2002 r.
- Dyrekcja Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaśle, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Oddziału w Jaśle na uroczystość obchodów 55-lecia Biblioteki. 29.11.2002 r.
- „Forum Iuridicum” na prezentację pierwszego numeru rocznika. 11.12.2002 r.

GROPIUS

artykuły



CZEKAMY NA TELEFONY - CHĘTNIE ODPOWIEMY NA WSZELKIE PYTANIA
obsługujemy cały kraj (dotłowa gratis przy sumie >100PLN)
służymy radą, dobór gramatury, układ włókien, itp.

00-034 Warszawa, ul. Warena 11 lok. 40

tel./fax (0-22) 827 69 27 tel.828 91 50

tel. kom. 0 602 322 702 e-mail: groplus@infint.com.pl groplus@groplus.com.pl

www.biblioteki.groplus.com.pl

BIBLIOTECZNE

tablice informacyjne
tabliczki wolnostojące
karty przekładkowe z PCV
kieszonki z plexi do wósek z informacjami
mocowane na brzegu półki
(do katalogów, do kart czytelnika)
rozdzielacze do księgozbioru
koszulki na karty czytelnika
metalowe zastawki do książek
naklejki pod sygnatury, inne...

wydawniczy

eNotes.pl



**Zamów prenumeratę „Notesu Wydawniczego”
do końca listopada za jedyne 199 złotych**

si odpowiedz poprawnie na pytanie, ile lat obchodzi w tym roku
nasz miesięcznik, a weźmiesz udział w losowaniu jednej
z prezentowanych wyżej książek wydawnictwa Kurpisz.

„Notes Wydawniczy”, 02-915 Warszawa, ul. Okrężna 3
tel. (0-22) 642 27 66, 642 27 68, 642 27 69; fax (0-22) 642 95 53,
www.eNotes.pl; e-mail: redakcja@eNotes.pl

**DO WYGRANIA
BRITANNICA!!!**

Britannica
Britannica
Britannica
Britannica
Britannica
Britannica
Britannica
Britannica

**Tę encyklopedię możesz mieć
już za 249 złotych!**

**Wystarczy, że zaprenumerujesz
„Notes Wydawniczy”
na rok 2003**

**pomiędzy 1 a 31 grudnia bieżącego roku za jedyne 249 złotych
i poprawnie odpowiesz na pytanie, ile lat obchodzi
w tym roku nasz miesięcznik, a weźmiesz udział w losowaniu**

ENCYKLOPEDII BRITANNICA!

Rynek książki w Polsce

Najnowsze kompendium wiedzy o polskiej książce. Tegoroczne wydanie podzielone zostało na dwa tomy – osobno przedstawiamy wydawnictwa, osobno księgarnie i hurtownie. Prezentujemy wszystkie firmy wydawnicze i hurtownie książek, które w 2002 r. osiągnęły ponad 2 mln zł obrotu oraz księgarnie o rocznych obrotach powyżej 1 mln zł. Ponadto w obydwu tomach znajdziecie Państwo analizę sytuacji rynkowej i prognozy rozwoju poszczególnych segmentów rynku wydawniczego – księgarskiego.

wydawnictwa

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 2002

Łukasz Gołębiowski



dystrybucja

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 2002

Łukasz Gołębiowski



„Rynek książki w Polsce 2002” Łukasz Gołębiowski. Tom I: Wydawnictwa, nowe media. Tom II: Dystrybucja, biblioteki i czytelnictwo. Publikacja dostępna jest w sprzedaży wysyłkowej wydawnictwa Biblioteka Analiz Sp. z o.o.

pieczętka firmowa

Biblioteka Analiz

00-048 Warszawa, ul. Mazowiecka 2/4 pok. 116

tel./fax (022) 828-36-31

BibliotekaAnaliz@poczta.fm

www.biblioteka-analiz.pl

Zamawiam: Rynek książki w Polsce – wydawnictwa – 50 zł
..... Rynek książki w Polsce – dystrybucja – 30 zł

Upoważniam Bibliotekę Analiz do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

Nazwa firmy:

Adres:

NIP: Data i podpis:

KANON KSIĄŻEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Kupon plebiscytowy

Głosujemy na ulubione książki. Wyniki plebiscytu ogłosimy 18 lutego 2003 r. Wśród uczestników rozlosowane zostaną nagrody – aparaty fotograficzne ufundowane przez firmę Canon oraz książki polskich wydawców, w tym 20 zestawów przyszłej serii.

Jakie książki powinny znaleźć się w kanonie książek dla dzieci i młodzieży?
(Wpisz maksimum dziesięć propozycji tytułów z nazwiskami autorów).

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Karty pocztowe z naklejonymi kuponami można przysyłać na adres: Polska Izba Książki, ul. Oleandrów 8, 00-629 Warszawa, z dopiskiem „Kanon”, do 15 stycznia 2003 r. (decyduje data stempla pocztowego).

Głosować można także w Internecie (www.gazeta.pl/kanon).

Poradnik **BIBLIOTEKARZA**

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Sylwia Błaszczuk, Wiesława Borkowska-Nichthaus, Andrzej Kempa, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Anna Skubisz, Barbara Stępniewska

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. (22) 822-43-49, 0505-078-945,
Sekretarz redakcji: Marianna BANACKA tel. 0604-250-585, e-mail: mabanacka@poczta.onet.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki i piktogramów: Agata LIPNICKA
Honoraria autorskie: Małgorzata Konowrocka tel. (22) 825-54-25

Współpracują z redakcją: Jadwiga Andrzejewska, Lucjan Biliński, Grażyna Bilka, Lidia Błaszczuk, Ewa Gruda, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Stefan Kubów, Krystyna Kuźmińska



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7 tel./fax 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI
Konto SBP: Millennium BIG Bank Gdański S.A. Oddział 040 Warszawa
701160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8.
Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki.
Nakład: 7400 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:

**Wilhelm von Humboldt****O MYŚLI I MOWIE****Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka**(Wybór z: *Gesammelte Schriften*, Berlin 1903-1936)

Wybór i tłum. Elżbieta Kowalska

Seria: *Biblioteka Klasyków Filozofii*

Wyd. 1, podr. ak., ark. wyd. 34, tw. + obw., 12,3x19,3 cm

ISBN 83-01-13004-0

Pisma wybrane słynnego uczonego i męża stanu, jednego z najwybitniejszych myślicieli niemieckich, a nawet europejskich, przełomu XVIII i XIX w. – filozofa, estetyka, antropologa, językoznawcy – dotyczą: filozofii języka, teorii przekładu, filozofii sztuki, historii i teorii kultury. Opatrzone wstępem autorki wyboru, a zarazem tłumaczkii, zawierające bibliografię tematu oraz indeksy będą stanowić pierwsze polskie źródło umożliwiający poznanie twórczości Humboldta. Wypełnią tym samym dotkliwą lukę w naszym piśmiennictwie filozoficznym.

Zbigniew Goliński**KRASICKI**Seria: *Biografie*Seria: *Nowoczesna Myśl Teatralna*

Wyd. 1, ks. pom., ark. wyd. 36, tw. + obw., 16,5x24 cm

ISBN 83-01-13703-7

Cena ok. 50 zł

Kolejna książka z cyklu biografii sławnych poetów i pisarzy polskich. Napisana językiem prostym opowiada o błyskawicznej i fascynującej karierze duchowej, politycznej i twórczej Krasickiego. Do wykorzystania w dydaktyce uniwersyteckiej na pierwszych latach studiów polonistycznych. Ostatnie opracowania poświęcone Krasickiemu ukazały się pod koniec lat osiemdziesiątych. W marcu 2001 r. minęło 200 lat od śmierci Krasickiego.

Bronisław Malinowski**ABORYGENI AUSTRALIJCY****Socjologiczne studium rodziny i inne prace przedterenowe****Dzieła t. 11**

Wyd. 1, ks. pom., ark. wyd. 35, tw. + obw., 14,3x20,5 cm

ISBN 83-01-13912-9

Kolejny tom trzynastotomowej edycji dzieł wszystkich Bronisława Malinowskiego. W skład tomu wchodzi piętnaście prac powstałych w latach 1910-1914. Najważniejszą z nich i najobszerniejszą jest wczesna (opublikowana w 1913 r.) przedterenowa praca: *Rodzina wśród krajowców Australii. Studium socjologiczne*, która przyniosła Malinowskiemu drugi doktorat (tym razem Uniwersytetu Londyńskiego), posłużyła mu jako punkt wyjścia badań nad systemami pokrewieństwa, ale co ważniejsze – zwróciła na niego uwagę środowiska antropologicznego. Uznano ją za wzór badań naukowych. Malinowski wykorzystał w niej różnego typu materiały zastane, takie jak sprawozdania urzędowe, zapiski administratorów, misjonarzy oraz gruntowne opisy interesujących go zjawisk. Powstałe prace dopełniają wątek australijski w twórczości Malinowskiego. Są to teksty z zakresu socjologii religii, socjologii rodziny, socjologii kultury, a także socjologii ekonomicznej. Tom ilustrują zdjęcia z Australii.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat, 00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-801-351-929, fax: (0-22) 695-41-79

(od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰)

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju,
w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa